

**Freedom**  
nieruchomości

SPRZEDAMY TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ  
**781 70 20 90**

## Eksplozja wydarzeń

W fazę kulminacyjną wkroczyły imprezy związane z 500-leciem praw miejskich Grodziska. W związku z tym wydanie czerwcowe jest poszerzone o dodatkowe strony! Jednak nawet w takich okolicznościach prastare powiedzenie, że gazeta nie jest z gumy, znajduje swoje zastosowanie. Dlatego ze względu na rozmach obchodów i liczbę wydarzeń, relacje m.in. z Tygodnia Wielokulturowego zamieścimy dopiero w następnym numerze.

Grodziskie Pismo Społeczno-Kulturalne

Nr 319 ■ czerwiec 2022

# BOGORIA

Pismo bezpłatne

Nakład 9000 egz.

Wydaje Ośrodek Kultury Gminy Grodzisk Mazowiecki od 1992 roku

ISSN 1233-0337

## W Grodzisku jak w uzdrowisku



Po wielu dekadach przerwy, jakie upłynęły od zamknięcia niezwykle popularnego wśród warszawskiej elity Zakładu Wodoleczniczego dr. Michała Bojasińskiego, Grodzisk znów może poszczycić się trwałym elementem czytelnicy nawiązującym do uzdrowiskowych tradycji miasta. Rzadko się zdarza, by rzeczywistość okazała się bardziej imponująca niż

wizualizacja, a tak właśnie jest w przypadku otwartej 19 czerwca tężni w Parku Skarbków. Kojarzący się z kurortami obiekt mieszkańcy już w dniu inauguracji przyjęli jak swój i gremialnie korzystają ze zbawiennych dla dróg oddechowych inhalacji.

Otwarcie tężni było gwoździem programu Tygodnia Uzdrowisk, jaki został przy-

gotowany przez Ośrodek Kultury i Urząd Miejski w ramach wielowątkowych obchodów 500-lecia miasta. Z uwagi na bogactwo wydarzeń kulturalnych w ostatnim czasie i ograniczoną pojemność naszych łamów o związanych z uzdrowiskowymi wątkami propozycjach (a było ich sporo!) szerzej napiszemy w kolejnym wydaniu. ■ (kb)

Dołącz do nas,  
by łączyć świat!

Pracuj jako młodszy operator  
linii produkcyjnej

☎ 515 14 15 16

🌐 [www.corningpraca.pl](http://www.corningpraca.pl)



CORNING

REKLAMA



## Żeglarska gościnność

Na jeziorach Kisajno, Dargin i Łabab w dniach 19-22 maja odbywały się V Grodziskie Regaty Żeglarskie zorganizowane z okazji 500-lecia miasta przez GKŻ Czysty Wiatr. Na starcie w porcie Stranda koło Giżycka stanęło 29 załóg. Rywalizację nieco zakłóciła pogoda, która zaczęła się destabilizować już pierwszego dnia regat, by nazajutrz całkiem uniemożliwić żeglarskie zmagania. Wobec tego za końcowe uznano wyniki pierwszego biegu. Zwycię-

żyła załoga Miasto Brwinów ze sternikiem Adamem Zawiasą, drugie miejsce zajęli C-Klasiści Koszalin z Tomaszem Suszko za sterem, a trzecie – załoga Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki pod dowództwem sternika Michała Robieckiego. Gminę Grodzisk reprezentowało 17 załóg, które zachowały się bardzo gościnnie wobec żeglarzy z innych stron kraju i podium nie atakowały. ■ (kb)



fot. FB Chór Cantata

## Warmińskie złoto

Powiedzieć, że Grodziski Chór Cantata wziął udział w VII Festiwalu „Warmio Moja Miła” im. Feliksa Nowowiejskiego, którego gala finałowa odbyła się 12 czerwca w Olsztynie, to nic nie powiedzieć. Zespół pod

dyrekcją Barbary Paszkiewicz zaśpiewał tak fenomenalnie, że za wykonanie utworu „Tango to Evora” Loreeny McKennitt otrzymał Złoty Dyplom, zaś samej dyrygentce jury przyznało Nagrodę Indywidualną. ■ (kb)

## Kurator autorem

Agnieszka Antosik jako kurator wystaw w działającej przy Ognisku Plastycznym Galerii Popkolor ma na koncie kilkadziesiąt ekspozycji. 1 czerwca podczas wernisażu wystawy fotografii „Natura 2000” wystąpiła również w roli autora. – To część otwartego projektu fotograficznego wokół obszarów Natura 2000 w Polsce. Okres pandemii i lockdownu, który przede wszystkim przeorganizował wszystkim nam rytm pracy, mnie osobiście dał również więcej okazji do bliższych i dalszych

wycieczek fotograficznych.

W miejsca znane od lat, i zupełnie nowe. W bardziej dzikie, czyli takie, jakie lubię najbardziej. Miejsca ciekawe dla mnie fotograficznie, głównie pejzaż – przybliży kulisy powstania zbioru zdjęć Agnieszka Antosik, która z grodziskim Ogniskiem Plastycznym związana jest od 2003 roku. ■ (kb)



## Prababcia też mama

„Ta Dorotka”, „A ja nie chcę czekolady”, „A ja mam psa”, ale również „Matko moja, ja wiem” – takie między innymi utwory zabrzmiały 26 maja w sali widowiskowej Centrum Kultury, gdzie Chór UTW Fermata pod dyrekcją Alicji Podlewskiej-Paciorek przygotował specjalny koncert z okazji Dnia Matki. Jak przekonywały członkinie zespołu, w piosence jest siła i moc, muzyka



fot. kb

zbliża pokolenia, a w Fermacie występują, mamy, babcie, a nawet prababcie. ■ (kb)



**5 TURNUSÓW - LIPIEC | 4 TURNUSY - SIERPIEN**

W programie codziennie:

- 5 h zajęć sportowych
- Baseny otwarte, trampoliny, siatkówka plażowa, badminton, piłka nożna i inne
- Nauka gry w tenisa
- Posiłki z restauracji ToTu
- Opieka i animacje od 8:00 do 18:00, od poniedziałku do piątku



**Półkolonie Active Kids**

dla dzieci 5-10 lat i 11-14 lat

„Zero nudy”

890zł/ os.  
za 5 dni

Informacje i zgłoszenia:

- ☎ 516 175 747
- ✉ info@TenisKozerki.pl
- 📍 ul. Jowitza 92, Kozerki





**Dołącz do nas jako:**

- Operator Wózka Widłowego
- Pracownik Magazynowy

Miejsce pracy: Wiskitki

**FM LOGISTIC**

Aplikuj na  
[www.FMwiskitki.pl](http://www.FMwiskitki.pl)

lub zadzwoń  
516 010 219

# Wstępniak od Burmistrza

## Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Czytelnicy,

jestem pod ogromnym wrażeniem frekwencji podczas Parady 500-lecia. To przemiłe zaskoczenie, że mieszkańcy przyszli aż tak masowo. To również sygnał świadczący o ogromnej sympatii do tego miasta, o tym, że chcemy się ze sobą spotykać i wspólnie cieszyć się i manifestować naszą radość i dumę z miasta. Jak ładnie powiedział mój zastępca, łatwiej byłoby powiedzieć, kto nie przyszedł na paradę, niż wyliczyć, kto był na niej obecny.

Myślę, że było to niezapomniane przeżycie dla dzieci i wszystkich, którzy występowali w kostiumach nawiązujących do różnych epok i społeczności, jakie na przestrzeni pięciu wieków zamieszkiwały Grodzisk Mazowiecki. Dlatego była to także ciekawa lekcja historii naszego miasta. Dziękuję wszystkim, którzy zdecydowali się przyjść. Przygotowujemy album ze zdjęciami z parady, a także film, więc na pewno będzie można się pochwalić przyszłym pokoleniom tym, jak wyglądał Grodzisk w 2022 roku. Taka przecież była intencja tej parady, żeby uczestnictwo w niej było niezapomnianym doświadczeniem i wspaniałym wspomnieniem. Bardzo się cieszę, że na udział w paradzie zdecydowali się również znani ludzie mieszkający w gminie Grodzisk, co dodało spotkaniu splendoru, mam na myśli rozpoznawalnych w całej Polsce aktorów: Katarzynę Pakosińską, Bohdana Łazukę i Andrzeja Grabowskiego. To z ich strony piękny przykład identyfikowania się z tym miastem, z tą gminą.

Jestem pełen uznania dla reprezentantów placówek oświatowych, instytucji, organizacji i klubów sportowych, którzy ogromnie zaangażowali się w udział w paradzie, przygotowując stroje, transparenty, charakterystyczne elementy. Efekt przeżył moje najsmielsze oczekiwania. Było barwnie, radośnie i czuło się, że ludzie chcieli wziąć udział w tym przedsięwzięciu i sprawiło im to przyjemność.

W paradzie wzięli udział również przedstawiciele zagranicznych delegacji z miast partnerskich z Austrii, Litwy i Francji. Podczas pobytu w Grodzisku nasi goście



fol. G. Krakowiak

mieli okazję zwiedzić miasto i okolice i usłyszeliśmy od nich wiele ciepłych słów na temat Grodziska. To bardzo budujące. Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy z okazji 500-lecia postanowili w sposób szczególnie zadbać o estetykę swoich posesji, a takich przykładów widzę sporo.

Składam serdeczne podziękowania dla zespołu Centrum Kultury, służb mundurowych, wszystkich tych, którzy brali udział w przygotowaniu tej parady. Dziękuję panu Zbigniewowi Charzyńskiemu, właścicielowi firmy Budokrusz, dzięki któremu przed dworcem PKP pojawił się parowóz, stanowiący dodatkową atrakcję, która cieszyła się dużym powodzeniem zwłaszcza u najmłodszych mieszkańców.

Godne odnotowania są również obchody Tygodnia Kolei, przygotowane przez Warszawską Kolej Dojazdową, gdzie wszystkie spotkania odbywały się w prześmypatycznej atmosferze, a jednocześnie z dużą dawką wiedzy historycznej.

Bardzo państwu dziękuję za liczny udział w dotychczasowych wydarzeniach kulturalno-edukacyjnych zorganizowanych w związku z 500-leciem Grodziska. I zapraszam na kolejne odsłony tego pięknego jubileuszu. Przed nami jeszcze kilkanaście imprez, w tym uroczysta sesja Rady Miejskiej 22 lipca, a we wrześniu otwarcie hali widowiskowo-sportowej. Już wiemy natomiast, że co prawda budowa obwodnicy się zakończy, ale nie będzie możliwe

oddanie jej do użytku w listopadzie, więc wszystko wskazuje na to, że na obwodnicę spędzimy Sylwestra.

Cieszę się, że Grodzisk zyskał kolejny ciekawy obiekt w postaci tężni, otwartej 19 czerwca w Parku Skarbków. Wierzę, że wielu ludzi będzie z niej korzystało. Będzie można tam nie tylko powdychać jod, ale i napić się wody z Ciechocinka. To kolejna inwestycja, która poprawi warunki życia w Grodzisku, a o to nam chodzi. Tężnia jest nawiązaniem do tradycji uzdrowiskowej Grodziska, bo warto pamiętać, że w XIX wieku nasze miasto było uzdrowiskiem, a tutejszy Zakład Hydropatyczny cieszył się zasłużoną sławą wśród warszawskiej elity. Wśród kuracjuszy byli tak znani goście, jak Władysław Reymont, Paweł Hulka-Laskowski, Zofia Nałkowska, gen. Stanisław Haller, Adolf Dygasiński czy Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Bolesław Prus.

Oprócz podziękowań chciałbym również złożyć gratulacje. Niedawno odbył się konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 im. Leonida Teligi i wygrała go jednogłośnie dotychczasowa pani dyrektor Anna Fronczak. O takim wyniku konkursu zdecydowało jej ogromne zaangażowanie w pracę i skuteczność w zarządzaniu tą placówką. Serdecznie gratuluję.

Grzegorz Benedykciński  
Burmistrz Grodziska Mazowieckiego

## Obowiązek składania deklaracji do CEEB

Szanowni Mieszkańcy, przypominamy, że od 1 lipca 2021 r. w całym kraju rozpoczął się proces składania deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB), który ma na celu zebranie wszystkich danych dotyczących źródeł ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych i niemieskalnych. Na złożenie deklaracji dla budynków

istniejących wyznaczono termin **do 12 miesięcy** – licząc od dnia 1 lipca 2021 r. tj.: **do dnia 30 czerwca 2022 r.**

### Złożenie deklaracji jest obowiązkowe!

Każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW, należy zgłosić wypełniając odpowiednią deklarację. Deklarację moż-

na złożyć samodzielnie, bez wychodzenia z domu – aby to zrobić należy posiadać profil zaufany albo podpis elektroniczny.

### Wejdź na stronę:

<https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow>, naciśnij -> złóż deklarację <- wypełnij ją i wyślij.

# WIEŚCI Z RATUSZA

**Zwołana w trybie zdalnego obradowania XLVIII sesja Rady Miejskiej miała miejsce 25 maja. Wzięli w niej udział wszyscy radni, którzy przegłosowali uchwały związane m.in. z transportem publicznym oraz miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.**

Pierwszym procedowanym dokumentem była uchwała w sprawie utrzymania bezpłatnego transportu publicznego na linii komunikacji miejskiej na terenie miasta Grodzisk Mazowiecki. Omówił ją wiceburmistrz Tomasz Krupski, informując, że w związku z uzyskaniem przez gminę dofinansowania na zakup zeroemisyjnych autobusów elektrycznych, uruchomiona zostanie bezpłatna komunikacja obsługująca miasto do 2027 roku. Ma ona obejmować Łąki, dworzec PKP, Szpital Zachodni, osiedla, m.in. Piaskowa, Kopernika, Teligi. Ze względu na sygnały od radnych z Łąk – Aleksandry Kapuściak i Łukasza Nowackiego, przeanalizowana i rozważona zostanie zmiana przebiegu linii zaproponowanego w projekcie uchwały. Uchwała została przyjęta 20 głosami za, przy 1 wstrzymującym.

Radni określili przystanki komunikacyjne, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Grodzisk, udostępnione dla operatorów i przewoźników, oraz określili warunki i zasady korzystania z tych przystanków. Jak przekazał wiceburmistrz, w uchwale zawarte zostają dodatkowe miejsca do zatrzymywania się autobusów, co skutkuje rozszerzeniem listy przystanków do 229. – Są to głosy mieszkańców. W związku z tym, że nasze miasto się rozwija, jest też potrzeba nadążania z siecią przystankową – podkreślał Tomasz Krupski. 20 radnych było za, jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Jednogłośnie przyjęty został „Plan zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Gminy Grodzisk Mazowiecki na lata 2022-2030”. Wiceburmistrz Tomasz Krupski wyjaśnił, że w związku z przekroczeniem według danych GUS pułapu 50 tys. mieszkańców, ustawodawca nakłada obowiązek przyjęcia dokumentów strategicznych dotyczących transportu zbiorowego. Założenia uchwały przedstawił Adam Raszpunda z firmy consultingowej. – Głównym celem jest zaplanowanie przewozów o charakterze użyteczności publicznej realizowanych na obszarze gminy zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, które wynikają z istotnego znaczenia mobilności dla rozwoju społeczno-gospodarczego i z negatywnych następstw niekontrolowanego rozwoju motoryzacji indywidualnej. Przygotowany przez nas plan transportowy uwzględnia fakt, że w 2022 roku planuje się uruchomienie grodzkiej komunikacji miejskiej składającej się z nowej, bezpłatnej dla pasażerów linii „0”, a do jej obsługi przeznaczone będą zakupione w ramach projektu inwestycyjnego dwa autobusy elektryczne – mówił.

Rada Miejska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Jednostka C1 po południowej stronie ul. Piaskowej – obszar II. Paweł Dąbrowski, naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego w Urzędzie Miejskim, wskazał, że projekt swym zakresem obejmuje obszar ul. Nadarzyńskiej, Myśliwskiej, toru WKD, Wiejskiej. – Dla wskazanego obszaru obowiązuje miejscowy plan z 2010 roku. Zmiany, które wprowadzono do nowego opracowania, polegają na dostosowaniu normatywnów działek zgodnie ze Studium uwarunkowań, czyli jest 900 metrów dla budynków mieszkalnych jednorodzinnych i 500 metrów dla zabudowy bliźniaczej. Wprowadzono też zmiany dotyczące regulacji układów komunikacyjnych, czyli szerokości dróg, oraz regulacje, które wynikają ze zmian ewidencji gruntów – mówił Paweł Dąbrowski. Plan był wykładany do publicznego wglądu dwukrotnie, do pierwszego wyłożenia zgłoszono dwie uwagi, których radni jednogłośnie nie uwzględnili w ślad za decyzją burmistrza o ich odrzuceniu. Plan również został przyjęty jednogłośnie.

Radni byli jednomyślni w zakresie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Marynin, przy ul. Cienistej. – Uchwała obejmuje działki przy ul. Mazowieckiej, które w obecnie obowiązującym planie z 2003 roku przeznaczone były zgodnie z wydanymi koncesjami dla właściciela pod tereny powierzchniowej eksploatacji kruszywa. Koncesje te wygasły i właściciel nie będzie prowadził już tej działalności. W nowym opracowaniu zostaną wprowadzone zapisy dotyczące rekultywacji tego terenu zgodnie ze Studium uwarunkowań z uwzględnieniem zapisów o konieczności wykonywania badań geotechnicznych przed realizacją inwestycji na terenach, które były wykorzystywane pod działalność kruszywa – mówił Paweł Dąbrowski.

■ Anna Redel

*Z treścią wszystkich uchwał, protokołami, transmisjami z sesji oraz imiennymi wynikami głosowań można zapoznać się na stronie [bip.grodzisk.pl](http://bip.grodzisk.pl).*

*Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci*

**Męża**

**Magdalenie Pawłowskiej**

składa

dyrekcja, rada pedagogiczna i pracownicy

Szkoły Podstawowej nr 4 w Grodzisku Mazowieckim

**Pani Ewie Szostek**

Radnej Rady Miejskiej w latach 1998-2002, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Syna**

składają

Radni Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim  
Burmistrz Grodziska Mazowieckiego  
Grzegorz Benedykciński

**Pani Aleksandrze Kobyłdeckiej**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Taty**

składa

Dyrekcja i Społeczność Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Książenicach

*Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci*

**Heronima Piórkowskiego**

wieloletniego nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 6 w Grodzisku Mazowieckim.

Wyrazy serdecznego współczucia

**Rodzinnie**

składają

Nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 6 w Grodzisku Mazowieckim

*Z żalem zawiadamiamy, że odszedł na wieczną wartę*

**druh podharc mistrz Heronim Piórkowski**

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

**dla Rodziny**

składają

zuchy, harcerze, instruktorzy Hufca ZHP Grodzisk Mazowiecki im. Leonida Teligi

*Wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu*

**Pani dr Małgorzacie Osiadac** i całej jej rodzinie z powodu śmierci

**Mamy**

**p. prof. Zofii Cieśluk**

wieloletniego pedagoga, uspaniałego człowieka, mojej koleżanki z pracy i mentorki

składa

Alina Jabłońska z rodziną



1 czerwca w Willi Niespodzianka doszło do podpisania umowy na dostawę sprzętu i pomocy dydaktycznych dla grodzkich szkół podstawowych w ramach programu „Laboratoria przyszłości”.

## Aparaty pozwolą na rozwijanie

– To umowa dotycząca innowacyjnych sposobów nauczania – mówił burmistrz Grzegorz Benedykciński, a wykonawca Małgorzata Modzelewska z firmy MKM Market doprecyzowała: – Chodzi o wyposażenie szkół w najnowocześniejszy sprzęt informatyczny i elektroniczny, taki jak drukarki 3D, kamery, aparaty, które pozwolą dzieciom na rozwijanie nowych umiejętności.

Sprzęt otrzymają szkoły podstawowe nr 1, 2, 4, 5 i 6 w Grodzisku oraz SP

w Adamowiznie, Książenicach i Izdebnie Kościelnym. Najwięcej środków na sprzęt przyznano SP nr 2.

– Jesteśmy największą szkołą. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć pracownię z prawdziwego zdarzenia na potrzeby wszystkich przedmiotów, z której będą mogły korzystać wszystkie dzieci – mówiła Agnieszka Lachowicz, dyrektor Dwójki. Bo właśnie w obecności dyrektorów gminnych placówek oświatowych doszło do podpisania umowy.

Program „Laboratoria Przyszłości” jest współfinansowany ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 i przeznaczony na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w realizacji inwestycyjnych zadań polegających na rozwijaniu szkolnej infrastruktury we współpracy Ministerstwa Edukacji i Nauki z Centrum GovTech w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Łącznie kwota zamówienia wynosi ok. 1,3 mln zł.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

## Wywieźli wzorce

Giżycka Rada Seniorów gościła w Grodzisku na początku czerwca, by poznać lepiej nasze miasto i oczywiście tutejszą bliźniaczą strukturę, jaką jest Gminna Rada Seniorów.

– Zauważyliśmy, że dużo dobrego się w Grodzisku dzieje, macie bardzo prężną grupę aktywnych liderów seniorów. Wywieziemy stąd nie tylko piękne wspomnienia, ale również pewne wzorce. Podoba nam się bardzo, w jaki sposób miasto się rozwija, jak dużo ciekawych rzeczy się dzieje z myślą o seniorach – mówiła Krystyna Kralkowska, przewodnicząca Giżyckiej Rady Seniorów, która liczy 15 członków.

Seniorzy z Mazur zwiedzili wiele gminnych obiektów, m.in. dworek w Adamowiznie, szkołę w Szczęsnem, Stawy

Walczewskiego, budowaną halę widowiskowo-sportową, ratusz, Mediatekę, Park Skarbków.

– Seniorzy z Giżycka przyjechali do nas po raz pierwszy, w związku z obchodami 500-lecia Grodziska. Zacieśniamy współpracę i dzielimy się naszymi pomysłami, które wdrażamy, takimi jak Koperaty Życia czy magnesy z telefonami interwencyjnymi – mówiła Lidia Abramczyk, przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów w Grodzisku.

Giżyccy goście wzięli udział w sesji grodzkiej rady senioralnej i mogli wysłu-



chać wystąpień dyrektora PCPR Katarzyny Dłuskiej, komendanta Straży Miejskiej Dariusza Zalesińskiego, dyrektora OPS Rafała Szczepaniaka, kierownika SAS-u Marcina Mazura, aby dowiedzieć się, w jaki sposób wspierani są u nas seniorzy. Inicjatorem pobytu seniorów z Giżycka była gmina Grodzisk Mazowiecki. ■ *(ar)*



## Część osób znalazła

XVII Grodzkie Targi Pracy cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno ze strony pracodawców, jak i potencjalnych pracowników. 19 maja w Mediatece w szerokim wachlarzu ofert można było wybrać pracę od fizycznej po specjalistyczną.

– Wracamy po dwuipółletniej przerwie. W sumie ofert pracy mamy ponad 450, ale dodatkowo są też służby mundurowe, do których – na przykład w policji – potrzeba ponad tysiąca funkcjonariuszy. Prezentują się głównie lokalnie usytuowane firmy. Chcemy zapoznać pracodawców z osobami bezrobotnymi, poszukującymi pracy oraz tymi, które pracują, ale chcą zmienić zatrudnienie. Dajemy możliwość zgłoszenia się równocześnie do większej liczby pracodawców, ułatwiamy do nich dostęp – mówiła Agnieszka Adachowska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Grodzisku.

Słowa te znajdowały potwierdzenie w opiniach osób wychodzących z targów.

– Już od pewnego czasu samodzielnie poszukuję zatrudnienia przez portale internetowe z ofertami pracy. Chciałem tu być, żeby móc bezpośrednio się spotkać z reprezentantami firm. Otworzyły się dla mnie nowe możliwości, bo są pracodawcy, których w ogóle nie widziałem na tych portalach. Może dzięki targom szybciej znajdę pracę – mówił pan Artur z Międzyborowa.

Podczas targów nie zapomniano o obywatelach Ukrainy. – Przeważają kobiety, które pytają, jakie są stanowiska, czy wystarczy mieć takie wykształcenie, jakie one mają. Mamy formularz CV do pobrania, więc niektórzy przy naszej pomocy sporzą-

dają taki dokument, gdy nie mają własnego. Część osób znalazła dla siebie ciekawe oferty – mówiła Roksana Szlaska, tłumacz na stoisku Urzędu Miejskiego.

– Oferujemy zatrudnienie w jednej z największych firm w Grodzisku na stanowiska w produkcji m.in. operator maszyn, ale także na wyższych szczeblach. Udało nam się znaleźć perełki, np. inżyniera z doskonałym doświadczeniem. Wspieramy ludzi z Ukrainy, gwarantujemy zatrudnienie przez agencję, która dobrze się zaopiekuje tymi osobami, np. sprawdzi warunki pobytu w Polsce – mówiła Magdalena Mandelska, rekruter w firmie Frito Lay.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

# Zielono-niebiesko

– W czasie przyspieszających zmian społecznych gmina Grodzisk Mazowiecki doświadcza dynamiki zmian w szczególności sposób. Jesteśmy na drugim miejscu w Polsce, jeśli chodzi o wzrost liczby ludności w kategorii miast średnich. Od 2004 do 2020 roku liczba mieszkańców wzrosła o 36 procent – mówi wiceburmistrz Tomasz Krupski w kontekście konieczności zrównoważonego rozwoju, otwierając 24 maja konferencję inauguracyjną projektu „Inwestycje w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim”.

– Cel projektu to łagodzenie zmian klimatu i adaptacja do ich skutków. Chodzi o zwiększenie bioróżnorodności, stworzenie przestrzeni przyjaznych dla środowiska, retencję wód opadowych, zmniejszenie wysp ciepła. Już realizujemy rewitalizację placu Wolności, gdzie odbetonowujemy nawierzchnię i dwukrotnie zwiększamy powierzchnię zieleni. Ponadto stworzymy stołówkę dla owadów, wzbogacimy łąki kwiatne w Parku Skarbków poprzez wprowadzenie większej ilości roślin miododajnych, powstaną parki kieszonkowe, m.in. przy skrzyżowaniu ul. Orzeszkowej z ul. 3 Maja, przy ul. Westfala przy Pawilonie Kultury, założone zostaną ogródki ekologiczne przy obiektach oświaty – mówiła kierownik projektu Katarzyna Marcinkowska z Urzędu Miejskiego. O pracach prowadzo-

nych na placu Wolności opowiedziała Magdalena Okrasa z grodziskiego magistratu.

Projekt będzie realizowany do 2024 roku, jest dofinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i funduszy norweskich. – Jesteśmy instytucją wdrażającą. Choć to typowy projekt z obszaru ochrony klimatu, to ma bardzo ciekawą strukturę. Zazwyczaj występują albo działania twarde inwestycyjne albo działania miękkie, natomiast w projektach norweskich ujmowany jest całokształt, czyli zmieniamy miasta, a jednocześnie edukujemy – mówiła Edyta Olech-Traczyk z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

O działaniach miękkich opowiadał ich realizator Paweł Szustakiewicz, prezes Funda-



cji W Podróż. – Będą one podzielone na kilka etapów. Działania dopasujemy do różnych grup odbiorców, zarówno tych najmłodszych, jak i tych najstarszych. Zamierzamy organizować konkursy, warsztaty, prelekcje, zaprosić do współpracy lokalny biznes, pasjonatów, partnerów ogólnopolskich. Działania będą komplementarne, będą miały niskie bariery wejścia, aby zaangażować maksymalnie dużo osób, ale atrakcyjne nagrody. Wiele już się dzieje, np. spotkania z ekspertami: pszczelarskie, ornitologiczne czy uwalnianie jeży wyleczonych po kolizjach.

Podczas konferencji głos zabrali radni Andrzej Okurowski i Janusz Okurowski, którzy podzielili się z zebranymi swoimi refleksjami.

■ Anna Redel

## Energia do dobrej zabawy



Uczestnicy pikniku, który odbył się w Szkole Podstawowej w Książenicach 4 czerwca, tak dobrze się bawili, że niezbędne okazało się stałe uzupełnianie energii, by skorzystać z wszystkich przewidzianych w programie atrakcji. Dlatego ogromną popularnością cieszyły się ciasta, owoce, woda, soki, lizaki i inne przysmaki, jak choćby 60 kg kiełbasy. 14-kilometry rajd rowerowy, malowanie buziek, dmuchańce, pokazy strażackie, a do tego występy sceniczne uczniów szkoły, którzy prezentowali talenty wokalne, taneczne i muzyczne – krótko mówiąc zadowoleni mogli być i młodszy, i starsi. Impreza pod dźwięczną nazwą „Organizacja spotkania sportowego mieszkańców wsi Książenice – Rodzinnego rajdu rowerowego połączonego z obchodami Dnia Dziecka” odbyła się dzięki współpracy sołectwa Książenice i tutejszej szkoły podstawowej. ■ (kb)



foto. M. Masalski (7)



## 9 o 9 200 na Walca

Z okazji jubileuszu 5-lecia parkrun Grodzisk Mazowiecki i 200 edycji wydarzenia organizatorzy chcą pobić rekord uczestników. Jak przypominają, na setnym biegu było 100 osób, więc teraz są ambicje, by podwoić tę liczbę. Start odbędzie się 9 lipca o godz. 9 na Stawach Walczewskiego, więc

warto się wybrać, by zapisać się w annałach, a przewidziany dystans pięciu okrążeń wokół stawów można pokonać w dogodnym tempie – zarówno biegiem, jak i spacerem. Parkrun jest bezpłatny, ale wymagana jest wcześniejsza rejestracja na stronie [www.parkrun.pl](http://www.parkrun.pl). ■ (kb)



## Zumba mama przyjechała

„Szczytny cel, mnóstwo spalonych kalorii i super zabawa” – taką zapowiedź można było przeczytać na plakacie Grodzkiego Maratonu Zumba Fitness, który odbył się 14 maja w hali sportowej przy ul. Westfala.

– Kocham zumbę i mam mnóstwo koleżanek, które chciały wspomóc nasze stowarzyszenie. Celem imprezy jest zbiórka środków finansowych z przeznaczeniem na półkolonie dla osób z autyzmem – mówiła Katarzyna Ciaciura z zarządu Stowarzyszenia „Dla Autyzmu”, która z Anną Rydzikowską i Magdaleną Mączką zorganizowała imprezę.

Zarówno pokazy taneczne dzieci i młodzieży Magic Dance Center, jak i sam maraton cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zumbę prowadziły instruktorki Strefy Fit: Anna Rydzikowska, Magdalena Mączka, Karolina Ceglińska-Turek, Ewa Zielonka, a następnie goście: Martyna Szot i Julia Piwowarczyk. – Zjawiła się także długo wyczekiwana „zumba mama”, czyli

Izabela Kin z Gorzowa Wielkopolskiego. To ona sprowadziła zumbę do Polski ponad 10 lat temu. Jest to wspaniała instruktorka, która zaraża energią każdego. Pokazała nam nowe układy – dodała Katarzyna Ciaciura.

Z opłat za wstęp i skorzystanie z oferty gastronomicznej do puszek udało się zebrać ponad 4 tys. zł. ■ (ar)

## Pieniądze wciąż do wzięcia

Do 30 czerwca 2022 organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne z terenu powiatu grodzkiego i gminy Brwinów mogą ubiegać się w ramach programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności o dotację do 6.000 zł na projekty, które inicjują współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego i które służą pobudzaniu aspiracji rozwojowych, poprawie jakości życia, a także mogą przeciwdziałać negatywnym skutkom pandemii oraz prowadzić działania na rzecz pomocy uchodźcom z Ukrainy. Na naszym terenie realizatorem programu jest Stowarzyszenie Europa i My we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. Do rozdysponowania pozostało blisko 30 tys. zł, gdyż w pierwszym naborze Działaj Lokalnie wpłynęło zaledwie 10 wniosków. Komisja grantowa w składzie: Adriana Skajewska (wiceprezes LGD Zielone Sąsiedztwo), Krzysztof Boń-

kowski (redaktor naczelny Grodzkiego Pisma Społeczno-Kulturalnego „Bogoria”), Dariusz Dąbrowski (sekretarz gminy Żabia Wola) oraz Łukasz Nowacki (specjalista ds. historii miasta, animator kultury i grodzki radny miejski), do dofinansowania na łączną kwotę 25 430 zł wytypowała 7 projektów, m.in. wspólne polsko-ukraińskie warsztaty teatralne i plastyczne, cykl spotkań nawiązujących do historii i kultury regionu, a także przedsięwzięcie obejmujące założenie 10 skrzytek opencachingowych w ramach projektu „Ukryta historia Wielkich Grodziszczan”.

Konkurs odbywa się pod patronatem Burmistrza Grodziska Mazowieckiego, a realizowany jest przy dofinansowaniu Gminy Brwinów, ze środków pozyskanych przez Stowarzyszenie Europa i My z 1 proc. podatku, od samorządów i lokalnych darczyńców oraz programu PAFW. ■ (kb)

## Z sympatii do lawendy



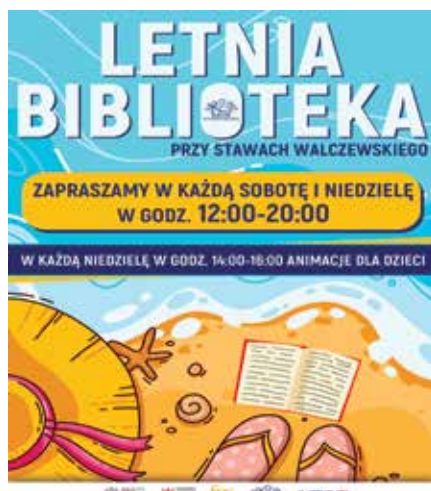
Lawenda królowała 14 maja w Świetlicy w Szczęsnem, gdzie ok. 40 pań mogło skorzystać z rozmaitych warsztatów i własnoręcznie wykonać m.in. zapachowe woreczki lawendowe, biżuterię koralikową – bransoletki i kolczyki, lawendowe peelingi do ciała, bielone obrazki drewniane z malowaną lawendą. Ale trudno, by było inaczej, skoro imprezie towarzyszył tytuł „Lawendowo”.

– Pomyśl zrodził się w zeszłym roku z wielkiej sympatii do lawendy i klimatów prowansalskich. Uczestniczki mogły skorzystać z fotosianki w stylu prowansalskim i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia oraz skosztować ciasta lawendowego oraz lemoniady z lawendą, cytryną i miętą – mówi Agnieszka Wąsik, która z ramienia Ośrodka Kultury koordynuje działalność świetlic. ■ (kb)

## Książki blisko wody

Stawy Walczewskiego wzbogaciły się o kolejną atrakcję. Dzięki współpracy Biblioteki Publicznej i OSiR-u działalność rozpoczęła letnia biblioteka – przestrzeń animacyjno-kulturalna, w której można wypożyczyć książki, pograć w gry planszowe, odpocząć na leżakach, spotkać się z pisarzami i porozmawiać o literaturze. Summer Books czynna jest do sierpnia w każdy weekend w godzinach 12.00-20.00. Uroczyste otwarcie odbyło się 4 czerwca i połączone

było z finałem projektu „Zgotujmy sobie książkę”, który zaowocował wydaniem przez bibliotekę publikacji kulinarnej. Gościem specjalnym był Jan Kuroń, który poprowadził warsztat kulinarny z uczestnikami projektu. Książka jest o tyle cenna, że towarzyszy jej idea wsparcia dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych im. Hipolita Szczerkowskiego, więc kto nabędzie publikację, może poczuć się zaangażowany w działalność charytatywną. ■ (kb)



# Taka parada raz na pięćset lat!

Wielka Parada 500-lecie Grodziska Mazowieckiego 12 czerwca przeszła do historii. Rzesze mieszkańców przybyło, aby wspólnie świętować zacy jubileusz istnienia miasta. Zdjęcia: Marcin Masalski i Anna Redel.



Uczestnicy parady tłumnie pojawili się na miejscu zbiórki, którym był plac przed Centrum Kultury.



W samo południe w ślad za motocyklistami wyruszył okolicznościowy pojazd wyposażony w platformę, za którym przemieszczali się mieszkańcy.



Bardzo licznie stawili się placówki oświatowe, które pokazały swoją różnorodność.



Wszystkie przejawy kulturalnej działalności w postaci m.in. szkoły muzycznej, orkiestr, chórów, szkół tańca były godnie reprezentowane.



Grodzisk sportem stoi, dlatego wiele klubów pochwaliło się swoimi aktywnościami.



Na udział organizacji pozarządowych też można było tego dnia liczyć.



Krajobraz Grodziska byłby niepełny bez uczestnictwa firm z różnych branż, mających siedziby w gminie.



Gminę tworzy nie tylko 30 sołectw, więc te lokalne zaangażowały się w przemarsz.



Burmistrz Grzegorz Benedycki powiedział, że to wielki dzień Grodziska Mazowieckiego, podkreślając zasługi mieszkańców.



Poset Zdzisław Szipera zwrócił uwagę, że tylu radosnych ludzi w jednym miejscu to wartość sama w sobie.



Mieszkańcy mogli również wysłuchać Shota Adamshvilię w repertuarze country.







Głos zabrali przedstawiciele zagranicznych miast partnerskich. Klaus Feichtinger z Weiz gratulował jubileuszowi i życzył dalszego rozwoju gminy. W podobnym tonie wypowiedzieli się reprezentanci Radziwiliszek i Siauliai.



Ukoronowaniem parady była wspólna fotografia grodziszczan wraz z zaproszonymi gośćmi.



Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka, miasta partnerskiego, odnosząc się do postaci Leonida Teligi, życzył wszystkim pomyślnych wiatrów, żadnych sztormów i mielizn, by docierać do obranych celów.



Dorota Stalińska w imieniu marszałka Adama Struzika przekazała dyplom uznania dla miasta i Medal Pamiątkowy „Pro Masovia” dla burmistrza Grzegorza Benedykcińskiego.



Bohdan Łazuka przyznał, że wzruszenie ścisiska mu krtań jako mieszkańcowi Janinowa w gminie Grodzisk.



Joanna Wróblewska, przewodnicząca Rady Miejskiej, wyraziła słowa uznania dla wszystkich za obecność, która sprawiła, że uroczystość nabrała wielkiej rangi.



Przy takiej imprezie nie mogło zabraknąć koncertów. Jako pierwszy na scenie zaprezentował się Small Band Giżycko.



Grodziska Orkiestra Rozrywkowa pod batutą Tomasza Kirszlinga oraz soliści Magdalena Piątek i Damian Ratuski zachwycili publiczność.



miasto, ale także ponad spoteczności aktywnie arsz.



Gwiazdą wieczoru był Jacek Kawalec z zespołem, który wystąpił z programem „Muzyczne twarze Kawalca”.



Paradzie towarzyszył Międzynarodowy Jarmark Produktów Regionalnych rozlokowany na deptaku i wzdłuż ul. 1 Maja.



Wszyscy chętni mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie na ścianie 500-lecia. Na tym zdjęciu: Łukasz Nowacki i Artur Stanowski, konferansjerzy parady.



## Malarstwo prywatnie

Zorganizowany w ramach obchodów 500-lecia Grodziska Tydzień Wielkich Grodziszczan rozpoczął się 30 maja w Mediatece, gdzie odbył się finał wystawy malarstwa „Szczepan Brozych. Grodziski Canaletto”, połączony z wieczorem wspomnień o artyście oraz koncertem zespołu „Trio do kwartetu”.

Trwająca od 8 maja do 3 czerwca ekspozycja była o tyle niezwykła, że w dużej mierze złożyły się na nią obrazy pochodzące z prywatnych kolekcji mieszkańców.

– Dziś mamy niepowtarzalną okazję, żeby zmierzyć się ze skalą talentu Szczepana Brozycha i zobaczyć, jak bardzo różnorodny był to autor: kolorowy, bardzo pracowity i zaskakujący – mówi Łukasz Nowacki z Centrum Kultury, podkreślając, że wie-

czór poświęcony malarzowi, zwanemu grodziskim Canalettem, to bardzo trafny wybór na inaugurację Tygodnia Wielkich Grodziszczan. Osierocony w dzieciństwie Szczepan Brozych, trafił w młodości do szkoły rysunku prowadzonej przez Miłosza Kotarbińskiego. Ze względu na brak możliwości kontynuacji kształcenia z przyczyn finansowych, rozpoczął pracę jako tokarz, a następnie odbył służbę wojskową. Do

Grodziska sprowadził się w okresie wielkiego kryzysu, po wojnie pełnił tu funkcję wiceburmistrza i burmistrza. O tym, jak niezwykłą był postacią, można było się dowiedzieć z opowieści bohaterów wieczoru, czyli osób, które zechciały udostępnić obrazy Szczepana Brozycha: Aurelii i Janusza Sobierajów, Elżbiety i Lechosława Kwiatkowskich, Aleksandry Kapuściak oraz Grażyny Rogowskiej. ■ (kb)



– Coś wisi w powietrzu. Jakaś epidemia, bo dużo osób przychodzi z ospą, zapaleniem płuc, niedożywieniem, odwodnieniem. Zależy mi na jak najszybszym postawieniu pacjentów na nogi, a nie na prowadzeniu wielomiesięcznego leczenia – mówił od-

## U braci Chełmońskich

31 maja w Dworku w Adamowiznie gospodarz tego obiektu, dr Adam Chełmoński, przyjmował pacjentów, natomiast jego brat Józef przyjechał w gości, aby w przylegającym parku przeprowadzić plener malarski – taka była kanwa inscenizacji przygotowanej przez placówkę.

twórca Adama Chełmońskiego. – Entuzjazm moich adeptów jest po prostu wspaniały, a jakość prac – zająca! – odpowiadał Józef Chełmoński.

Uzupełnieniem możliwości obcowania ze sławnymi braćmi i skorzystania z ich umiejętności, były dwie prelekcje. Pierwsza z nich dotyczyła kuchni dworskiej. – Słuchacze zdali sobie sprawę z tego, że zioła były wykorzystywane nie tylko do leczenia,

jako przyprawy, ale także jako surowiec techniczny, np. kiedyś pergaminy, folie zastępowano liśćmi roślin – mówiła Małgorzata Krasna-Korycińska. Drugi wykład poświęcono malarzowi. – Opowiedziałem o niezbyt powszechnie znanym wątku znajomości Pii Górskiej, ziemianki, malarki, która była uczennicą Chełmońskiego i miała zaszczyt obserwować go przy pracy – mówił Jakub Bendkowski. ■ (ar)

## Najdorf grał na ślepo

Kolejnym bohaterem Tygodnia Wielkich Grodziszczan był Mieczysław Najdorf. 1 czerwca w sali konferencyjnej Centrum Kultury sylwetkę wielkiego szachisty przybliżyli Łukasz Nowacki i Jarosław Kowalewski.

– To jest historia żydowskiego chłopca z Grodziska, który w wieku 14 lat nauczył się grać w szachy i wykazał na tym polu tak ogromny talent, że stał się przedstawicielem światowej czołówki szachistów. Wiele z jego propozycji, jeśli chodzi o teorię szachową, jest obecnie uznawanych za wzorcowe, za klasykę. Dzięki szachom zwiedzał świat, stał się bogatym i rozpoznawalnym człowiekiem. W 1944 roku zmienił imię na Miguel i przyjął obywatelstwo argentyńskie –

snuł opowieść Łukasz Nowacki, specjalista ds. historii miasta.

Ogromną wiedzą dotyczącą Najdorfa wykazał się również drugi prowadzący spotkanie. – Gdy przebywał w Argentynie, stracił całą rodzinę. Choć było to dramatyczne przeżycie, to on potrafił zacząć wszystko od początku. Po drugiej wojnie światowej grał jeszcze lepiej niż przed nią. Ocenia się, że był moment, w którym znajdował się rankingowo na drugim miejscu na świecie –



mówił szachista Jarosław Kowalewski, który zwrócił uwagę na finezyjny styl i słynne symultany szachowe Najdorfa. – Grał na ślepo, nawet na ponad dwustu szachownicach, rozgrywał partie jednocześnie z kilkuset osobami, pamiętając wszystkie pozycje na szachownicy. ■ (ar)

W panteonie sławnych osób nie mogło zabraknąć Tadeusza Łapińskiego. W Willi Radogoszcz 2 czerwca odbyło się poświęcone mu spotkanie wspomnieniowe, natomiast w foyer kina od 23 maja można było podziwiać jego prace.

– Sztukę Tadeusza Łapińskiego charakteryzowała wielkość. Od razu ma się poczucie, że obcuje się z światowego formatu twórczością. To widać po jego pracach, są to najlepsze litografie, które powstały w XX wieku. Był liderem tej techniki, zrobił 15 tysięcy litografii – opowiadał Krzysztof Wasilewski, kurator wystaw w Centrum Kultury, który omawiał różne etapy i aspekty życia artysty oraz przytaczał najciekawsze

## Obywatel świata i jego sztuka



anegdoty. – Grodzisk miał ogromne znaczenie w życiorysie Tadeusza. Tu zaczął uczyć, tu znalazł żonę i założył rodzinę, tu miał w postaci Centrum Kultury organiza-

cyjną platformę do promocji swojej twórczości, jego wystawę zorganizowaliśmy np. w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Krzysztof Wasilewski, nazywany przez Tadeusza Łapińskiego reprezentantem jego sztuki, był rozmówcą Łukasza Nowackiego, który również dzielił się własnymi wspomnieniami i przemyśleniami.

– Miałem przekonanie, że jest to obywatel świata, który swoją sztuką otworzył bardzo wiele drzwi, przedostając się do umysłów i serc wielu ludzi. Był człowiekiem niezwykle ujmującym, kochającym życie i nie jest przesadą, że wpłynął na losy sztuki w XX wieku – podsumował Łukasz Nowacki.

■ Anna Redel

## Kapsuła zamiast butelki

Pod banderą dwóch szkół – podstawowej nr 5 i żeglarstwa tradycyjnego – upłynął 4 czerwca, który był poświęcony Leonidowi Telidze.

Wybór szkoły podstawowej był nieprzypadkowy, ponieważ to właśnie „Piątka” nosi imię słynnego żeglarza. Jej najmłodszy uczeń przy Stawach Walczewskiego dał popis swoich scenicznych umiejętności w przedstawieniu „Teliga i piraci”. W



tym artystycznym rejsie przepełnionym recytacjami, śpiewami, tańcami, pozytywnymi emocjami i niezwykłymi wzruszeniami, było też wiele cennych refleksji.

– Przedstawienie było zwieńczeniem pięciodniowego maratonu wydarzeń pod hasłem „5 dni dookoła 500-lecia”, w które zaangażowana była cała szkoła – mówiła Anna Fronczak, dyrektor SP nr 5, która symbolicznie przekazała na ręce burmistrza Grzegorza Benedyckińskiego pewien szczególny prezent. – Zamiast listu w butelkę postanowiliśmy zrobić kapsułę czasu dla naszych potomnych – mówiła dyrektor Piątki.

Na Stawach Walczewskiego nie mogło się obyć bez praktycznego akcentu życiowej pasji Leonida Teligi – zdobywania przez młodych śmiałków własnych do-



świadczeń związanych z wodą i wiatrem. – Podczas naszych miniregat żeglujemy na łódkach optymistach i merlinach oraz ze wszystkimi chętnymi rozmawiamy o żeglarstwie, ucząc węzłów, teorii żeglowania, budowy jachtów, meteorologii – mówiła Julia Grudniewska ze Szkoły Żeglarstwa Tradycyjnego.

■ Tekst i fot. Anna Redel

## Był w pierwszej lidze

Trudno o lepszą formę upamiętnienia urodzonego w Grodzisku kompozytora, Tadeusza Bairda, niż koncert. A jak koncert, to koniecznie w wykonaniu społeczności Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Grodzisku, która nosi jego imię i 3 czerwca wystąpiła w Mediatece.

– Twórczość Bairda jest trochę skomplikowana, więc zaprezentowali się poza uczniami, nauczyciele szkoły i zaproszeni goście. Choć urodził się w Grodzisku, nie wszyscy wiedzą, kim był i jak się czyta jego nazwisko. Gdyby żył dłużej, bo miał 53 lata jak zmarł, na pewno byłby światowej sławy kompozytorem. Choć i tak za życia był w pierwszej lidze, obok Henryka Mikołaja Góreckiego – mówiła organizatorka koncertu Iwona Gołachowska, która 17 lat uczy w szkole muzycznej przedmiotów teoretycznych. Wraz z dwójką

uczniów przybliżała ona życiorys Tadeusza Bairda, jak również umożliwiła wysłuchanie wypowiedzi samego kompozytora poprzez odtworzenie fragmentu archiwalnej audycji „Głosy z przeszłości” z programu Radiowej Dwójki.

– Tadeusz Baird był jednym z ważnych kompozytorów, a także inicjatorów festiwalu muzyki współczesnej. Gromadził środowisko, szukał nowych prądów w muzyce klasycznej i dla nowych, historyków muzyki XX wieku jest to postać wybitna. Tadeusz Baird jest inspiracją do



odkrywania nowej stylistyki, także w samym wykonawstwie – mówił wiceburmistrz Tomasz Krupski.

■ Tekst i fot. Anna Redel

Tydzień Wielkich Grodziszczan zakończył dzień poświęcony Feliksowi Dzierżanowskiemu. Z tej okazji 5 czerwca w Parku Skarbków w pełnej krasie i okazałości wybrzmiała muzyka ludowa, co warte podkreślenia – w wykonaniu młodych artystów.

– Profesor Feliks Dzierżanowski był znanym i cenionym propagatorem muzyki ludowej. Stworzył Polską Kapelę Ludową, która grała w Polskim Radiu. Zasłużył się bardzo dla rozwoju kultury muzycznej m.in. Grodziska. Dzięki niemu edukacja muzyczna zaczęła rozkwitać, bo po wojnie założył tu Szkołę Umuzyczniającą. Była to baza dla naszej szkoły muzycznej – mówiła Anna Daniszewska, nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej, prowadząca koncert wraz z Małgorzatą Grabską.

Na początku solo na akordeonie zagrali Stanisław Kotlarz („Czerwone jabłuszko”) i Wojciech Stańczak („Figlarna polka”). Rodzeństwo Stanisław, Jan i Emma Kotlarzowie zaprezentowali „Polkę Michałowa” i „Cztery



konie”. Zespół „Wesołe Rzępyły” w składzie: Antoni, Joanna, Maria, Franciszek, Jan Folwarscy, Antoni i Hanna Wierzbicy, Wojciech Stańczak wykonali utwory: „Maryna, gotuj pierogi”, „U komarów wesele” i przyspiewki. „Mazur Słowianin” i „Polka Michałowa” (w innej aranżacji) zostały przedstawione przez Zespół Prawie Akordeonowy złożony nie tylko z uczniów, ale także absolwentów szkoły muzycznej. Helena Krawczykiewicz, Staś i Janek Kotlarz przybliżali

postać prof. Feliksa Dzierżanowskiego, prezentując jego życiorys. Uczniów przygotowała Marek Rejnowicz i Milenna Kamińska.

W Parku Skarbków obchodzono także Światowy Dzień Ochrony Środowiska. W programie znalazły się: warsztaty recyklingowe i plastyczne, gry i zabawy podwórkowe. Na zakończenie imprezy odbył się koncert zespołu rockowego Bogdana Wiśniewskiego Lock Down.

■ Anna Redel



fot. fb Biblioteka Publiczna M. Molska



# Tydzień godny jubileuszu

Biblioteka Publiczna Gminy Grodzisk Mazowiecki w maju świętowała podwójnie – z Ogólnopolskim Tygodniem Bibliotek połączyła obchody 500-lecia nadania praw miejskich Grodziskowi. Między 8 a 15 maja doszło do synergii różnorodności.

Wszystko zaczęło się 8 maja w Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, kiedy to w progach biblioteki zagościli przedstawiciele miast partnerskich: Radziwiliszek (Litwa) i Giżycka. Wizyta to nieprzypadkowa, gdyż nazajutrz, 9 maja, odbywała się konferencja ekspercka pod hasłem „Biblioteka w zmieniającym się świecie”, na którą przyjechało blisko 100 bibliotekarzy z całej Polski. Można było wysłuchać m.in. wykładu „Kiedy dobry pomysł wymaga wsparcia – programy dotacyjne dla bibliotek publicznych”, który zaprezentowała Natalia Nowińska-Antoniewicz z Zakładu Bibliotekoznawstwa Biblioteki Narodowej.

Sportowy akcent miał miejsce 11 maja w postaci animacji ruchowych LKS Chlebna, Legii Soccer Schools Książenice, ale przede wszystkim spotkania z piłkarzem Mateuszem Wieteską. – To wychowanek klubu GKS Pogoń, który może tchnąć

młodych sportowców do tego, aby rozwiali swoje pasje. W ciekawy sposób opowiedział o drodze ku byciu zawodowym piłkarzem. Ma on szansę znaleźć się w kadrze na mundial w Katarze, więc grodziszczanin może zagrać na największej imprezie sportowej świata – mówił Paweł Wasilewski z Biblioteki Publicznej.

Oczekiwany przez wielu finał Wielkiego Konkursu „Grodzisk Mazowiecki – wczoraj i dziś” odbył się 12 maja. W kategorii „Praca plastyczna – piękno Grodziska Mazowieckiego” pierwsze miejsce zdobyli Julia Stankiewicz (wśród dzieci w wieku przedszkolnym), Krystian Cieślakowski (klasy I-III), Jakub Bogucki (uczniowie ZSS im. H. Szczerkowskiego). Uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych zmierzli się w kategorii „Opowieść o moim mieście”, w której zwycięstwo należało do Nel Grot. Kategoria „Makietta – obiekt architektoniczny Grodziska Mazowieckiego”, w której rywalizowały szkoły podstawowe i ponadpodstawowe zlokalizowane na terenie gminy, ex aequo wygrały SP nr 6 oraz ZS nr 1 przy ul. Żwirki i Wigury. W konkursie wiedzy o Grodzisku najlepszym uczniem klas VII-VIII szkół podstawowych okazała się Wiktoria Polańska, a szkół średnich – był nim Jakub Sterlus. Jeśli chodzi o seniorów 60+ i pozostałych mieszkańców pierwsze miejsce otrzymała Joanna Kalota.

Wieczór 12 maja należał do lokalnych twórców i twórczyń. – Przez wiele lat je-

stem związany z grodziską kulturą, znam autorów. Liczba publikacji jest ewenementem, nie ma roku, aby się nie pojawiało jakieś nowe wydawnictwo. Choć są wydawane w niewielkich nakładach, to stanowią kopalnię informacji – mówił Andrzej Okurowski, który moderował dyskusję z udziałem wielu lokalnych twórców. Nie bez powodu, spotkaniu towarzyszyła prezentacja Cyfrowej Biblioteki Regionalnej. – Jesteśmy wdzięczni twórcom, za to, że zgodzili się, aby ich publikacje były udostępnione w wersji cyfrowej na naszej stronie internetowej. Dzięki temu każdy, kto tylko zechce, może znaleźć pełne wersje książek związanych z regionem. Mamy już około 100 publikacji – mówiła Ewelina Pieróg z Biblioteki Publicznej.

13 maja odbyło się spotkanie z Grzegorzem Kasdepke. Wydarzenie było dedykowane przede wszystkim szkołom. – To pisarz, który łączy przeszłość z teraźniejszością i czyta się go już pokoleniowo – rodzice z dziećmi, babcie z wnukami. Jak się słyszy nazwisko Kasdepke, to wiadomo, że jest to znak rozpoznawczy dla literatury dziecięcej. Choć autor właśnie napisał kryminał dla dorosłych. Dzieci wprost nie mogły się doczekać autografów! Widać było jak ważne było dla nich, że stanęły twarzą w twarz z pisarzem, autorem lektury szkolnej, a także książek, które się czytało z rodziną. To są emocje i więzi, których nie da się niczym zastąpić – mówiła Magdalena Żerek z Biblioteki Publicznej.



fot. M. Molska



fot. ar



fot. M. Molska

W niezwyklej podróży 14 maja zabrała licznie zebraną widownię Nela Mała Reporterka. – Nasi czytelnicy prosili, aby zaprosić tę autorkę, więc to spełnienie ich życzenia. A nie było to łatwe, bo ona ciągle jest w podróży. Na wyprawy jeździła z rodzicami od piątego roku życia. Obecnie jest 17-letnią dziewczyną i spodziewaliśmy się publiczności w podobnym wieku, a okazało się, że małe dzieci też znają jej książki, co było dla nas pozytywnym zaskoczeniem. Nela opowiadała o takich ciekawostkach, o których nie przeczytamy np. w Wikipedii, bo oprócz informacji o danym obszarze kulturowym, przytaczała różne przygody, które ją spotykały. Swoją wypowiedź wizualizowała zdjęciami i filmami z podróży –

mówiła Dorota Olejnik, dyrektor Biblioteki Publicznej.

Wisienką na torcie było spotkanie z Ałbeną Grabowską, Iloną Łepkowską oraz aktorami „Stulecia Winnych”, Liđią Sadową i Arkadiuszem Janiczkiem, zorganizowane 15 maja. – To połączenie książki i serialu. Poruszone zostały kwestie związane np. z charakterystyką odtwórcy Władysława Winnego, któremu wraz z kolejnymi odcinkami przybywa lat. Podczas spotkania podejmowane były także wątki grodziskie, więc pięknie nam się to połączyło z 500-leciem miasta. Rozmawialiśmy o przetwarzaniu literatury na film, o tym, jak aktorzy odbierają samą książkę. Bardzo dobrze się złożyło, bo tego samego dnia wieczorem

był ostatni odcinek czwartego sezonu, dlatego wszyscy, którzy uczestniczyli w spotkaniu mogli potem skonfrontować to, o czym się wcześniej dowiedzieli – mówiła Magdalena Żerek.

Hasłem tegorocznego tygodnia bibliotek było „Biblioteka – świat w jednym miejscu”. – Otrzymaliśmy wiele pozytywnych głosów, wszystkie spotkania przerosły nasze oczekiwania. Wartością był różnorodny program, który sprawił, że trafiliśmy do różnych grup odbiorców na poszczególnych spotkaniach. Cieszymy się, że mogliśmy aktywnie włączyć się w 500-lecie miasta i godnie reprezentować naszą gminę – podsumowała Dorota Olejnik.

■ Anna Redel



## Wiadomości powiatowe

### Informacje Starostwa Powiatu Grodziskiego

#### Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie w Powiecie Grodziskim

Prowadzenie punktów nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego jest zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej realizowanym przez Powiat Grodziski na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r., poz. 945).

Udzielanie nieodpłatnych porad prawnych oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się po telefonicznym umówieniu wizyty pod numerem (22) 723 01 68. Może z nich skorzystać każdy, kto nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, a także osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, niezatrudniające innych osób w ciągu ostatniego roku. Podstawą udzielenia porady jest złożenie stosownego oświadczenia.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje działania takie, jak informowanie o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących prawach i obowiązkach, wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania problemu prawnego czy sporządzenie projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądownoadministracyjnym.

Nieodpłatna pomoc prawna świadczona jest w trzech punktach, w wymiarze 5 dni ro-

boczych. Punkty zlokalizowane są w następujących miejscowościach:

- **Żabia Wola, ul. Główna 5:**  
Adwokaci: czwartki i piątki w godzinach 9:00–13:00;  
Radcowie prawni: poniedziałki, wtorki i środy w godzinach 9:00–13:00.
- **Milanówek, ul. Piasta 30:**  
Adwokaci: poniedziałki, wtorki, piątki w godzinach 12:00–16:00;  
Radcowie prawni: środy i czwartki w godzinach 12:00–16:00.
- **Grodzisk Mazowiecki, ul. Żyrardowska 48:**  
Fundacja Togatus Pro Bono: od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00–12:00.

Celem nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego jest podnoszenie poziomu wiedzy na temat przysługujących praw lub obowiązków oraz wsparcie w samodzielnym rozwiązaniu problemu. Obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie świadczane jest w wymiarze 5 dni roboczych w punkcie:

- **Grodzisk Mazowiecki, ul. Żyrardowska 48:**  
Fundacja Togatus Pro Bono: od poniedziałku do piątku w godzinach 12:00–16:00.

Zarówno nieodpłatna pomoc prawna, jak i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmują również nieodpłatną mediację.

Obecnie wszystkie punkty działają stacjonarnie. Osobom: ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz doświadczającym trudności w komunikowaniu się, porady mogą być udzielane także poza punktami albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Pełna lista jednostek nieodpłatnego poradnictwa dostępna jest na stronie [www.powiat-grodziski.pl](http://www.powiat-grodziski.pl) w zakładce „Starostwo” oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej [www.bip.powiat-grodziski.pl](http://www.bip.powiat-grodziski.pl) w zakładce „Poradnik interesanta”, a także na stronach internetowych gmin oraz w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej.





## Produkcja dla redukcji konsumpcji

Jeden z największych pracodawców w Grodzisku, firma Danfoss, 31 maja zorganizował spotkanie dla przedstawicieli mediów, podczas którego można było zwiedzić najnowszą fabrykę, uruchomioną kilka miesięcy temu. Co ważne, cała produkcja i obiekt są neutralne pod względem emisji CO<sub>2</sub>.

– Wybudowaliśmy fabrykę w Grodzisku, bo wierzymy, że przysłuży się to promowaniu produktów efektywnych energetycznie. Mało, że przenieśliśmy w całości wszystkie 45 linii produkcyjnych z Danii, to dodatkowo zainwestowaliśmy w park maszynowy automatyzując i robotyzując go, co zdecydowanie poprawia produktywność. Żyjemy w tak zmieniającej się rzeczywistości, że ceny energii elektrycznej i ciepłej stale wzrastają. Nasze produkty zaspokajają te potrzeby, obniżając zużycie energii. Dużo mówi się o odnawialnych źródłach energii, ale przedtem należy się zastanowić, jak zredukować konsumpcję energii, którą mamy, i temu służą rozwiązania, które produkujemy – mówił Adam Jędrzejczak, prezes Danfoss Poland.

O rozwiązaniach Danfossu i ich udziale w dążeniu do neutralności klimatycznej

opowiadali Paweł Zmysłowski i Aleksandra Stępnik. – Wśród wielu naszych produktów, warto zwrócić uwagę na produkowane w nowej hali elektrozapory. Są to drobne urządzenia, które pozwalają oszczędzać wodę na tej samej zasadzie, co oszczędzanie prądu elektrycznego poprzez wyłączenie światła automatycznie, gdy wychodzimy z pomieszczeń. Elektrozapory powodują odcinanie wody tam, gdzie nie jest potrzebna, co sprawia, że unikamy kapań, cieknięć, czy ryzyka awarii urządzenia i zalania pomieszczenia pod naszą nieobecność – mówił Paweł Zmysłowski, starszy kierownik ds. automatyki. Natomiast Aleksandra Stępnik, konsultant ds. efektywności energetycznej zwróciła uwagę, że oddana do użytkowania nowa hala produkcyjna w grodziskim kampusie jest całkowicie neutralna klimatycznie,

co oznacza, że nie jest ogrzewana za pomocą żadnych surowców kopalnych. Wykorzystywane są technologie bazujące na odzysku ciepła z procesów produkcyjnych i wentylacji oraz systemów pomp ciepła.

Po nowej fabryce oprowadzał dziennikarzy szef produkcji Karol Piotrowski wskazując, że jest to jeden z trzech zakładów produkcyjnych w grodziskim kampusie. – Ważny jest proces przenosin z Danii i budowa samej hali. Cały projekt zaczął się mniej więcej dwa lata temu. Półtora roku temu w miejscu, w którym stoi hala, był jeszcze parking. Halę wybudowano w 7 miesięcy i w kolejnych 8 miesięcy przeniesiono całą produkcję z Danii. Większą część linii produkcyjnych pracuje w systemie trzyzmianowym, ale część siedem dni w tygodniu w produkcji ciągłej. Przeniesienie, maszyny i procesy są istotne, ale najważniejsi są ludzie. Jesteśmy dumni z tego, że wygenerowaliśmy 400 nowych miejsc pracy – podkreślał Karol Piotrowski.

■ Tekst i fot. Anna Redel

## Od zaworu po bagietkę

W ramach Dnia Grodzkich Firm 22 maja można było zwiedzić wybrane przedsiębiorstwa w miejscach ich lokalizacji, jak również zapoznać się ze stoiskami wystawienniczo-promocyjnymi firm usytuowanymi, ze względu na nie najlepszą pogodę, w Mediatece. Wydarzenie połączono ze świętowaniem Dnia Matki.



Osoby, które chciały skorzystać z dnia otwartego, do siedzib firm zawiozła ciuchcia miejska, która towarzyszy 500-letniemu Grodzisku. Na trasie były: Danfoss, Carpol, Raben, Aryzta i Anjar. Podczas pierwszego kursu, który wystartował sprzed pomnika kolejarza, najpierw przedstawiono firmę Danfoss. Szef produkcji Karol Piotrowski pokazał halę, gdzie produkowane są zawory elektromagnetyczne. Kolejnym punktem programu był Carpol, w którym prezes zarządu Marzanna Stańczuk zaprezentowała samochody specjalne i specjalistyczne, które firma realizuje dla producentów aut. W Rabenie kierownik działu obsługi klienta Ewa Urlich opowiedziała o automatycznym systemie sortującym oraz rozwiązaniach technologicznych zastosowanych w magazynie. W Aryzcie dyrektor Paweł Krokocki powitał zebranych możliwością degustacji wyrobów, po czym każdy mógł zobaczyć dwie pracujące linie produkcyjne – ciast z ciasta francuskiego i bagietek. Reprezentanci firm z pasją opowiadali o pracy i chętnie odpowiadali na pytania.



foto. ar (2)



W Mediatece wiele firm wystawiło swoje stoiska, aby umożliwić mieszkańcom bliższe zapoznanie się z ofertą. Pracownicy na różne sposoby próbowali zaintrygować przybyłych, np. Gedeon Richter dawał szansę skorzystania z porad dietetyka czy medyka, wystawił energorower i przygotował zabawy dla dzieci.

Równocześnie trwający Dzień Matki wypełnił pozostałą przestrzeń parteru Mediateki. W holu instruktorzy Centrum Kultury przeprowadzali warsztaty plastyczne oraz malowali buźki. W sali koncertowej odbyły się występy Studia Tańca MW. Swoim śpiewem imprezę urozmaiciły Vlasta Vysochanska oraz grupa wokalna Dagmary Jaworskiej. – Większość repertuaru, który przygotowaliśmy, dotyczył mam, np. piosenki „Do ciebie mam” Violetty Villas czy „Co się stało z mamą” Maryli Rodowicz – mówiła Dagmara Jaworska. Na finał koncertu zagrał zespół Bogdana Wiśniewskiego Lock Down.

■ Anna Redel



## Modliszka na podium

Druga edycja projektu „Tradycja na nowo pleciona” realizowanego przez Dworek Adama Chełmońskiego sprawiła, że od 2 do 5 czerwca w Adamowiznie królowała wiklina. Tym razem 15 koszykarzy plecionkarzy biorących udział w konkursie plecionkarskim zmierzyło się z tematem owadów.

– Bardzo nam zależy, aby docenić przyrodę, która nas otacza, dlatego w oparciu o wplecione prace zrobimy ścieżkę edukacyjną. A owady powstały najprzeróżniejsze – ważka, motyl, biedronka, jętka, żuk gnojarsz, mrówka, pszczoła. Mamy też kokon, od którego wszystko się zaczyna – mówiła koordynująca projekt Monika Samoraj z Dworku Adama Chełmońskiego.

Uczestników konkursu oceniali mistrzowie wyplatania z wikliny: Wojciech Świątkowski, Grzegorz Gortat i Ryszard Machowski. – Pochodzę z Rudnika nad Sanem, stolicy polskiej wikliny. Uczestniczyłem w wielu konkursach, ale tutaj miałem problem z oceną, która praca jest najlepsza, gdyż wszystkie są na swój sposób piękne. Zarówno uczestnicy konkursu, jak i cała organizacja tego przedsięwzięcia – wspaniała! – mówił Ryszard Machowski.

Ostatecznie zwyciężyła Dominika Derenda z Bytomia. – Owady to był temat ciekawy i dający duże możliwości twórcze. Stworzyłam modliszkę w charakterystycznej pozy-

cji modlącej się. Konstrukcja jest z kijów leszczynowych i wiklinowych z opłotem prętami wiklinowymi. Aby mieć kontakt z wikliną i osobami wyplatającymi, muszę wyjeżdżać poza Śląsk, bo nie jest to u nas aż tak popularne jak w środkowej Polsce, np. kurs kwalifikacyjny zawodowy robiłam w Łowiczu – mówiła Dominika Derenda, która w zeszłym roku również brała udział w konkursie. Wśród laureatów nie zabrakło także grodziskiego wątku, w postaci trzeciego miejsca Jakuba Cetwińskiego. Najlepsi twórcy otrzymali nagrody pieniężne.

– Wyplatanie owadów poprzedziły wewnętrzne warsztaty dla uczestników konkursu, podczas których wyplataliśmy z mistrzem plecionkarstwa Wiesławem Chołujem kosz zwany kabłacok, wpisany na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kultury. To unikatowa rzecz, dlatego to był taki prezent dla uczestników konkursu – mówiła Monika Samoraj.

W otwartej formule przeprowadzono wernisaż prac wyplatanych ze słomy ukra-

ińskiej artystki Anny Deynegi.

Dzieła można oglądać w dworku do początku sierpnia. Ponadto odbyły się koncert kapeli Pokrzyk i występ dla dzieci zespołu Kukaj Kukawko, można było również wysłuchać wykładu Anny Feliks, autorki książki „Meble plecione w Polsce 1864-1939”. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty z wyplatania z wikliny i słomy oraz kiermasz wyrobów plecionkarskich. Projekt uzyskał dofinansowanie ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska.

– To wielki artyzm, że można z wikliny zrobić takie rzeczy. Podjąłem decyzję o zleceniu wikliniarzowi ozdobienia rond i parku w Grodzisku rzeźbami z wikliny. Jesteśmy chyba jednym z pierwszych miejsc, gdzie coś takiego funkcjonuje – mówił burmistrz Grzegorz Benedyckiński.

■ Tekst i fot. Anna Redel



## Dłonie i bocian na ścianie

Mural z okazji 500-lecia nadania praw miejskich Grodziskowi na kamienicy przy ul. Sienkiewicza 39 już jest ukończony. W ostatnim etapie tworzenia pomóc mogły osoby, które wcześniej wzięły udział w warsztatach z autorem i 15 maja miały możliwość osobiście zamalować sprayem wcześniej wykonany przez siebie szablon z obrysem własnej dłoni.

Pierwszymi osobami, które dokonały historycznego odmalowania dłoni, była pięcioosobowa rodzina – małżeństwo z trójką dzieci. – To jest bardzo miłe wyróżnienie i myślę, że przede wszystkim dla dzieci, bardzo fajna indywidualna pamiątka. Kiedyś będą mogli przyjść ze swoimi rodzinami i mam nadzieję, że pokazać te ręce – mówiła Monika Rafalska, która jako pierwsza odmalowała swoją dłoń.

Szablony rąk były efektem warsztatów przeprowadzonych w Mediatece, które spotkały się z zainteresowaniem przerastającym zapotrzebowanie. Uczestnicy – mieszkańcy Grodziska – wzięli w nich udział w pełnym przekroju wiekowym – od pięciomiesięcznego niemowlaka po ponadstuletnią Janinę Soporek, Honorową Obywatelkę Grodziska.

– W muralu najważniejszym motywem są dłonie – człowiek, bo to mieszkańcy tworzą miasto życiem i ciężką pracą. Kolejnym istotnym symbolem jest bocian, który najczęściej uchodzi za symbol macierzyństwa, opiekuńczości, błogosławieństwa, czujności. Inspiracją do namalowania bocianów był obraz „Bociany” Józefa Chełmońskiego – mówił Mgr Mors, laureat konkursu na mural 500-lecia.

Ukoronowaniem prac nad murałem było odsłonięcie 28 maja tablicy zawierającej np. informacje, jak można odnaleźć na tym ściennym malowidle swoją dłoń. – Zaangażowanie nas, mieszkańców i umieszczenie naszych pięciuset dłoni, było strzałem w dziesiątkę – mówiła Katarzyna Siwek, która brała udział w akcji z synem Dominikiem.

■ Tekst i fot. Anna Redel



fot. ar



# Po szynach do sukcesu

Grodzisk Mazowiecki nie byłby takim miastem, jakim jest, gdyby nie sposobność dogodnego przemieszczania się w różnych kierunkach. Taką możliwość od lat dają WKD i PKP, którym w ramach obchodów 500-lecia miasta poświęcony był na początku czerwca Tydzień Kolei.

## Mniejsze o 87 razy

Na grodziski dworzec PKP zawitała 4 czerwca makietka Kolejokolandu. – Pokazujemy makietę, która była budowana 10 lat. To dzieło opowiadające historię umiejscowioną w szwajcarskich Alpach, ale nie jest to wycinek rzeczywistości, tylko fantazja autora. Jest mnóstwo szczegółów, więc w zasadzie można bardzo długo oglądać makietę i ciągle coś nowego odkrywać. Odwzorowaliśmy oryginalne składy kolejowe jeżdżące współcześnie bądź w czasach historycznych. Miniatury pociągów są mniejsze od prawdziwych o 87 razy – mówił Piotr Wyszomirski z Kolejokolandu. Makietę można oglądać bezpłatnie do końca czerwca.

## Hipnotyzujące obrazy

W Mediatece 6 czerwca zorganizowano wernisaż malarstwa Aleksieja Kapcikowa „Magia pary, magia ruchu”. – To malarstwo olejne, którego głównym tematem są parowozy. Autor, który jest Białorusinem, nie mógł wyjechać z kraju i uczestniczyć w wernisażu. Jego obrazy są nierozzerwalnie związane z Polską, bo np. jeździ na parady parowozów do Wolsztyna, odwiedza muzea. Jestem pod wrażeniem dokładności i szczegółowości wykonania – mówiła Maria Broniewicz z Mediateki.

Wystawa znalazła się w Grodzisku w wyniku współpracy ze Stacją Muzeum w Warszawie. – Aleksiej prezentuje wspaniałe warsztaty techniczne z różnorodnym podejściem do tematu kolei. Część obrazów to jakaś retrospekcja, coś podpatrzone na starej pocztówce, zdjęciu, coś wyczytane. Na te prace można patrzeć godzinami, np. ob-

raz „1212”, czyli pociąg jadący o zachodzie słońca, gdy jest oświetlony ciepłym światłem, hipnotyzuje, bo wyciąga z płaskiego płótna w przestrzeń parowóz jadący pod górę. Warto przenieść się w świat wyobraźni autora – mówił Michał Fludziński ze Stacji Muzeum. Obrazy można było oglądać do 25 czerwca.

## Kolej z historią

8 czerwca otwarto wystawę jubileuszową EKD/WKD umiejscowioną przy Pomniku Kolejjarza. – WKD to kolej, która pisze historię wspólnie z Grodziskiem od 95 lat. Cieszę się, że możemy przybliżyć grodziszczanom naszą pracę, naszą służbę. Mam nadzieję, że ta wystawa pokaże, jak WKD wzrastała. Cały czas, krok po kroku, się rozwijamy – przyjechały do nas już szyny, z których będzie zbudowany drugi tor – mówił Tomasz Tretter, przedstawiciel władz WKD.

Kolejny punkt programu, czyli spacer śladami EKD/WKD, ruszył właśnie z okolic dworca. – To była trasa oddana do ruchu w 1932 roku jako przedłużenie dotychczasowej linii zbudowanej w 1927 roku, kończącej się przy ul. Radońskiej. Na tym odcinku zlokalizowane były cztery przystanki: Dworzec PKP, ul. 11 Listopada/ul. Przechodnia, Rynek, ul. Radońska/ul. Sienkiewicza, które funkcjonowały w okresie przedwojennym, po wojnie został tylko jeden przy rynku. Poprowadzenie linii do centrum Grodziska miało na celu zwiększenie liczby pasażerów – mówił Krzysztof Olszak, przewodnik spaceru ze Stowarzyszenia Klubu Miłośników EKD/WKD.

Metą spaceru była stacja WKD Radońska. – Zwiedzaliśmy dawną halę przeglądowo-naprawczą EKD. Byliśmy w najstarszym wagonie silnikowym posiadanym przez WKD, czyli EN80 produkcji angielskiej z roku 1926, który jeździł w latach 1927-1972. Weszliśmy do pojazdu EN94 produkcji polskiej. Takie pojazdy jeździły w latach 1972-2016, po czym zostały wycofane z racji zmiany napięcia w sieci trakcyjnej. Zobaczyliśmy obrazy Szczepana Brozycha, który był motorniczym w latach 30. i 40., symulator działania hamulca Oerlikon pojazdu EN94 i najnowszy eksponat, czyli mural z kabiną EN94 zachowaną na wygląd fabryczny oraz kawałek szyn z uroczystości

otwarcia budowy drugiego toru – mówił Maciej Radecki również ze stowarzyszenia, który oprowadzał po hali. Obaj eksperci 9 czerwca prowadzili prelekcję pod tytułem „Grodziskie szlaki i przystanki EKD”, także w historycznej hali EKD/WKD.

## W stronę nagród

WKD zaprosiła mieszkańców do aktywnego udziału w konkursach. Pierwszy, ogłoszony 7 czerwca, rozgrywał się na Facebooku. Zadaniem śmiałków było ułożenie krótkiej rytmowanki łączącej jubileusze 95-lecia EKD/WKD i 500-lecia Grodziska. Natomiast 10 czerwca na falach Radia Bogoria chętni mogli się zmierzyć z pytaniami w ramach rywalizacji pod hasłem „Po torach historii EKD/WKD”.

## Różne oblicza WuKaDki

Kulminacyjnym dniem obchodów był 11 czerwca, który rozpoczął się od miniregatu na Stawach Walczewskiego. – Zawody były przeznaczone dla dzieci do 15 roku życia. Uczestnicy pływali na jednoosobowych „optymistkach”. To najmniejsze i najbezpieczniejsze żagłówki – mówił Mirosław Łyszkowski, prezes Grodziskiego Klubu „Czysty Wiatr”, współpracującego z WKD.

W siedzibie spółki przy stacji WKD Radońska trwał dzień otwarty. Można było spotkać charakterystyczną maskotkę wiewiórkę, wziąć udział w animacjach, zwiedzić Izbę Tradycji i halę, zajrzeć do wagonów z różnych okresów, przejechać się rikszą, wziąć udział w stylizowanej sesji fotograficznej. – Mamy ogromny sentyment do kolei, jeździmy po całej Polsce i zwiedzamy miejsca takie jak w Grodzisku. Tutaj jest wspaniale – nie kryli zachwytu Zofia i Jacek Łukaszewicz, którzy przyjechali z Ursynowa. Dużym zainteresowaniem cieszyła się gra miejska. – Można było przejść przez siedem punktów znajdujących się na historycznej trasie od stacji PKP do Radońskiej i spotkać m.in. Jarosława Iwaszkiewicza, Eugeniusza Bodo, Szczepana Brozycha – mówili Piotr Moczydłowski i Zuzanna Lewandowska, odpowiedzialni za przygotowanie gry. Na zakończenie w hali wystąpił Maciej Kłociński z zespołem, prezentując przeboje XX-lecia.

■ Anna Redel



fot. M. Masalska (2)





# Dwójko! Tak trzymać!

Obchody 100-lecia Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej stały się przyczynkiem do uaktywnienia się fal morza serdeczności, strumieni gratulacji i kropel łez wzruszenia. Na scenie sali widowiskowej Centrum Kultury 16 maja uczniowie i absolwenci Dwójki godnie i z dużą klasą reprezentowali swoją szkołę.

Mała orkiestra SP nr 2 powitała zebranych „Preludium okazjonalnym” skomponowanym przez Roberta Dziekańskiego. – Są wydarzenia w życiu człowieka, których doświadczyć można tylko raz. Mam nadzieję, że dzieci i młodzież za 20 lat będą wspominać tę uroczystość – mówił Robert Dziekański, który prowadził imprezę i stworzył m.in. muzykę i aranżację do piosenki „Urodziny Dwójki”. Tekst premierowego utworu wykonanego przez uczniów szkoły napisał Piotr Ciesielczyk.

Dumy z Dwójki nie kryła dyrektor szkoły. – Czuję się niezwykle wyróżniona faktem, iż przypadł mi zaszczyt kierowania placówką, której powstanie datuje się na rok 1920. Nasza szkoła, a właściwie jej kadra pedagogiczna, nigdy nie bała się wyzwań. Przeprowadziła szczęśliwie wiele pokoleń przez wydarzenia wojenne, trudne lata powojenne i czas transformacji w ostatnich dwóch dekadach ubiegłego wieku. Zadbała o przyjazne i godne funkcjonowanie nowych pokoleń u progu trzeciego tysiąclecia. Świadectwem dobrze spełnionej misji są dokonania,

praca i sukcesy uczniów oraz absolwentów – wybitnych przedstawicieli świata nauki, kultury, medycyny, humanistów o znaczących osiągnięciach, dziennikarzy, inżynierów, nauczycieli i działaczy społecznych. Jesteśmy z nich dumni i cieszymy się, że stanowymi razem z nimi cząstkę historii wiekowej szkoły – mówiła Agnieszka Lachowicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2.

W bogatym programie artystycznym uwzględniono m.in. szkolną lekcję, której bohaterami byli absolwenci: Natalia Matuszewska, Krystian Embradora i Oskar Pietrzak. Każdy zaprezentował swój wyjątkowy talent: Natalii do tańca, Krystiana do śpiewu, a Oskara do grania na instrumencie. – Wszystko zaczęło się właśnie w szkole, kiedy byłem w czwartej klasie. Zacząłem uczęszczać do chóru, rozwijając wokalne umiejętności. Przełożyło się to na moją artystyczną drogę życiową – udało mi się dostać do Studia Buffo i Teatru WAM. Daje mi to wielką satysfakcję i napawa dumą – podkreślał Krystian Embradora. Ważnym elementem występów było także wykonanie piosenki

„Czerwona kalina” przez przedstawicieli społeczności ukraińskiej z SP nr 2.

– Dwójka to bez wątpienia najwyższa półka. A poświęcenie dużej części tego widowiska pasji jest znakomitym pomysłem, bo to ona jest sensem życia. Dziękuję za to, że tę pasję w tej szkole kształtujecie, że dajecie młodym dzieciakom możliwość rozwoju, bo początkowe wykształcenie, daje szansę tym ludziom na całe życie. Tak trzymać – mówił burmistrz Grzegorz Benedyckiński, który ciepłe słowa skierował także do Danuty Pokropek, wieloletniej dyrektor szkoły.

Do składania życzeń i gratulacji dla społeczności szkolnej dołączyło wiele osób, np. Aleksandra Kapuściak, przewodnicząca komisji oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu w Radzie Miejskiej, czy Ewa Burzyk, dyrektor Biura Oświaty. – Choć Dwójka jest druga co do stażu, to jest największą szkołą w Grodzisku. Liczy ponad 1300 uczniów. Ma wielką tradycję. Cieszymy się i gratulujemy – mówiła Ewa Burzyk, która przez wiele lat była wicedyrektorem szkoły przy ul. Westfala.

■ *Tekst i fot. Anna Redel*

## Taneczna społeczność

Podczas koncertu jubileuszowego z okazji dziesięciolecia Studia tańca Dancing Queen wystąpiło ponad 130 młodych artystów. W grodziskim Centrum Kultury 16 maja publiczność mogła zobaczyć blisko 20 pokazów baletowych i tanecznych w wykonaniu dzieci – od trzylatków po drugoklasistów.

– To było ogromne wyzwanie, ale tancerze stanęli na wysokości zadania, a ja czuję się szczęśliwa. Kocham to, co robię, mam pracę, która daje mi mnóstwo satysfakcji i cieszę się, że dzieci mogły się pokazać na scenie szerszej publiczności. Poprzednia taka impreza była 5 lat temu, następną planujemy za kolejne 5 lat – mówiła organizatorka koncertu Małgorzata Abramczyk, która od 10 lat prowadzi Dancing Queen. W rolę konferansjera wcielił się Wojciech Szczęsny. – To nie jest zwykła szkoła tańca, to kipiąca talentem, pełna zrozumienia i tolerancji taneczna społeczność – mówił.

Koncert został objęty honorowymi patronatami: Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, Marszałka Województwa Mazowieckiego, Starosty Powiatu Grodzkiego i Burmistrza Grodziska Mazowieckiego.

Dyplom uznania „w podziękowaniu za owocną działalność artystyczną oraz cenny wkład wniesiony w popularyzowanie tańca jako atrakcyjnej formy rekreacji i dyscypliny sportu o niezwykłych walorach artystycznych” oraz list gratulacyjny od Adama Struzika wręczyła i odczytała Dorota Stalińska, radna województwa mazowieckiego. – Taniec pozwala uwalniać

emocje i wyrażać siebie, działa w sposób terapeutyczny – mówił wiceburmistrz Tomasz Krupski, który wraz z Aleksandrą Kapuściak, przewodniczącą komisji oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu Rady Miejskiej, również przekazał dyplom gratulacyjny. Znamienitych osób, które wyraziły słowa pełne szacunku wobec działalności Dancing Queen, było jeszcze więcej.

Młodzi tancerze, którzy z gracją i wdziękiem pokazali podczas koncertu swoje niemałe umiejętności, ćwiczą na co dzień nie tylko w studiu, ale także w okolicznych placówkach oświatowych. We wzruszającym pokazie zaprezentowały się dzieci z niepełnosprawnościami uczestniczące w zajęciach zatytułowanych „Muzyka i Taniec”. ■ (ar)



# Park imienia nauczycielki pięknego życia

– Jestem szczęśliwa, że ludzie tak pamiętają o mojej siostrze i że uczcili ją, nadając parkowi jej imię. Siostra była bardzo żyta z Grodziskiem, zawsze opowiadała o tym, co się działo w szkole. Dziękuję wszystkim, którzy to przygotowali – mówiła wzruszona Teresa Mietus o Marii Michalak, która 21 maja została patronką parku przy ul. Ordona w Łąkach.

Piknik Rodzinny, podczas którego została upamiętniona Maria Michalak, miał odbyć się w samym parku, ale ze względu na niesprzyjającą pogodę został przeniesiony do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1. Może to był znak, wszak szkoła przy Zielonym Rynku była dla Marii Michalak czymś więcej niż tylko miejscem pracy.

– To była wieloletnia nauczycielka i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4, wychowawca wielu pokoleń mieszkańców Grodziska, radna Rady Miejskiej i Rady Powiatu Grodzkiego, instruktorka ZHP, Honorowa Obywatelka Grodziska Mazowieckiego. W szkole pracowała 43 lata jako nauczycielka chemii, fizyki, przyrody i przysposobienia obronnego, przez 17 lat pełniła funkcję dyrektora. Cieszymy się z lokalizacji parku, że jest tak blisko, korzystają z niego uczniowie i przedszkolaki, dlatego taki żywy pomnik wspaniale wpisuje się w naszą pamięć o pani Marii, człowieku o otwartym sercu, wrażliwym na ludzką krzywdę i oddanym dzieciom – mówiła Beata Bogucka, dyrektor ZSP nr 1.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 zaprezentowali się w specjalnym programie słowno-muzycznym, by przypomnieć postać pani Marii. – Pomyśl na przedstawienie podsunął nam po prostu jej życiorys. Miałam tę przyjemność, że pani dyrektor uczyła mnie, później przyjmowała mnie do pracy.

Zawsze podkreślała, że jest nauczycielem z powołania, szkoła była jej pasją – mówiła Iwona Dobiesz, polonistka z SP nr 4.

Kulminacyjnym punktem programu było odsłonięcie w parku tablicy poświęconej Marii Michalak. – To była osoba absolutnie wyjątkowa. Nauczyła wiele pokoleń pięknego życia, przekazywała swoją wiedzę i uczyła miłości do innych ludzi. Grodzisk dzięki niej na pewno jest lepszy – mówił burmistrz Grzegorz Benedyckiński, a Łukasz Nowacki, radny Rady Miejskiej, który wraz z radną Aleksandrą Kapuściak był wnioskodawcą uchwały o nadanie imienia Marii Michalak nauczycielki przy ul. Ordona, dodał – Uzasadnieniem dla zaszczytu, jakim jest patronowanie przestrzeni publicznej, jest życie pani Marii Michalak. To przede wszystkim zasługi osoby, która bardzo czule, z dużą estymą traktowała wszystkich niezależnie od ich statusu majątkowego i zajmowanej pozycji. Odznaczała się fenomenalną pamięcią, potrafiła wymieniać z imienia i nazwiska swoich uczniów, daty ich ślubów, imiona ich dzieci. Dla mnie była prawie jak członek rodziny.

Piknik urozmaiciły występy uczniów SP nr 4, pokazy magii w wykonaniu Łukasza Podymskiego, przedstawienie dzieci ze świetlicy w Łąkach, warsztaty plastyczne, zajęcia sportowe, zabawy i animacje oraz kuchnia polowa. ■ (ar)



## Podziękowania

Serdecznie dziękuję społeczności Grodziska Mazowieckiego za tak godne uhonorowanie pamięci mojej Siostry Marii Michalak, która 21 maja została patronką parku przy ul. Ordona. Jestem szczerze wzruszona i szczęśliwa. Gorąco dziękuję wszystkim, którzy przygotowali uroczystość, a także tym, którzy w niej uczestniczyli. W sposób wyjątkowy chcę podziękować władzom miejskim z panem Burmistrzem Grzegorzem Benedyckińskim na czele, społeczności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 przy ul. Zielony Rynek, a w szczególności pani dyrektor Beacie Boguckiej oraz nauczycielom odpowiedzialnym za przygotowanie ceremonii, jak również harcerzom, którzy włączyli się w organizację uroczystości. Trudno mi opisać słowami radość, jaką przyniosły mi okolicznościowe przedstawienie oraz cała uroczystość.

Teresa Mietus



# Ozłoceni małżonkowie

50 rocznica pożycia małżeńskiego zwana złotymi godami to piękny jubileusz dla par. To dowód wzajemnej miłości, tolerancji, zrozumienia istoty rodziny i związku małżeńskiego, jak również wzór do naśladowania dla młodych ludzi. I właśnie 16 grodzkich par zostało zaproszonych przez Urząd Miejski do wspólnego świętowania złotych godów. Uroczystość odbyła się 17 maja w Mediatece, a poprzedziła ją msza święta w kościele św. Anny. Na uroczystość przybyło 14 par, wśród nich dwie mogły poszczycić się o wiele dłuższym stażem – Kazimiera i Antoni Mirosławscy świętowali 66. rocznicę małżeńską, zaś Janina

i Ryszard Zawadzy 60. rocznicę. Natomiast 50 rocznicę świętowali państwo: Barbara i Jarosław Białkowie, Urszula i Andrzej Brzósłkowie, Krystyna i Tadeusz Dudzińscy, Barbara i Mirosław Frączakowie, Bożena i Waldemar Jeżowie, Danuta i Marian Koralowie, Lucyna i Lech Kowalscy, Alina i Lech Michalakowie, Małgorzata i Franciszek Pawlakowie, Wiesława i Adam Pokropowie, Krystyna i Jan Stachurscy, Irena i Tadeusz Surałowice.

W imieniu władz samorządowych życzenia, gratulacje oraz serdeczności i kolorowe bukiety kwiatów przekazał wiceburmistrz Tomasz Krupski, przewodnicząca Rady Miej-

skie Joanna Wróblewska oraz starosta powiatu Marek Wieźbicki, którzy wręczyli jubilatów w imieniu Prezydenta RP medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Były także upominki od władz samorządowych, wspólny toast, pamiątkowe zdjęcia oraz poczęstunek.

Niektórym jubilatów towarzyszyli bliscy składając hołd za trud zapewnienia bytu rodzinie, wychowanie i pomoc w opiece nad wnukami. Dwie z zaproszonych par: Grażyna i Wiesław Gajkowie oraz Elżbieta i Stanisław Łączowie z przyczyn losowych nie mogły brać udziału w tym uroczystym spotkaniu.

■ (miecz.)





# Pierwsze karty zapisane

Uroczystość z okazji oddania do użytkowania budynku Szkoły Podstawowej w Szczęsnem przy ul. Orlej 56 nastąpiła 15 maja. – Ta szkoła jest dzięki temu, że wielu z was wybrało gminę Grodzisk Mazowiecki jako miejsce swojego zamieszkania. Wielkie brawa dla was – dziękował mieszkańcom ze sceny burmistrz Grzegorz Benedyckiński.

– Obiekt jest przepiękny, przygotowany, zaprojektowany i wykonany z myślą o dzieciach. Widzimy to w udogodnieniach w postaci kolorów, które prowadzą od szatni do określonej sali. Pomyślano o potrzebach młodych osób – mówiła Agnieszka Rutecka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6, która obecnie jest administratorem obiektu, którego poświęcenia dokonał dziekan dekanatu grodziskiego ks. Janusz Starosta.

– Stajemy się świadkami ważnego wydarzenia. Nasza szkoła rozpoczyna zapisywanie kart swojej historii. 20 kwietnia została zapisana jej pierwsza karta, kiedy dzieci przekroczyły progi szkoły i symbolicznie przecięły wstęgę. Mam nadzieję, że to miejsce stanie się dla nich drugim domem. Chcemy, aby godziny spędzone w klasach tej szkoły były dla nich przepustką do jak najlepszej przyszłości i przygotowania się do spełniania marzeń – mówiła Ksenia Bukowska, która od 1 września będzie pełniła funkcję dyrektora szkoły w Szczęsnem.

Krótki montaż słowno-muzyczny i taneczny zaprezentowały dzieci obecnie uczące się w szkole w Szczęsnem. Część artystyczną wypełniły swoimi występami także dzieci ze szkół podstawowych w Adamowiznie, Książenicach oraz SP nr 6. – Mamy w programie

pokaz naszej ulubionej Grupy Cyrkowej Klaunik z popisami akrobatycznymi i animacjami tanecznymi oraz potańcówkę. Są warsztaty plastyczne, malowanie buziek i ukochane przez dzieci dmuchańce. Dopełnieniem jest wata cukrowa, popcorn i fotobudka – mówiła Marta Kowalczyk z Centrum Kultury.

Bardzo dużo osób było zainteresowanych zwiedzaniem obiektu. Z uznaniem przyglądano się przestrzeni – salom, korytarzom, łazienkom. – Mieszkamy dwie ulice dalej, więc dla nas to ogromne ułatwienie życia, ponieważ oboje dzieci będzie tutaj od września uczęszczało – syn Janek do pierwszej klasy, a córka Michalina do trzylatków – mówiła Paulina Siurdyna, mieszkanka Szczęsnego.

Obiekt jest efektem zakończenia pierwszego etapu budowy szkoły w Szczęsnem.

– Ten budynek docelowo będzie dla dwustu wychowanków przedszkola. Mieści się w nim kuchnia ze świetlicą dla całego obiektu. Kolejne etapy sprawią, że całość będzie dedykowana dla 700 dzieci – od trzylatków do ósmoklasistów – poinformowała Agnieszka Rutecka. – W kompleksie będzie piękna hala i boiska sportowe. Kupiliśmy pobliski staw, na którym będzie pomost do wyspy, aby dzieciaki mogły chodzić tam na wycieczki w ramach zajęć związanych z przyrodą. Powstanie tu



nowe centrum edukacyjno-rekreacyjne dla całego tego rejonu – dodał burmistrz Grzegorz Benedyckiński.

Wydarzeniu towarzyszyła prezentacja poszczególnych sołectw. Nie zabrakło gospodarki. – Stoisko mamy w kolorze fioletowym, jest lawendowo, ale także smacznie, swojsko i sympatycznie. Choć nie jest to szkoła tylko dla wsi Szczęsne, ale także dla okolicznych sołectw, to nie zmienia faktu, że u nas jest coraz więcej młodych ludzi i w związku z tym również dzieci, więc bardzo czekaliśmy na tę placówkę – mówiła Anna Klisowska, sołtyś wsi Szczęsne.

■ Tekst i fot. Anna Redel

## Stal nierdzewna pod dębem



Przedszkole nr 5 im. Pszczółki Mai obchodziło 3 czerwca piątą rocznicę nadania imienia placówce. Zarówno w oddziale w Wólce Grodzkiej, jak i siedzibie przy ul. Zielony Rynek odbyły się pikniki rodzinne. W Wólce Grodzkiej w barwnym i interesującym programie artystycznym zaprezentowało się sześć grup przedszkolnych. – Widać było duże emocje wśród najmłodszych, a rodzice nie kryli zadowolenia – mówiła Katarzyna Galla, wicedyrektor Przedszkola nr 5 w Wólce Grodzkiej.

Przy Zielonym Rynku w rolę występujących wcieliła się kadra pedagogiczna. – To niespodzianka dla dzieci w postaci występu słowno-muzyczno-ruchowego – mówiła Malwina Oracka, nauczycielka wychowania przedszkolnego. Nie była to jedyna atrakcja. – Chcemy posadzić dąb pokoleń, w korzeniach którego chcemy umieścić kapsułę czasu ze stali nierdzewnej – mówiła Renata Prędkopowicz, wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 ds. przedszkola.

■ Tekst i fot. Anna Redel



## Zawody słowem wymalowane

Z uwagi na tegoroczne 500-lecie miasta tematem IX Konkursu Recytatorskiego „Malowanie Słowem”, zorganizowanego przez Przedszkole nr 4 w Grodzisku, były profesje mieszkańców. Finał odbył się 27 maja po raz pierwszy w sali widowiskowej Centrum Kultury.

– Samo miejsce dodało nam rangi – mówiła Dorota Szostak, koordynator konkursu, w którego jury zasiadły dyrektor Przedszkola nr 4 Bożena Malczewska, Maria Zdrojewska z Biblioteki Publicznej i Justyna Wodnicka-Żuk z Biura Oświaty. Spośród 28 uczestników, którzy rywalizowali



w dwóch kategoriach wiekowych, wśród pięcioletków zwycięzcą został Ignacy Guzik (Przedszkole w ZSP Międzyborów), drugie miejsce zajęła Oliwia Kostawska (Przedszkole nr 5 w Grodzisku), a trzecie – Józefina Chmielecka (Przedszkole Tęczowe Ognisko w Grodzisku). Najlepszą recytatorką spośród dzieci sześciolatków okazała się Antonina Bodych (Przedszkole im. Radosnych Maluszków w Jaktorowie), na drugim miejscu uplasował się Tymon Fijołek (Przedszkole w ZSP Żółwin), a trzecie miejsce zajęła Maria Malinowska (Przedszkole nr 4 w Grodzisku). ■ (kb)



## Teliga i Chełmoński mieli wzięcie

„Z jaką wsią pod Grodziskiem Mazowieckim związana była rodzina Chełmońskich?“, „Ile trwał rejs Leonida Teligi?“, „Do jakiego rodu należał Grodzisk?“, – z tego typu pytaniami zmierzyły się dzieci biorące udział w Międzyprzedszkolnym Konkursie „Grodzisk Mazowiecki – moja mała Ojczyzna”, który odbył się 15 maja.

– Celem konkursu jest pokazanie piękna naszego miasta. Chcemy, aby dzieci wiedziały, w jak wyjątkowym miejscu żyją. Tu wszystko się dla nich zaczyna, bo tu mieszkają, poznają otaczający ich świat, odkrywają talenty, spełniają marzenia i nawiązują przyjaźnie – mówiła Małgorzata Łaska, nauczycielka wychowania

przedszkolnego w Przedszkolu nr 4, która współorganizowała konkurs z innymi nauczycielami tej placówki.

Najmłodszy konkurowali np. w układaniu puzzli, malowaniu na sztalugach, wiązaniu węzła żeglarskiego. W punktacji liczyło się również przebranie za kogoś, kto był lub jest związany z Grodziskiem. Największym wzięciem cieszyli się Leonid Teliga i Józef Chełmoński. W rywalizacji wzięło udział siedem trzyosobowych zespołów. Oceniało ich jury w składzie: dyrektor Przedszkola nr 4 Bożena Malczewska, wiceburmistrz Tomasz Krupski, Łukasz Nowacki i Romuald Wąsikowski. Pierwsze miejsce zajęły dzieci z Przedszkola Sióstr Opactwa Bożej, drugie – przedstawiciele Przedszkola nr 5, a trzecie – gospodarze z Przedszkola nr 4.

■ Tekst i fot. Anna Redel



## Jubileuszowe aktywności

Podobnie jak inne grodziskie placówki oświatowe wyjątkową aktywnością w związku z 500-leciem miasta wykazało się Przedszkole nr 1. Przedszkolaki nie tylko odbyły rozmaite spacerki, poznając miejsca związane z historią miasta i uczestniczyły w wydarzeniach kulturalno-edukacyjnych znajdujących się w programie obchodów, ale również wzięły udział w konkursie literackim „Grodzisk słowem malowany”.

– Tematem konkursu, adresowanego do dzieci i ich rodziców, był Grodzisk i miejsca szczególnie bliskie przedszkolakom. Odbyliśmy również spotkanie z kierowniczką Biblioteki Pedagogicznej Sylwią Bąbik, która opowiedziała dzieciom legendę o grodziskim źródle – mówi dyrektor Przedszkola nr 1 Agnieszka Michałowska.

Wszystkie wiersze oraz zdjęcia z wyliczki edukacyjnych po Grodzisku zostały wyeksponowane na wystawie, która znajduje się przy wejściu do placówki, więc rodzice bez trudu mogą się z nimi zapoznać. ■ (kb)

## Warsztaty o wybitnych

W maju i czerwcu edukatorki z Fundacji Sofijka przeprowadziły w szkołach 44 warsztaty poświęcone wybitnym grodziszczanom. 850 uczniów miało okazję zapoznać się z sylwetkami Leonida Teligi, Mieczysława Najdorfa – arcymistrza szachów, Feliksa Dzierżanowskiego, Adama Chełmońskiego czy dr Michała Bojasińskiego.

– Nie zabrakło bohaterów czasów wojny, jak żołnierz AK i mistrz jeździectwa mjr Kazimierz Szosland czy Witold Zalewski, kierownik produkcji zakładów Sztancment, w których potajemnie budowano Steny – informują Monika Jędrzejewska-Wiergiles oraz Paulina Kuran z Fundacji Sofijka. Zajęcia zorganizowane zostały w ramach projektu finansowanego z budżetu gminy Grodzisk. ■ (kb)



# Wskazówka dla mężczyzn

31 maja w Mediatece miała miejsce premiera książki Katarzyny Kowalewskiej „Ratunku! Wymyśliłam męża”, w której istotną rolę odgrywa Grodzisk. Z autorką rozmawiała Weronika Kostrzewa.

## Co było motywacją do rozpoczęcia przygody pisarskiej?

– Od zawsze lubiłam tworzyć. Nie mam talentu malarskiego ani muzycznego, więc padło na pisanie, które stało się dla mnie naturalnym katalizatorem twórczej energii. Jako dziecko pisałam gazetki w nakładzie jednego egzemplarza, pamiętniki szalonego małolata, aż wreszcie, już jako dorosła osoba, zapisałam się na kurs kreatywnego pisania. Jednym z zadań na kursie było napisanie opowiadania. Kiedy je przeczytałam, zdecydowałam, że jest ono świetnym pierwszym rozdziałem powieści. To był początek „Pijanego skryby”, czyli mojej debiutanckiej książki.

## Kurs kreatywnego pisania w Polsce jest różnie postrzegany, również negatywnie. Taki kurs to bardziej rozwój czy pewnego rodzaju ograniczenie?

– Z pewnością nie ogranicza. Lubię zdobywać różnorodną wiedzę. Ukończyłam Studium Edytorstwa Współczesnego na UKSW, które było skarbnicą wiedzy na temat gramatyki, interpunkcji i ortografii. Brałam również udział w kursie z fotografii reporterskiej na Uniwersytecie Otwartym UW. Każda wiedza jest cenna. W Polsce nie jest w dobrym tonie przyznawać się, że kończyło się kurs pisarski. Według stereotypu dobry pisarz powinien mieć naturalny talent, natomiast na kursy chodzą rzemieślnicy. Mówi się, że pisanie nie da się nauczyć. Nie zgadam się. Kurs pisarski uczy choćby zasad pisania. Potem można iść swoją drogą, wiedząc, jakie zasady się łamie.

## Jak rozpoczęła się Twoja historia z pisaniem na poważnie?

– Wiele ważnych rzeczy w moim życiu dzieje się przypadkowo, ta historia również. Jestem wyczynową badmintonistką amatorką. Wierz lub nie, ale mój pierwszy trener miał duży wpływ na moją karierę pisarską. To człowiek, którego spotkałam w odpowiednim momencie swojego życia. Jest on również redaktorem naczelnym najlepszego badmintonowego portalu w Polsce. Zapropionował mi, abym pisała dla niego relacje z turniejów, w których grałam. Tak zaczęło się moje pisanie na poważnie – od relacji z zawodów sportowych, a potem felietonów.

## Felietony piszesz również dla „Bogorii”.

– To była zabawna historia. Dużą rolę odegrał w niej redaktor naczelny – Krzysztof Bońkowski. Mogło zacząć się nieszczęśliwie, ale dzięki poczuciu humoru i dystansowi Krzysztofa, historia zyskała pozytywne zakończenie. W mojej pierw-

szej powieści, w której pojawia się Grodzisk Mazowiecki, stworzyłam bohatera, który właśnie był redaktorem naczelnym lokalnego pisma. Mówiąc delikatnie, nie była to zbyt przyjemna postać i prawdziwy grodziski redaktor mógł poczuć się urażony. Kiedy skończyłam książkę, wpadłam na brawurowy pomysł, by „Bogoria” została patronem medialnym tej książki. Krzysztof zdziwił się, gdy do redakcji dotarła propozycja objęcia patronatem książki wydanej przez poznańską oficynę Zysk i s-ka. Kiedy sekretarz redakcji Ania Redel przeczytała książkę i powiedziała Krzysztofowi, że jej się podoba, przyjął propozycję mojego wydawnictwa. A potem już tylko śmiało się z tej historii i bohatera, któremu do Krzysztofa jest bardzo daleko. Z biegiem czasu otrzymałam propozycję pisania felietonów do „Bogorii”. Przyjęłam ją bez wahania.

## W Twojej najnowszej powieści Grodzisk odgrywa szczególną rolę. Czy zawsze w swojej twórczości starasz się przemycać elementy miasta?

– To była bardzo przemyślana decyzja, aby akcja rozgrywała się w Grodzisku. Jestem napływową grodziszczanką, mieszkam tutaj od czterech lat. Mój mąż jest stąd i to właśnie za jego sprawą zdecydowałam się na przeprowadzkę z Warszawy. Zakochałam się w tym mieście i szybko znalazłam tutaj swoje miejsce na ziemi. Poznałam również wielu wspaniałych ludzi. Stwierdziłam, że nie mogę zrobić inaczej, jak tylko podziękować miastu za to, jak mnie przyjęło, umieszczając akcję książki właśnie w Grodzisku. To mój wyraz wdzięczności i nie zamierzam się stąd wyprowadzać ani fizycznie, ani z moimi powieściami.

## Spotkałaś się kiedyś z sytuacją, kiedy jakiś czytelnik zdecydował się na zobaczenie miasta po przeczytaniu którejs z Twoich książek?

– Tak i to stosunkowo niedawno. Ni stąd ni zowąd dostałam mmsa od koleżanki ze studiów. Patrzę na zdjęcie, a ona siedzi nad Stawami Walczewskiego. Po prostu musiała zobaczyć to miejsce. Nie omieszkałam natychmiast zaciągnąć jej do siebie na kawę.

## Jaki przekaz ma Twoja książka?

– Zawsze staram się pisać książki lekkie, z humorem, skierowane do kobiet. Uważam, że szczególnie teraz ludzie pragną czytać historie, które ich zrelaksują i pozwolą choć na chwilę oderwać się od nieprzyjemnej rzeczywistości. Sama tak mam. Staram się też, oprócz humoru,



wpleść do książki jakiś problem. Być może czytelniczka, pod wpływem mojej książki, zwróci uwagę na podobny problem u siebie, znajdzie rozwiązanie. Lubię, gdy czytelniczki odnajdują w moich bohaterkach siebie, a przede wszystkim, że miło spędzają czas z moimi książkami.

## Ale nie jest to literatura typowo kobieca.

– Mam również czytelników wśród mężczyzn i bardzo bym się cieszyła, gdyby więcej z nich sięgało po moje książki, a już po tę szczególnie, ponieważ dotyczy problemu komunikacji między małżonkami. Wydaje mi się, że to dość częste zjawisko w związkach. Moja bohaterka znajduje nietypową receptę na ten problem. Może właśnie dla mężczyzn „Ratunku! Wymyśliłam męża” mogłaby być pewnego rodzaju wskazówka.

## Sięgasz po różne gatunki literackie. Który z nich jest Twoją strefą komfortu?

– Być może Cię zaskoczę, ale uwielbiam literaturę science fiction. Od piętnastu lat pracuję w Urzędzie Patentowym, więc moje zainteresowania literackie i zawodowe są ze sobą w pewien sposób powiązane. Tu i tu są wynalazki, zdobycze ludzkiego umysłu, patrzenie w przyszłość. Ale lubię też autorów opowiadań: Alice Munro i Etgara Kereta, a także osadzone we współczesności powieści Elif Shafak. No i Stephen King jest dobry na wszystko.

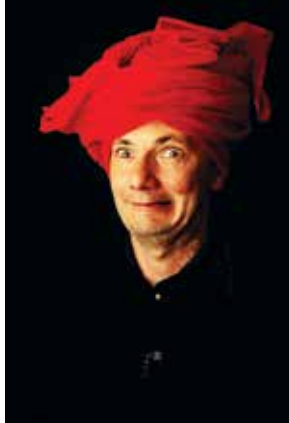
## Pisanie to pasja czy raczej ciężka praca?

– Pisanie to moja pasja i ogromna przyjemność. Nie jest to moje podstawowe źródło utrzymania, ale to dla mnie wspaniała forma spędzania czasu. To powietrze, bez którego nie mogłabym żyć.

## Dziękuję za rozmowę.



fot. kb (2)



## Równowaga między sztuką a historią

Prapremiera spektaklu „Cykl życia” w wykonaniu teatru tańca DyeMotion zapewniła fascynujący finał tegorocznej Europejskiej Nocy Muzeów, która zorganizowana została 14 maja przez Ośrodek Kultury i tym samym powróciła do kalendarza grodzkich imprez kulturalnych po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią.

Ci, którzy podczas Nocy Muzeów 2019 mieli okazję oglądać występ zespołu specjalizującego się w wykorzystaniu światła UV i bodypaintingu, mogli spodziewać się ekscytującego widowiska. Rzeczywiście, emocji nie zabrakło, a spektakularnego efektu wizualnego dopełniła poruszająca fabuła. „Czas mija, bywają zdarzenia, w których możemy pomóc uratować komuś życie. Potrzebne są szybkie decyzje. Przekazując komuś płomień dogasającej świecy możemy uratować czyjeś życie. Czas ucieka” – tak brzmiała zapowiedź spektaklu zrealizowanego na podstawie historii autorstwa Weroniki Brandys. Za choreografię, scenariusz i reżyserię odpowiadali Agata Bochenek, Natalia Młynarz, Lidia Malinowska oraz Marian Folga, instruktor i opiekun teatru tańca DyeMotion.

– Mielśmy okazję gościć w Grodzisku zespół, który wznosi się na wyżyny, jeśli chodzi o umiejętność przekazywania treści za pomocą ruchu, tańca i efektów świetlnych – mówi Łukasz Nowacki, ko-

ordynujący wraz z Aldoną Józefowicz tegoroczną Noc Muzeów.

Świadectwem niezwykłej siły przekazu była kompletna cisza, jaka zapadła w sali widowiskowej Centrum Kultury po spektaklu. Burza oklasków pojawiła się dopiero po dłuższej chwili, gdy zespół został wywołany na scenę po raz drugi.

Niezwykły finał poprzedziły inne propozycje, które zagwarantowały równowagę między światem sztuk plastycznych a historią miasta, z którą w atrakcyjnej formie można było zapoznać się podczas spaceru historycznego. Miejscem startu był Dworek Skarbków, gdzie znajduje się jeden z najcenniejszych zabytków miasta, czyli polichromie Jana Bogumiła Plerscha. W Willi Radogoszcz przez kilka godzin odbywała się sesja fotograficzna „Wkomponuj się w obraz”.

– Wróciliśmy do pomysłu, który został bardzo życzliwie przyjęty przez uczestników poprzedniej Nocy Muzeów. Dzięki charakterystyce i odpowiedniej kompozycji kadru można było zobaczyć się jako



fot. M. Masalski (2)

bohatera wybitnych dzieł malarstwa, jak choćby „Portret mężczyzny”, „Mona Lisa” czy „Dama z łasiczką” – mówi Łukasz Nowacki. Za charakterystycę uczestników odpowiadała Roksana Styl, zaś efekt uwiecznił w kadrze Marcin Masalski.

Ostatnim akcentem Nocy Muzeów w Radogoszczu była projekcja filmu „Szkurnyk”, czyli „Cwaniaczek”, niemego dzieła z 1929 roku ukraińskiego reżysera Mykoły Szpikowskiego. Pokazowi towarzyszyła muzyka na żywo w wykonaniu Marcina Pukaluka.

Z propozycjami Ośrodka Kultury doskonale korespondował program Nocy Muzeów z WKD, przygotowanej w zajedni przy ul. Radońskiej przez spółkę Warszawska Kolej Dojazdowa oraz Stowarzyszenie Klub Miłośników EKD/WKD. Blisko 500 osób odwiedziło Izbę Tradycji EKD/WKD, miało okazję obejrzeć zabytkowy i współczesny tabor, a także wysłuchać prelekcji pt. „Bileciki do kontroli”.

■ Krzysztof Bońkowski

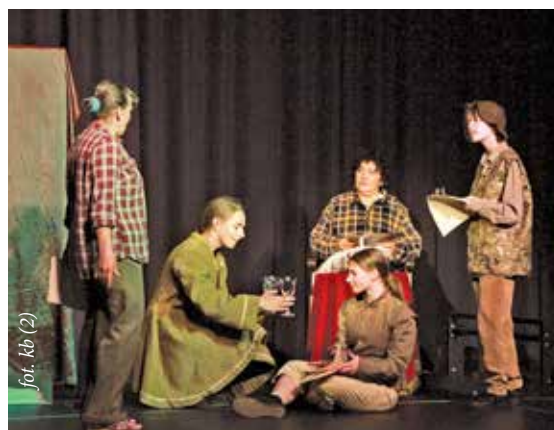
## Szekspir i najlepszy reżyser na świecie

– Przed państwem wystąpią niesamowici artyści. Ludzie, którzy w sercu mają pasję. A tą pasją jest aktorstwo. Bycie na scenie – tak premierę jednoaktówki „Pyram i Tyzbe”, rodem z XVI-wiecznej komedii Szekspira, zapowiedział jej reżyser, scenarzysta i opiekun odbywających się w

Mediatece warsztatów teatralnych Marcin Masztalerz.

W Szekspirowskiej tragedii aktorzy amatorzy: Dorota Walichiewicz, Lena Rytelewska, Amelia Czerwińska, Dorota Kozłowska, Julian Rytelewski i Teodor Mazur, odnaleźli się doskonale, zapew-

nijając publiczności dwa kwadransy obcowania z prawdziwą sztuką. I niemała musiała być w tym zasługa prowadzącego warsztaty, skoro dziękując mu za determinację, aktorzy po spektaklu spontanicznie zakrzyknęli: „najlepszy reżyser na świecie!”. ■ (kb)



fot. kb (2)



## 5 minut sławy

Sława! W dzisiejszych czasach jest bardziej domeną celebrytów, niż artystów. Ponoć na targach książki w ubiegłym roku najdłuższa kolejka ustawiła się do Królowej Życia. Nie wdziałam, ale nie neguję, bo jeszcze wyjdzie, że zazdroścę.

Przyznaję, trochę zazdroścę. Jako autorce z końca świata marzy mi się wypłynąć na szerokie wody sławy, bo wiecie: rozpoznawalność oznacza boom na moje książki, a to z kolei oznacza pisarskie zawołanie. Ponieważ moja powieść „Ratunku! Wymyśliłam męża” jest świeżutką jak młoda cebulka, ostro działam teraz w promocji. Żartuję, że chyba tylko Wasz pies o mnie nie słyszał. A propos psa...

... i sławy oczywiście. Moje psy mają profil na Facebooku „Nazywamy się Burek i Szyszka”. Opisują tam swoje codzienne przygody. Namówiły mnie na otwarcie tego profilu, bo wystąpiły w mojej powieści „Podmiejski na koniec świata” i poczuły się ważne. Z drugiej strony odgrażam się, że napiszę kiedyś powieść z perspektywy psów, więc to dla mnie dobre miejsce do ćwiczeń. Psom pomysł na książkę się podoba, mnie niestety coraz mniej. A to dlatego, że pieski skradły mi show. I nie chodzi wyłącznie o większą liczbę serduszek pod postem.

Wyobraźcie sobie, że pewnego dnia jesteśmy z mężem na spacerze z Burkiem i Szyszką, idziemy beztrudno spokojną ulicą, oczywiście psy trzymamy na smyczy, ale luźno, bo na ulicy pusto po horyzont. W pewnym momencie zza naszych pleców wyłania się pani na rowerze. Natychmiast przyciągamy psy. One nie mają nic przeciwko rowerom ani innym użytkownikom dróg, ale ponieważ to spore psy, nie chcemy, żeby pani zadrżała o los swoich nogawek.

Tymczasem pani mija nas z sympatycznym uśmiechem, jednocześnie bacznie nam się przyglądając. Odpowiadamy uśmiechem na zasadzie „spokojnie, nasze psy są niegroźne”, jednak w tym momencie pani przystaje. Truchlejemy. O co może chodzić? Pewnie zaraz zacznie się awantura, że psy nie noszą kagańców. Ale wtedy pani uśmiecha się jeszcze szerzej i pyta:

– Czy to jest Szyszka?

Nie wiem, czy jesteście w stanie wyobrazić sobie nasze miny, ale wyglądamy ciekawiej niż po zakropleniu atropiny.

– Yyy, tak – odpowiadamy elokwentnie. – A skąd pani wie?

– Bo ją obserwuję na Facebooku! – odpowiada uradowana pani i rusza dalej w swoim kierunku.

I taka niestety jest prawda, kochani: mój pies jest sławniejszy ode mnie. Ale biorąc pod uwagę fakt, że przeczytanie tego felietonu zajmuje mniej więcej pięć minut, a Wy dotrwalicie do końca, mogę z radością ogłosić, że wykorzystałam swoje pięć minut sławy!

■ *Katarzyna Kowalewska,  
pisarka z Grodziska  
(ta od Burka i Szyszki)*

## Książki z dobrej półki

Weronika Kostrzewa,  
recenzentka książek  
na Instagramie,  
czyli @frelka\_recenzuje



**Biblioteka  
Publiczna**

Gminy Grodzisk Mazowiecki,  
ul. 3 Maja 57, tel. 22 120 29 00



## Lato o każdej porze roku

Odkrycie wśród literatury młodzieżowej naprawdę wartościowej, a równocześnie lekkiej i zachęcającej do przeczytania powieści to ciężkie wyzwanie. Nie znaczy jednak, że niewykonalne. A potwierdzeniem tej tezy jest jedna z nowości wydawniczych – „Na drugim końcu lata” autorstwa Emmy Mills.

To historia pełna ukrytych wskazówek dla osób, które zaczynają powoli wchodzić w dorosłe życie, ale dalej chcą w pewnym stopniu pozostać dziećmi. Autorka przypomina o wielu wartościach, o których w życiu codziennym często zapominamy. Powieść Emmy Mills zawiera w sobie wiele emocji, które bez trudu mogą wrzucić czytelnika, ale również rozbawić do łez.

„Na drugim końcu lata” to lektura na wysokim poziomie. Książkę czyta się z prawdziwą przyjemnością i lekkością, której tak często w literaturze współczesnej brakuje. Z pewnością przypadnie do gustu większemu gronu młodszych czytelników, choć osoby dorosłe również odnajdą w niej wiele ukrytych przekazów.



**Pedagogiczna  
Biblioteka Wojewódzka**

Filia w Grodzisku Mazowieckim,  
ul. 11 listopada 48, tel. 22 755 57 89



## Myślenie to podstawa

„Trenuj swój intelekt” to książka, która pomoże rozwinąć pamięć, koncentrację, a przede wszystkim kreatywność. W codziennym biegu ludzie zapewne nie zastanawiają się, jak ważną kwestią jest dbanie o pracę własnego mózgu. Wydawnictwo Sensus, Paulina Mechło i Olga Geppert wychodzą naprzeciw potrzebom ludzkości, proponując książkę, która przysłuży się ludzkiemu umysłowi.

Ten tytuł to zbiór wiedzy na temat pracy ludzkiego mózgu, ale również wiele przydatnych ćwiczeń i zadań, które niejednokrotnie zmuszą czytelnika do myślenia. Część z nich dotyczy zagadnień humanistycznych lub matematycznych. Dzięki nim możliwe jest ćwiczenie nie tylko pamięci, ale także czytania ze zrozumieniem.

Jest to poradnik wraz z zeszytem ćwiczeń do codziennej realizacji. O czym należy pamiętać, decydując się na książkę Mechło i Geppert? Najważniejsza w jego uzupełnianiu jest systematyczność, która zresztą w tym przypadku jest kluczem do sukcesu.

Banalnie proste? Przekonaj się sam i „Trenuj swój intelekt”!



## Kilometry przedszkolaków

Przedszkole Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Króla Macjusia Pierwszego w Grodzisku Mazowieckim 7 czerwca po raz siódmy przyłączyło się do Ogólnopolskiego Biegu Przedszkolaków „Sprintem do Maratonu” pod hasłem „Bieg Przedszkolaków po zdrowie z Królem Macusiem”. Tym razem bieg odbył się na terenie Sta-

wów Walczewskiego w ramach obchodów 500-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu. Nasze zmagania rozpoczęły się rozgrzewką, po czym każda grupa przeniosła się na linię startu. W biegu wzięło udział 268 przedszkolaków z 16 grup. W sumie pokonałyśmy 58 600 metrów. Na zakończenie każdy otrzymał pamiątkową przypinkę,

a każda grupa dyplom. Dzieci pełne radości wróciły do przedszkola, gdzie czekała na nich dawka energii w postaci II śniadania oraz lemoniady. Ten dzień przyniósł przedszkolakom wiele radości i niezapomnianych wrażeń. Czekamy z niecierpliwością na kolejną edycję.

■ Agnieszka Bryła Gmitruk



## Płuca u wrót obradowały

W Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Mazowiecki Sad” w Grodzisku Mazowieckim, przy ul. Bałtyckiej 53, 14 maja 2022 roku odbyło się walne zebranie sprawozdawcze.

du ROD oraz opłat działkowców z tytułu dzierżawienia ogródków.

Na uwagę zasługują uchwały związane z większymi przedsięwzięciami Zarządu ROD „Mazowiecki Sad”, z których jedna dotyczy wymiany ogrodzenia od strony ul. Bałtyckiej. Inwestycja będzie kosztować 50 000 zł, z czego 7 200 zł to środki własne, 20 000 zł pozyskano z programu wsparcia Samorządu Województwa Mazowieckiego – „Mazowsze dla działkowców 2022”. Kolejną kwotę otrzymaliśmy z Urzędu Miasta. Natomiast 2800 zł pochodzi z wpłat działkowców. Realizacja zadania przewidziana jest w maju – czerwcu 2022 roku.

Drugą planowaną inwestycją jest wybudowanie wodociągu i instalacja armatury wodociągowej w alejkach ogrodu posadowionego na granicy z ulicą Bałtycką. Przewi-

dywany koszt inwestycji to kwota 95 000 zł, którą Zarząd ROD chce pozyskać ze środków finansowych programu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa „Rozwój zielonej infrastruktury poprzez wsparcie ogrodów działkowych”. Realizację zadania planuje się na lata 2022-2023. (...)

Ważnym sprzymierzeńcem naszych działań są władze Grodziska Mazowieckiego, które bardzo przychylnie odnoszą się do naszych potrzeb i wspierają nasz ogród w różnych przedsięwzięciach. O celowości i znaczeniu istnienia ogródków działkowych świadczą słowa pana wiceburmistrza Tomasza Krupskiego, który powiedział, że nasze ogródki są „płucami u wrót” Grodziska Mazowieckiego.

■ Teresa Gańko

## Jak na święto przystało



Zorganizowanie pikniku 5 czerwca było doskonałym pomysłem, bo takiej mobilizacji do działania od dawna w naszym klubie nie było. Wszelkie plany psuła prawie dwuletnia pandemia i konieczność izolacji. Za to teraz wspólnie pracowaliśmy nad przygotowaniem imprezy, a okoliczność do świętowania niebagatelna – jubileusz naszego miasta. Łąki to dzielnica z ciekawą i bogatą historią, dlatego staramy się we współpracy z parafią, Przedszkolem nr 5 i Szkołą Podstawową nr 4 godnie ją prezentować i popularyzować.

Piknik pod hasłem „Seniorzy z Łąki i Zabłotni na 500-lecie Grodziska Mazowieckiego” rozpoczęły występy artystyczne: młodzież przygotowana przez Dagmarę Jaworską, dzieci pod kierunkiem Katarzyny Nowackiej oraz Oliwia Fijałkowska. Była miniscenka pt. „Na grodziskim targu” w autorskim wykonaniu senierek:

Katarzyny i Zofii. Prezentowaliśmy swoją sześćdziesięcioletnią działalność różnorodnymi wystawkami prac, które powstały na zajęciach z instruktorem SAS Mediateka i w ramach naszej sekcji artystycznej. Sekcja fotograficzna prezentowała swój dorobek, odbywały się warsztaty z rękodzieła prowadzone przez instruktorki. Dużym zainteresowaniem cieszyła się degustacja ciast wykonanych przez koleżanki z sekcji kulinarnej, a smażone ciasteczka przy użyciu dawnych form i przepisów wywołały powszechny entuzjazm. Swoje książki podpisywała zaprzyjaźniona z Klubem Katarzyna Kowalewska. Pojawiła się ta najnowsza pt. „Ratunku! Wymyśliłam męża”, ale też „Podmiejski na koniec światła”, gdzie akcja toczy się w grodziskich Łąkach. Stoisko pod hasłem „Bezpieczny Senior” miała Straż Miejska, a funkcjonariusze organizowali konkursy z nagrodami i odpowiadali na zgłaszane pytania. Było słonecznie i ra-



dośnie, jak przystało na Zielone Świątki, bo to piękne święto rodzinne.

Najmłodszymi zajmowała się animatorka, żeby dorośli mogli spokojnie obejrzeć Kroniki Klubu i porozmawiać z Łukaszem Nowackim, pasjonatem naszego miasta, dokumentalistą jego dziejów i wodzirejem na pikniku. Impreza była udana, a nasza wspaniała grupa po raz kolejny udowodniła, że seniorzy są aktywni, pełni zapału do działania i świetnych pomysłów, a co najważniejsze znakomicie współpracują.

■ Danuta Dubielecka,  
Opiekunka Klubu Seniora Łąki





Wycieczka integracyjno-krajoznawcza to wyjazd, który inspiruje do silniejszych relacji i więzi pomiędzy grupą osób. Jej celem, obok zwiedzania, jest integrowanie zespołu ludzi poprzez wspólne oglądanie ciekawych miejsc oraz wspólne zagospodarowanie wolnego czasu w określonej przestrzeni.

## Integracja seniorów z Grodziska

Taka idea przyświecała paniom Lidii Abramczyk i Zofii Kulik, organizatorkom dziesięciodniowej wycieczki na Kaszuby. Wyjazd, pod patronatem Burmistrza Grodziska Mazowieckiego Grzegorza Benedykcińskiego, był zorganizowany dla członków Gminnej Rady Seniorów i przedstawicieli senioralnych organizacji pozarządowych. Celem wycieczki, oprócz zwiedzania, było integrowanie senioralnej społeczności grodziskiej oraz promocja osiągnięć naszego miasta w odwiedzanych miejscowościach.

Kaszuby to region kulturowy w północnej Polsce, będący częścią Pomorza Gdańskiego. Zamieszkuje tu m.in. ludność posługująca się językiem kaszubskim, który ma w Polsce od 2005 roku status języka regionalnego. Obecnie Kaszuby rozciągają się na terenie 10 powiatów: kartuskiego, bytowskiego, lęborskiego, puckiego, gdańskiego, wejherowskiego, słupskiego, człuchowskiego, kościerskiego i chojnickiego oraz miast: Gdyni, Gdańska i Sopotu. Są to tereny równinne z wzniesieniami. Znajduje się tam wiele rzek oraz około 700 malowniczych jezior. Jest także dużo bałtek i ciekawych miejsc.

Grupa 37 osób z Grodziska Mazowieckiego rozpoczęła poznawanie tajemnic Kaszub od zakwaterowania w pensjonacie „Krystian” w Chmielnie, słynnej wsi kaszubskiej, w powiecie kartuskim, przytulonej do jeziora Białego i Kłodno, które przez wąskie przesmyki łączą się z jeziorami Małym Brodnem i Raduńskim Dolnym. Na wschodniej stronie Chmielnia znajduje się trzecie jezioro Rekowo.

Pierwsze zetknięcie z kulturą i tradycją kaszubską nastąpiło na spotkaniu z rdzennym Kaszubem, który prezentował instrumenty, używane już w XIX wieku: diabliście skrzypce, w postaci długiego kija, z osadzoną maską gburą, diabła, którego rondo przyozdabiają dzwoniące blaszki przy każdym ruchu. Drugim instrumentem jest burczybas – beczułka, w której znajdują się włosy z końskiego ogona. Pociąganie włosów wilgotnymi palcami wydobywa z instrumentu „burczące” basowe dźwięki. Trzecim jest bazuna – instrument dęty, o wydłużonym i dość wąskim kształcie trąby, dawniej wykorzystywana przez rybaków oraz pasterzy. Przedstawił też kaszubskie nuty (kaszubski alfabet, który jest śpiewany do obrazkowej ilustracji). Śpiewający wskazywał patykiem poszczególne obrazki, początkowo po kolei, a następnie na wrywki i od końca do początku. Dla uczestników spotkania było to nowe doświadczenie, inspirujące do zaśpiewania tej niełatwej piosenki.

Jednym z obiektów kultury kaszubskiej było Muzeum Ceramiki Kaszubskiej Neclów, działające od 1993 roku. Obejrzano tam pracę garniarza, który na kole formował naczynia. Można też było przyrzeć się ekspozycjom ceramiki Neclów, zdobionej wzorami charakterystycznymi dla chmielńskiej dynastii oraz poznać bogatą historię tej rodziny, od 100 lat związaną z Chmielnem.

Magicznym i nietuzinkowym miejscem okazało się Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, położonym w samym sercu Kaszub, u stóp największego wzniesienia na Pomorzu – góry Wieżycy. W towarzystwie przewodnika, grodziscy seniorzy zwiedzili unikalne w skali świata obiekty. Była to najdłuższa deska świata wykonana z jednego fragmentu daglezji – mierząca 46,53 m. Jej pomysłodawcą był Daniel Czapiewski. Drugim obiektem był dom Sybiraka, czyli drewniany dom przywieziony przez Romualda Koperskiego spod Irkucka i na nowo złożony w Szymbarku. Od 1991 roku organizowany jest przez Związek Sybiraków, polską organizację grupującą byłych zesłańców, Dzień Sybiraka. Następnie poznano historię bunkra „Gryfa Pomorskiego” – Tajnej Organizacji Wojskowej, działającej na Pomorzu podczas II wojny światowej. Był tam największy koncertujący fortepian świata – instrument liczący 1,92 metra wysokości, 6,07 metra długości i 2,5 metra szerokości. Wraz z 156 klawiszami (92 białymi i 64 czarnymi) i sześcioma potężnymi nogami waży aż 1820 kg.

Jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów, znajdujących się w CEPR był „dom do góry nogami”, wywołujący dziwne uczucie – wejście jest przez okno na dachu i goście chodzą po sufitach.

W zwiedzaniu obiektów kaszubskich nie zabrakło też miejsc patriotycznych, wprowadzających w zadumę i smutek. Wraz z przewodnikiem grodziscy turyści dotarli do lasów piasinickich, w pobliżu Wejherowa, gdzie znajduje się cmentarz i miejsce martyrologii. Tam okupanci niemieccy przeprowadzali w latach 1939–1940 masowe egzekucje ludności cywilnej. Historycy twierdzą, że było to największe po KL Stutthof miejsce kaźni na Pomorzu w okresie II wojny światowej, gdzie zginęło 12–14 tys. ludzi. Pierwsze upamiętnienie zbrodni nastąpiło w 1955 roku. Wtedy odsłonięty został Pomnik Ofiar Piasnicy. Corocznie w Piasnicy odbywają się uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni. Wspomnienia tragedii wojennej stało się dla wszystkich zwiedzających poruszającym przeżyciem.

Uczestnicy wycieczki z dużym zaciekawieniem wysłuchali przewodnika, który w Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie przypomniał sylwetkę Józefa Wybickiego i przedstawił genezę powstania hymnu państwowego Polski, oprowadził po muzeum, omawiając poszczególne eksponaty. Zwrócił uwagę na dokumenty dotyczące historii Marzuka Dąbrowskiego.

Na terenie Kaszub znajdują się także tajemnicze miejsca. Należą do nich kręgi kamienne. W kaszubskiej miejscowości, w Węsiarach, położonych nad Jeziorem Długim uczestnicy wycieczki mogli zobaczyć kompleks kamiennych kręgów. Jest ich trzy i część czwartego oraz 20 kurhanów. Głazy znajdują się tam od bardzo dawna. Na tych terenach odkryto również stare groby. Miejsca owiane są tajemnicą. Legenda głosi, że dłoń przyłożona do głazu, przy zachowaniu ciszy, uzyskuje pozytywną energię.

Kaszuby to tereny obfitujące nie tylko w piękne zabytki i ciekawe atrakcje turystyczne. Koniecznie należy wspomnieć o kaszubskim hafcie, który prezentowany był w wielu zwiedzanych miejscach. Haft kaszubski składa się z pięciu kolorów: czerwonego, czarnego, zielonego, żółtego oraz trzech odcieni niebieskiego: chabrowego, niebieskiego oraz granatowego. Motywy, jakie przeważają w hafcie to motywy roślinne oraz zwierzęce. Każdy kolor ma przypisane znaczenie: chabrowy symbolizuje kaszubskie jeziora, niebieski – niebo, a granatowy – głębię jeziora. Kolor żółty wyraża zboża dojrzewające na polach i słońce, zielony – lasy pełne zwierza, czerwony – krew przelaną za Ojczyznę, a brązowy i czarny – ziemię na polu, czekającą na zasiew.

Powyższy artykuł nie jest relacją o zwiedzanych miejscach, bo Kaszuby to jeszcze mnóstwo innych zabytków i atrakcji. Jest tylko miniaturką eksponującą obszary, które dostarczyły uczestnikom wycieczki wielu doznań, wzruszeń, emocji podczas zwiedzania oraz zacieśniły więzi międzyludzkie. Jest propozycją aktywnego spędzania czasu, mającego wpływ na zdrowie i samopoczucie człowieka. I wreszcie jest przykładem integracji seniorów, których łączy wspólna pasja poznawania i rozwoju przez całe życie.

Dziękujemy organizatorkom za umożliwienie wzięcia udziału w zwiedzaniu urocznych zakątków naszego kraju. Dziękujemy też za tworzenie atmosfery sprzyjającej nawiązywaniu bliższych kontaktów wśród seniorów.

■ Teresa Gańko

# Ukraińska mapa Iwaszkiewicza

Tegoroczne Otwarte Ogrody w Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku ukazały związki pisarza z Ukrainą. Wystawa wybranych fotografii i rękopisów przypomina, że Jarosław Iwaszkiewicz urodził się i wychował na terenach dzisiejszej Ukrainy. Ten fakt miał wpływ na całą jego twórczość.

Przez całe swoje długie, 86-letnie życie powracał pamięcią do małej ojczyzny, której – jak pisał – zawdzięczał bardzo dużo. Kontakt Iwaszkiewicza z ziemią ukraińską był dosłowny. Wspominał, że w Ilińcach był kościół i okoliczne polskie dzieci chrzczone w tej świątyni. Przywieziono także tutaj małego Jarosława. Po chrzcie kumowie szczerze ugościli rodziców. Ci zaś, dobrze sobie podpiwszy, odśpiewali chłopczykowi „Sto lat” i ruszyli mroźną nocą do domu. Jechali saniami i dopiero przed domem w Kalniku zauważyli, że chłopczyk wypadł z sań na jednym z ostrych zakrętów. Wrócili i znaleźli malca w zaspie. Opowiadając o tym Iwaszkiewicz sprawiał wrażenie, jakby cieszył się, że znaleźli go właśnie w śniegu, bo jego zdaniem zdarzenie to stanowiło zapowiedź jego

późniejszej bliskiej więzi z ukraińską ziemią, z którą zetknął się tak wcześnie i tak namacalnie. Na mapie małej ojczyzny Jarosława Iwaszkiewicza znajdowały się więc: Kalnik – wieś w środkowej części Ukrainy, w której w 1894 roku Jarosław przyszedł na świat; Tymoszwówka – miejscowość związana z Szymanowskimi (K. Szymanowski był kuzynem Jarosława); Jelizawetgrad (dziś Kropywnyckij) – w którym poeta od 1904 roku mieszkał i chodził do gimnazjum oraz Kijów.

Ukraina była ważna dla J. Iwaszkiewicza, ale i on sam był ważny dla Ukrainy. Dla pisarzy ukraińskich Iwaszkiewicz stanowił wielki autorytet. Był tym, dzięki któremu poznawali lepiej kulturę polską.

Jak podkreślił Robert Papiński z Muzeum w Stawisku, pisarz był przekonany, że kiedyś



Ukraina musi być niepodległym państwem. Prowadził politykę proukraińską, ale nie antyrosyjską. Zawsze podkreślał, że w kijowskim gimnazjum wszyscy, a więc Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Rosjanie i Ormianie, żyli zgodnie. Na gruncie kontaktów towarzyskich próbował pojednać narody. Jednocześnie Iwaszkiewicz był świadomy trudnych relacji polsko-ukraińskich.

■ *Tekst i fot. Sławomir Sadowski*

fot. W. Kopańciewicz (2)



## Ogrody pełne wydarzeń i gości

Zespół Werchowyna dla Ukrainy – koncert charytatywny zabrzmiał 12 czerwca na zakończenie XVIII Festiwalu Otwarte Ogrody w Podkowie Leśnej. Wcześniej przez trzy dni podkowińskie ogrody zapełniły się wydarzeniami kulturalnymi i gośćmi, którzy ochoczo brali udział w zaproponowanych koncertach, wernisażach, warsztatach, spotkaniach autorskich, spacerach, a także spektaklu teatralnym i pokazie filmu. Słowem, ogrody kwitły. Nie zabrakło nawet potańcówki, która przy muzyce Orkiestry Galijska odbyła się przed Pałacem Kasy, siedzibie Centrum Kultury i Inicjatyw Obywatelskich, koordynującego całe przedsięwzięcie. ■ (kb)



fot. MBP w Milanówku

## Wicepremier w Milanówku

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński 23 maja wziął udział w konferencji prasowej zorganizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Milanówku, która otrzymała dotację na budowę nowego obiektu bibliotecznego w ramach konkursu „Infrastruktura bibliotek 2021–2025”, stanowiącego element Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 – wieloletniego programu rządowego na lata 2021–2025. I właśnie wyniki naboru w konkursie „Infrastruktura bibliotek 2021–2025” były tematem konferencji, w której oprócz wicepremiera uczestniczyli również dyrektor Instytut Książki Dariusz Jaworski, burmistrz Milanówka Piotr Remiszewski oraz dyrektor milanowskiej biblioteki Elżbieta Abramczuk-Kalinowska. ■ (kb)

## Sport, muzyka i inne atrakcje



fot. J. Szamot (3)

Wystawa malarstwa na jedwabiu, koncert z udziałem Anny Kostrzewskiej, Jose Torresa, Wojciecha Pulcyna i Michała Salamona, wystawa malarstwa Izabeli Kłosowskiej, ogrody owocowe, wypełnione toceniem misek z drewna, mecz tenisowy, a także kino nieme – to tylko niektóre z propozycji przygotowanych na XVII Festiwal Otwarte Ogrody, który zorganizowany został w dniach 3-5 czerwca przez Milanowskie Centrum Kultury we współpracy z organizacjami i mieszkańcami miasta ogrodu. Podczas uroczystego otwarcia wystąpił zespół Kapsel w składzie: Przemysław Skałuba, Marcin Maroszek, Tomasz Szczeciński, Paweł Matuszak. ■ (kb)





Opowieści na 500

# Wizje dla Grodziska

W latach 30. minionego stulecia miejscy urbaniści z polotem kreśliли dla Grodziska tzw. strefowe plany rozwoju, przewidując, że w drugiej połowie XX wieku liczba mieszkańców przekroczy 30 tysięcy, po północnej stronie miasta przebiegać będzie autostrada, ruch tranzytowy „zebrany będzie w okólną arterię” – obwodnicę omijającą śródmieście, zaś Elektryczne Koleje Dojazdowe przedłużą linię do Żyrardowa i Mszczonowa.

Ambitne plany rozwoju przerwała wojna, która z całym swym okrucieństwem wtargnęła do Grodziska już 1 września 1939 r., gdy niemieckie lotnictwo dokonało nalotu na miasto. Zniszczone zostały budynki w centrum, strzaskany stojący na rynku Pomnik Wolności, rozbite groby na cmentarzu parafialnym. Nie brakowało ofiar w ludziach, zarówno wśród cywili, jak i żołnierzy broniących ojczyzny. Oddziały niemieckie zajęły Grodzisk 8 września. Rozpoczął się mroczny okres okupacji. Strach, głód, bieda, brak pracy i dostępu do nauki, aresztowania, łapanki, egzekucje stały się odąd codziennością mieszkańców.

## Osa na Solnicy

Działania okupantów spotykały się z silnym oporem organizacji konspiracyjnych. Do najwcześniejszej i najlepiej zorganizowanych oraz najliczniejszych należał Związek Walki Zbrojnej, przemianowany w 1942 r. na Armię Krajową. Grodziski ośrodek AK włączony do Obwodu „Bażant” otrzymał kryptonim „Gąbka”, a następnie „Osa”. Ogółem w działalność obejmującą służby liniowe i kwatermistrzowskie, radio i łączność, pion organizacyjny-szkoleniowy, wywiad i kontrwywiad, dywersję i sabotaż, obsługę zrzutów lotniczych, tajne nauczanie, sprawy zdrowotne i sanitarne, komórkę likwidacyjną, organizacje harcerskie, Wojskową Służbę Kobiet i Wojskową Służbę Ochrony Powstania zaangażowanych było blisko 700 mieszkańców Grodziska i okolicznych wsi. Na terenie pobliskich majątków funkcjonowały tajne zrzutowiska. Na jednym z nich o kryptonimie „Solnica” lądowali także „cichociemni” i emisariusze rządu londyńskiego. W czasie powstania warszawskiego i po jego upadku w Grodzisku i okolicach znalazło schronienie wielu wysiedlonych ze stolicy warszawiaków. Okupacja niemiecka zakończyła się 17 stycznia 1945 r. wkroczeniem dywizji piechoty 61 armii I Frontu Białoruskiego. Dzień wcześniej doszło do tragicznego w skutkach bombardowania miasta przez lotników radzieckich, w wyniku którego życie straciło blisko 300 osób zebranych na rynku.

## Od spółdzielczości do „Solidarności”

Pierwsze lata powojennej rzeczywistości były okresem wzmoczonego wysiłku mieszkańców, którzy podjęli trud przywracania względnej normalności. Zaangażowaniu działaczy społecznych oraz pedagogów zawdzięczać na-

leży odrodzenie oświaty w odbudowanych budynkach szkolnych. Krótco po wojnie działalność rozpoczęło Stowarzyszenie Miłośników Sztuki skupiające artystów osiadłych w okolicy. W jego ramach działało kilka prężnie rozwijających się sekcji, m.in.: fotograficzna, sceniczna, malarska, muzyczna. Miasto miało także amatorski teatr „Studio”, z którego w latach późniejszych uformował się klub jazzowy o tej samej nazwie. W 1947 r. działalność rozpoczęły miejskie ogniska: muzyczne i plastyczne, które miały dać początek placówkom publicznym. Na nowo organizowano pracę fabryk i zakładów przemysłowych – z grona tych, które przetrwały wojnę, największymi pracodawcami stały się GZF „Polfa”, Zakłady Tarcz Ściernych „Słoń” i Grodziska Fabryka Grzejników. Zatrudnienie mieszkańcom zapewniały również liczne powstające po wojnie spółdzielnie. Znakiem rozpoznawczym okresu PRL-u okazały się wielkie osiedla mieszkaniowe. Bloki oferujące lokatorom dostęp do bieżącej wody i energii elektrycznej, potem także przyłącza gazowe czy centralne ogrzewanie, były ukoronowaniem marzeń o awansie społecznym i synonimem statusu. O ile pierwsze pomysły planistów komponowały się ze starszą zabudową miasta, o tyle w latach 70. coraz częściej decydowano się na budowę „wieżowców”, dominujących nad otoczeniem i jawnie kontrastujących z dawnym Grodziskiem. Dość dobrze miała się kultura, której pryncypalnym były kluby i świetlice przy fabrykach i spółdzielniach, Biblioteka Publiczna, Ognisko Plastyczne i Państwowa Szkoła Muzyczna oraz kino „Wolność” z klubem „Opty”. Dzięki misji społeczników podwoje otworzyło Muzeum Regionalne PTTK, uruchomione w dworku Skarbka, gdzie bezpieczną przystań znalazły pamiątki przeszłości miasta. Popularnością cieszyły się coraz liczniejsze lokale gastronomiczno-rozrywkowe i wnoszące powiew luksusu pawilony handlowe o zróżnicowanym asortymencie. W związku z rozwojem przemysłu zainteresowania doczekały się kwestie ochrony środowiska – uruchomiona została oczyszczalnia ścieków i stacja uzdatniania wody, a w mieście – do niedawna obsługiwanym przez beczkowsy – pojawiły się nowe ujęcia wody pitnej. W latach 70. XX w. jęły powstawać zręby opozycji demokratycznej, której działacze w okresie poprzedzającym przemiany ustrojowe w Polsce skupili się w Komitecie Obywatelskim „Solidarność”.

## Od promenady do autostrady

Współczesność liczona od pierwszych demokratycznych wyborów i wyłonienia władz samorządowych, jawi się w przypadku Grodziska jako konsekwentny proces wprowadzania miasta do grona ośrodków o statusie europejskim – zarówno w kwestiach związanych z posiadaniem nowoczesnej infrastruktury, jak i komfortu życia mieszkańców. Wciąż rozbudowywana baza sportowa i kulturalna, skuteczne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych oraz przychyłność wobec polskich i zagranicznych inwestorów skutkująca ofertami pracy na miejscu, w połączeniu z rewitalizacją terenów rekreacyjnych i rewaloryzacją obiektów zabytkowych przyniosła – poza zasłużonymi nagrodami – wizerunek miasta pełnego perspektyw, dobrze zarządzanego i w pełni wykorzystującego swój potencjał. Z pewnością powiodła się rozpoczęta u progu transformacji próba przeobrażenia miasta robotniczego w całkowicie autonomiczny ośrodek, zapewniający poza pracą i dogodnym adresem zamieszkania szeroką gamę propozycji spędzania czasu wolnego i osobistego rozwoju. Symbolem metamorfozy stała się zamiana głównej arterii komunikacyjnej Grodziska w reprezentacyjną promenadę spacerową – popularny deptak, a dowodem włączenia się w sieć europejskich szlaków – węzeł autostrady A2. Dziś mieszkańcy i goście odwiedzający Grodzisk mogą korzystać z wielu atrakcji o charakterze rekreacyjnym, sportowym i kulturalnym, do aktywnego wypoczynku zapraszają urokliwe stawy, popularnością cieszy się park z nowoczesnym placem zabaw, a wyprawom szlakiem zabytków służy sieć ścieżek i stacji rowerowych. O atrakcyjności Grodziska świadczy utrzymujący się od lat wzrost liczby mieszkańców. Obecnie liczba ludności miasta przekroczyła 30 tys., zaś na terenie całej gminy zameldowanych jest blisko 45 tys. osób. To właśnie z myślą o potrzebach mieszkańców powstają nowe szkoły, rozrasta się sieć świetlic gminnych, zaś przestrzeń miejska uzupełniana jest o obiekty poprawiające jego funkcjonalność – jak ratusz, czy też wzmacniające walory turystyczne, takie jak zrewitalizowany dworek w Adamowiznie i otwarta w Parku Skarbków tężnia. Jubileusz 500-lecia prowadzi nas tam, gdzie kształt przyszłego miasta dopiero się wyłania: ku nowej hali sportowo-widowiskowej, na trasę obwodnicy i wzdłuż drugiego tor kolejki WKD. Co będzie dalej? Oby było jak najlepiej. Grodzisk jest tego wart.

■ Łukasz Nowacki

# Tożsamość ukryta pod ziemią

Z Arturem Grabarkiem, archeologiem, który kierował pracami wykopaliskowymi na pl. Wolności, rozmawiał Krzysztof Bońkowski.

**Przy okazji modernizacji placu Wolności odbywały się badania archeologiczne. Jaki był ich przebieg?**

– Badania wykopaliskowe trwały niecały miesiąc i odbywały się w styczniu w dość trudnych warunkach atmosferycznych. Natomiast to tylko część nadzoru archeologicznego, który obejmuje znacznie dłuższy okres. Obecnie wykonawca modernizacji jest na etapie układania płytek, stawiania małej architektury, więc moja rola jako archeologa już się skończyła. Sprawozdanie zostało złożone do konserwatora. Całe badania przebiegały od grudnia do kwietnia. Zakres prac był niewielki, związany głównie z badaniami pod inwestycje, które są posadowione głęboko w ziemi, czyli różnego rodzaju instalacje wodno-kanalizacyjne czy energetyczne.

**Jak w praktyce wyglądają prace wykopaliskowe i jak liczny zespół prowadził je na pl. Wolności?**

– Badania prowadził czteroosobowy zespół. Choć czas był krótki, a pogoda nie sprzyjała, intensywność prac pozwoliła na bardzo zadowalające efekty. Jeśli chodzi o zawód archeologa, to wygląda inaczej niż na filmach. Praca łopata nie jest lekka, a w przypadku archeologii wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Prowadząc badania mamy cały czas świadomość, że bezpowrotnie niszczymy warstwę i każdy błąd na etapie wykopalisk jest nie do naprawienia. Zanim się wbije łopatę, szpachelkę, wyciągnie się pędzelek, trzeba się zastanowić kilka razy, co chce się z tego osiągnąć.

**A co udało się osiągnąć w pracach na pl. Wolności?**

– Wykopaliska na pewno dostarczyły bardzo ciekawych odkryć. Może w skali światowej nie będą one nazbyt spektakularne, ale dla mieszkańców Grodziska powinny być fascynujące. W trakcie badań uchwyciliśmy ślady po trzech domach, które potwierdzają przebieg dawnej ulicy Błońskiej, czyli dzisiejszej ul. 11 Listopada i placu Wolności. Zanim powstała kolej, droga z Grodziska do Błonia biegła tym samym szlakiem co współczesny deptak, by następnie płynnie przejść w ulicę Traugutta i dalej przez Chrzanów Duży, Tłuste, do Błonia. Ponadto wraz z przybyciem do Grodziska społeczności żydowskiej nastąpiła stopniowa przebudowa miasta. Wówczas domy zaczęto budować w większej odległości od drogi, ale to już

jest okres przypadający prawdopodobnie na koniec XVIII, a może i nawet początek XIX wieku. Obecny układ domów to właśnie pozostałość po tamtej przebudowie. Z kolei to, co my odkryliśmy, wskazuje na zupełnie inny układ. Ponadto odzwierciedlenie znalazły również znajdujące się w źródłach pisanych informacje o zniszczeniu miasta w okresie potopu szwedzkiego. To wszystko pokazuje wielowiekową tożsamość miasta. Może nie mamy tutaj rzeczy, które mogłyby wyrzucić do góry nogami całą historię Grodziska, ale potwierdzenie pewnego układu funkcjonowania miasta i znanych dotychczas źródeł jest dużym osiągnięciem.

**Można coś więcej powiedzieć o tych trzech domach?**

– Najlepiej zachowany jest obiekt, który według mnie był półziemianką z dachem wystającym ponad powierzchnię gruntu, z wejściem od strony południowej, czyli od strony kościoła. Zachowały się tam elementy metalowe, okucia, uchwyty, skobel, a przede wszystkim przepalone belki, które ewidentnie wskazują, że w tym miejscu były drzwi. Do tego mamy kilka oddzielnych zabudowań gospodarczych czy też komórek, które sąsiadowały z tym domem. Może to był warsztat albo jakieś większe założenie mieszkalno-gospodarcze? Tego nie wiemy i pewnie nigdy się nie dowiemy. Niestety nie mamy zbyt dużo źródeł pisanych. Za to na podstawie badań wykopaliskowych możemy domniemywać, jaką pełnił funkcję. Mamy tam zachowany sierp, łyżkę żelazną, kilkadziesiąt gwoździ, przeogromną ilość fragmentów różnorodnych naczyń, kości zwierzęce, kafle, monety, cegły, szkło. Dzięki tym znaleziskom wiemy na pewno, że był to bardzo bogaty i dobrze zabezpieczony dom. Zresztą także sąsiedztwo kościoła pozwala na taką interpretację.

**A pozostałe dwa obiekty?**

– Drugi dom to posadowiony na linii wschód-zachód obiekt z piecem kaflowym zachowanym w miejscu przeznaczenia. W powszechnej opinii mieszkańców, którzy wielokrotnie nas odwiedzali i zza ogrodzenia komentowali nasze poczynania, na terenie pl. Wolności funkcjonowała ludność żydowska. Odkrycie kości świni czy też kafla z przedstawieniem św. Jerzego na koniu czy też gryfa ewidentnie wskazuje, że to były domy chrześcijańskie. Większość kafla ma zniszczoną część ornamentacyjną, być może



fol. kb (2)

w wyniku celowego działania, np. podczas napaści szwedzkiej. Trzeci obiekt jest najgorzej zachowany, bardzo mocno zniszczony przez różnego rodzaju wkopy elektryczne, wodociągowo-gazowe, plus wielką studnię z lat 60. Pierwotnie myśleliśmy, że jest to fragment bruku, być może fragment zachowanej drogi, ale mamy ogromną ilość zabytków, które wskazują raczej na jakiś przydrożny zajazd. Tym bardziej, że wszystkie trzy obiekty są w zasadzie w jednej linii. Niestety skala zniszczeń nie daje rzetelnych podstaw do pewnej interpretacji tego obiektu. W niewielkiej odległości od bruku odkryto też duży gład narzutowy, który po oczyszczeniu okazał się pierwszym, a zarazem zaginionym od 1939 roku pomnikiem, który mieszkańcy Grodziska ufundowali w 1918 roku wyzwolicielom ojczyzny.

**Da się oszacować okres, z którego pochodzą budynki?**

– Wszystkie budynki uległy spaleniowi. Trudno stwierdzić, czy w jednym czasie, bowiem dom 1 nosi ewidentne ślady spalania, natomiast dom 2, znajdujący się między fontanną, a Pomnikiem Wolności, zachował się w znacznie gorszym stanie, ale bez wyraźnych śladów ogólnego spalania. W zasadzie tylko kafle z pieca noszą ślady przepalenia. Poza tym w domu nr 2, poza ceramiką i kłanrą od pasa, mamy znacznie mniej materiału. Wiele wskazuje więc na to, że dom rozebrano, a materiał, który się nie spalił, wykorzystano gdzieś indziej albo został on rozebrany przez Szwedów. Na podstawie monet, czyli szelągów Jana Kazimierza, zwanych też Boratynkami, wiąże wszystkie zniszczenia z potopem szwedzkim. Boratynki, plus ceramika XVII-wieczna dosko-



fol. A. Grabarek



nale pasują też do historii Grodziska, którą znamy ze źródeł pisanych. Wiemy z nich, że Grodzisk na pewno został zniszczony podczas potopu szwedzkiego.

#### Obiekty budowlane to nie jedyne odkrycia.

– Tego jest naprawdę bardzo dużo – kilkadziesiąt tysięcy zabytków, kości, szkła, kafli, naczyń, metali, monet. Żeby to wszystko mądrze połączyć, na to trzeba kilku miesięcy, a może nawet kilku lat pracy: wyklejania, rekonstruowania, poszukiwania analogii, analizowania historii, znajomości podejścia Szwedów do Polaków. Praca archeologa dzieli się na tę ciężką pracę terenową i na tę lżejszą pracę gabinetową. Ale za to ciężką dla umysłu. Obie lubię, więc mi ten zawód sprawia przyjemność.

#### Czy te znaleziska można gdzieś zobaczyć?

– Jest szansa, że część materiałów zostanie wkrótce pokazana. Niestety będzie to bardzo mała kolekcja, bo konserwacja trwa, proces klejenia jest równie długi, a i powierzchniowo wystawowe będą raczej skromne. Niemniej na pewno będą kolorowe rekonstrukcje rysunkowe. Najważniejsze, że wszystko zostało zadokumentowane, są zdjęcia, są filmy i kiedyś w przyszłości będzie to

można wykorzystać. Może uda się kiedyś w Grodzisku powołać jednostkę muzealną do przechowywania tych wszystkich zabytków. Materiału zabytkowego z powiatu grodzkiego jest naprawdę dużo i fajnie by było, gdyby nie leżał on w magazynach różnych firm lub instytucji, które na terenie Grodziska robią badania archeologiczne. Te zabytki powinny zostać, tu, na miejscu, bo tu mają szczególną wartość.

#### Pan do badań prowadzonych w Grodzisku i okolicach ma szczególny stosunek.

– Jestem patriotą lokalnym. Firma budowlana ma swoje wytyczne, gmina ma swoje wytyczne, a ja jako archeolog, absolwent SP nr 1 i LO w Grodzisku, zawsze chciałem mieszkańcom Grodziska zostawić jakąś wspólną pamiątkę po swojej działalności archeologicznej, zapisać się czymś spektakularnym, jakimś fantastycznym odkryciem. Dzięki badaniom na placu Wolności mam poczucie, że to mi się udało.

#### Grodzisk był bogatym miastem?

– Ciężko stwierdzić, co znaczy, że był miastem bogatym. Ilość materiału wskazuje, że nie było to miasto biedne. Natomiast jeśli byśmy to porównali do Gdańska czy miast portowych, to wiadomo, że to nie ta skala. Z drugiej strony przebywałem zaledwie ułamek procenta rynku, a gdzie reszta miasta? A wieś, dworki, folwarki? Każdy, kto interesuje się Grodziskiem, wie doskonale jak się zmienił na przestrzeni lat. Jakie spustoszenie wywołały I i II wojna światowa. Nie wiem, ile rzeczy utraciliśmy bezpow-

rotnie, a ile jeszcze czeka na odkrycie. Ale mieszkańcy Grodziska nie mają się czego wstydzić. To było całkiem przyzwoite miasto. My po prostu mieliśmy doskonałe położenie, na szlaku. I to pozwalało być na orbicie zainteresowań. Myślę, że gdyby nie było stosunkowo bogate, to nie doświadczyłyby napaści ze strony Szwedów. Bo żadna armia nie zadaje sobie trudu zdobywania czegoś, co nie ma sensu.

#### Co możemy powiedzieć o dawnych mieszkańcach Grodziska?

– Wbrew pozorom oni w zasadzie się od nas nie różnili. Przez analogię moglibyśmy to odnieść do dzisiejszych czasów. W archeologii nazywamy to metodą aktualizmu. Ich inwentarz naczyńniowy na pewno był bardzo bogaty i mocno zróżnicowany. Mamy przecież ogromną ilość talerzy, kubków, naczyń, waz, mis, garnków, pucharów, amfor. Kości zwierzęce wskazują na konsumpcję bydła, świń, sierp żelazny wskazuje na prace polowe, a szyjki i dna od butelek, że lubili sobie wypić. Z kolei kaflowe potwierdzają, że tak ja my nie tylko mieli poczucie estetyki, ale także komfort życia był dla nich również ważny. Kto nie lubi, jak w zimie jest w domu ciepło? Już dzisiaj mogę powiedzieć, że niektóre naczynia wskazują także na dość rozległe kontakty międzyregionalne. Dlatego śmiało można twierdzić, że ówczesni mieszkańcy Grodziska prowadzili życie, które pod pewnymi względami w żaden sposób nie odbiega od naszego.

Dziękuję za rozmowę.



## ..... dokądkolwiek zmierzasz w te wakacje PAMIĘTAJ O BEZPIECZEŃSTWIE

Bezstroska wakacyjna nie zwalnia z odpowiedzialności



### Przypominamy kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa

#### zanim wyjdiesz z domu .....

- dokładnie zamknij wszystkie okna i drzwi,
- zakręć dopływ gazu i wody,
- odłącz niepotrzebne urządzenia elektryczne od zasilania.

#### przed i w trakcie podróży autem.....

- sprawdź stan techniczny pojazdu,
- zachowaj trzeźwość,
- przestrzegaj ograniczeń prędkości,
- prowadzisz - nie korzystaj z telefonu,
- uważaj na przejściach dla pieszych,
- zachowaj ostrożność na przejazdach kolejowych.

#### uważaj nad wodą.....

- korzystaj tylko z kąpielisk strzeżonych,
- nie wchodź do wody po spożyciu alkoholu,
- przed skokiem do wody zawsze sprawdzaj dno,
- wezwij pomoc w sytuacji kiedy jest niezbędna.

#### zadbaj o dzieci te młodsze i te starsze.....

- uświadamiaj i ostrzegaj dziecko o niebezpieczeństwach jakie niosą za sobą narkotyki, papierosy, alkohol oraz dopalacze,
- uczulaj i ostrzegaj przed kontaktami z osobami nowo poznanymi,
- zagospodaruj dziecku wolny wakacyjny czas.

### W przypadku zagrożenia

## dzwoń!



Partnerzy projektu:



Patronat medialny:



Szalonych i bezpiecznych wakacji!

Twoja bezpieczna Wakadka

# Piękna przygoda bez happy endu

Po dwóch porażkach w ostatnich spotkaniach Pogon zakończyła drugoligowe rozgrywki na 16 miejscu z dorobkiem 31 pkt, na które złożyło się 8 zwycięstw, 7 remisów i 19 porażek, przy stosunku bramkowym 34:54. Ciężki był ten historyczny, debiutancki sezon na poziomie centralnym.



Wstydu nasz zespół na pewno nie przyniósł, nie był chłopcem do bicia i poziomem sportowym nie odstawał od reszty klubów. Zabrakło trochę szczęścia, doświadczenia, czasem też umiejętności. Gdyby udało się wygrać dwa mecze więcej, np. z Sokołem Ostróda, co było wręcz obowiązkiem, czy też ze Zniczem Pruszków, w spotkaniu z którym byliśmy znacznie lepszą drużyną, a bramki nie potrafiliśmy zdobyć nawet z rzutu karnego, to dziś cieszylibyśmy się z utrzymania.

Mimo braku happy endu to była piękna przygoda, dotknięcie zupełnie innego piłkarskiego świata. Ruch Chorzów, Motor Lublin, Stal Rzeszów czy Hutnik Kraków, Garbarnia Kraków – kto myślał, że kiedyś takie firmy zobaczymy w Grodzisku, w walce o ligowe punkty. Nie pozostaje nic innego jak trzymać kciuki, by w przyszłym sezonie w III lidze Pogon znów okazała się najlepsza i szybko wróciła na piłkarskie salony. Grodziscy kibice na pewno na to zasługują, szczególnie ta

garstka najwierniejszych, którzy towarzyszyli naszemu piłkarzom we wszystkich meczach wyjazdowych.

Jeśli chodzi o statystyki, to strzelcami bramek byli: Jean Franco Sarmiento – 11, Jakub Kołaczek i Wojciech Kalinowski – po 4, Mateusz Lisowski i Michał Wrzesiński – po 3, Damian Jaroń i Maciej Bortniczuk – po 2 i Jakub Apolinarski – 1, jedną bramkę sprezentował nam rywal strzelając samobójca, a trzy zapisane zostały w wyniku walkowera. Nasi piłkarze obejrzeli w 34 meczach 6 czerwonych kartek i 62 żółte.

**Pogon – KKS Kalisz (d) 0:2** (■ Theus, Zembrowski, Sacharuk)

Jeszcze tydzień wcześniej wierzyliśmy, że to spotkanie może decydować o utrzymaniu obydwu zespołów. Niestety, KKS pokonał wówczas Garbarnię, a my przegraliśmy w Chojnicach i tym samym mecz ten miał charakter wyłącznie prestiżowy. Mimo starań naszym zawodnikom nie udało się uzyskać korzystnego wyniku i udanie pożegnać się

z grodziską publicznością w ostatnim drugoligowym meczu przy Mokronoskich 4. Goście z Kalisza w przekroju całego meczu prezentowali się nieco lepiej od naszego zespołu i zasłużyli wywieźli z Grodziska 3 pkt.

**Pogon:** Haluch, Theus (46' Apolinarski), Zembrowski, Łoś, Maślanka (67' Sławek), Jaroń (46' Wrzesiński), Kołaczek, Owczarek, Lisowski (46' Bortniczuk), Sacharuk (64' Kalinowski), Sarmiento.

**Pogon – Wigry Suwałki (w) 0:4** (■ Wrzesiński)

Swoją pożegnalny mecz w II lidze nasza drużyna rozegrała w Suwałkach, z pewnością już gry w barażach Wigrami. Jesienią w Grodzisku Pogon zwyciężyła 3:1, jednak w rewanżu stanowiła niestety tło dla rywala, przegrywając aż 0:4. Była to najwyższa porażka Pogoni w zakończonym sezonie, dlatego szkoda, że w tak słabym stylu pożegnaliśmy się z drugoligowymi rozgrywkami.

**Pogon:** Mirus (46' Haluch), Apolinarski, Gładysz, Łoś, Sławek, Jaroń, Pawłowski, Owczarek, Wrzesiński, Bortniczuk (67' Łukaszczyk), Sarmiento.

■ *Michał Śliwiński*



## Maraton z sukcesem

Rezerwy Pogoni Grodzisk po raz kolejny nie miały żadnych problemów z utrzymaniem się w lidze okręgowej. W sezonie 2021/22 podopieczni trenera Macieja Przybylskiego z 38 pkt uplasowali się na 9 pozycji. Należy uznać to za bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę, że zespół ten w rundzie wiosennej był praktycznie pozbawiony wsparcia z pierwszej drużyny i bazował na wychowankach klubu, zwłaszcza z rocznika 2004. Szkoleniowiec sięgał też po młodszych piłkarzy – Jakub Konopa nawet wpisał się na listę strzelców. W większości meczów młodzieżowcy stanowili trzon ekipy i na ogół dawali radę. Postęp, jaki uczynili zawodnicy debiutujący dopiero w piłce seniorskiej, spowodował, że kilku z nich już niebawem rozpoczą

nie przygotowania z pierwszym zespołem, co będzie stanowić impuls do pracy dla kolejnych. Mijający sezon był wyjątkowo trudny, bowiem trener Przybylski musiał rozsądnie rozkładać siły, gdyż również głównie z rocznika 2004 złożona była prowadzona przez niego drużyna juniorów. Mimo że część piłkarzy musiała rozgrywać dwa spotkania w tygodniu, to wytrzymała ten maraton i cele osiągnęła: pewne utrzymanie w lidze okręgowej oraz awans do I Mazowieckiej Ligi Juniorów. ■ (mś)

**Wyniki:** Grom W-wa (w) 2:0 (Kajetan Mordaka, Michał Pindor), KS Okęcie W-wa (d) 1:3 (Jakub Konopa), KS Teresin (w) 2:5 (Tomasz Kołodziejcki, Pindor), Ożarówianka (d) 3:1 (Kołodziejcki – 2, Sebastian Dziewulski), Sparta Jazgarzew (d) 1:2 (Szymon Leszczyński), MKS Polonia W-wa (w) 2:3 (Stanisław Pradosh, Mateusz Bogucki).



## Żbik poległ

Piłkarki UKS Mazovia Grodzisk w ostatnich meczach zdołały wywalczyć 4 pkt, remisując z ostatnim w tabeli stołecznym AZS-em oraz pokonując wyżej notowanego Żbika Nasielsk. Tym samym zawodniczki trenera Grzegorza Kwasizura z 16 pkt zajęły przedostatnie, 11 miejsce w tabeli IV ligi. Świetnie spisały się młode piłkarki Mazovii U-12, które startowały w wojewódzkim Turnieju o Puchar Tymbarku. Nasze reprezentantki zajęły drugie miejsce w tych zawodach, a za najlepszą zawodniczkę została uznana Maja Czaplicka. ■ (mś)

**Wyniki:** Vulcan Wólka Mładzka (w) 0:3, KS Wilanów (d) 1:2 (Julia Mońka), AZS UW II W-wa (w) 2:2 (Kornelia Przewoźniak, Oliwia Matusiak), MKS Polonia W-wa (d) 0:5, Żbik Nasielsk (d) 3:1 (Ala Faderewska – 2, Julia Mońka), Legia Soccer School (w) 0:3 w.o.

## Wygrwali z czołówką



W ubiegłym sezonie rezerwy Chlebni wygrały swoją grupę A-klasy, jednak nie mogły cieszyć się z awansu, ponieważ pierwszy zespół pozostał w lidze okręgowej. W bieżącym, podopieczni trenera Pawła Krzemińskiego z 47 pkt zajęli 6 miejsce. Czy mogli ugrać coś więcej? Sądzę, że tak. W rundzie wiosennej pojawiła się szansa na włączenie się do walki o awans, jednak drużynie zabrakło przede wszystkim konsekwencji. Potrafiła wygrać z czołowymi ekipami rozgrywek, by

później tracić punkty w pojedynkach ze znacznie słabszymi rywalami. Pozytywne jest to, że przez szeregi tego zespołu przewinęła się spora grupa wychowanków klubowej Akademii, co na pewno przyniesie w przyszłości wymierne efekty. ■ (mś)

**Wyniki:** Naprząd II Stare Babice (d) 2:0 (Vitalij Leljuh, Stanisław Kania), Błękitni Korytów (w) 2:4 (Adrian Zakowski, Przemysław Socik), Passovia (d) 0:0, Wrzos Międzyborów (w) 3:2 (Adam Sierański – 2, Kamil Piórkowski), Zaborowianka (w) 1:2 (Sierański), Naprząd Brwinów (d) 3:0 (Dawid Przygoda – 2, Leljuh).



## Coś więcej w przyszłym sezonie

Słabą końcówkę sezonu mieli piłkarze grodziskiej 13. W ostatnich spotkaniach na boisku zdołali wygrać jedynie z zamykającym tabelę Teresinem, w pozostałych ponosząc porażki, w tym najbardziej dotkliwą, w derbach powiatu grodziskiego z Orionem Cegłów. Ostatecznie podopieczni trenera Jakuba Jasińskiego z 24 pkt uplasowali się na 9 pozycji w swojej grupie B-klasy, co trzeba uznać za dobry wynik, biorąc pod uwagę fakt, że

klub jest absolutnym debiutantem w rozgrywkach ligowych. Znając ambicję prezesa Przemysława Stelmaszczyka można się spodziewać, że w przyszłym sezonie zawodnicy KS 13 Grodzisk będą się starali powalczyć o coś więcej. ■ (mś)

**Wyniki:** KS Teresin II (d) 1:0 (Ahmed Mustafa Costa), Milan Sport Pruszków 3:0 w.o., Orion Cegłów (d) 1:5 (Tomasz Lonc), Sokół Budki Piaseckie (w) 2:4 (Rafał Niedziółka, Lonc), FC Płochocin (d) 2:4 (Adam Słowiński, Ahmed Mustafa Costa).

# Historyczny awans Chlebni



Po zwycięskim pojedynku z Podolszynie Chlebni zagwarantowała sobie awans do nowo tworzonej V ligi, zaś po zdobyciu kompletu punktów z Nadarzynem, piłkarze LKS-u zapewnili sobie pierwsze miejsce w lidze okręgowej. Ostatecznie wygrali rozgrywki z imponującym dorobkiem 77 pkt w 30 meczach, na które złożyło się 25 zwycięstw, przy dwóch remisach i trzech porażkach. Podopieczni trenera Tomasza Feliksiaka zdobyli w tych spotkaniach aż 113 bramek, tracąc zaledwie 25. Goli zapewne byłoby znacznie więcej, jednak domowy pojedynek z Nadarzynem zakończył się już po kwadransie na skutek zdekompletowania drużyny gości (dwie „kontuzje”), która i tak rozpoczęła ten mecz w ósemkę. Po latach spędzonych

na boiskach A-klasy czy „okręgówki”, to bezsprzecznie największy sukces w dziejach tego klubu, dlatego wielkie brawa dla zawodników, szkoleniowca, a przede wszystkim dla prezesa Sławomira Jackowskiego, który przez lata mozolnie budował siłę klubu i teraz zbiera tego efekty. Wydaje się, że w V lidze, dysponując takim składem, Chlebni będzie mocna i raczej zdomowić się w czołówce tabeli.

Bramki dla Chlebni zdobywali w tym sezonie: Michał Ocipka – 34, Łukasz Gwardiak – 19, Jakub Łabęda – 14, Maciej Zawitaj – 10, Damian Warmiak – 5, Stanisław Vasylenko – 3, Artur Muchin, Marcin Rackiewicz, Stanisław Kania, Dawid Przygoda, Artem Sysoiev – po 2, Damian Kucharski, Filip Kamiński, Paweł Szczęch,



Juliusz Olech, Piotr Jastrzebski, Michał Gwiazda – po 1, ponadto 6 bramek zostało zapisane wskutek walkowerów.

■ Michał Śliwiński

**Wyniki:** KS Blizne (w) 11:1 (Michał Ocipka – 3, Łukasz Gwardiak, Maciej Zawitaj – po 2, Juliusz Olech, Piotr Jastrzebski, Dawid Przygoda, Artem Sysoiev), Korona Góra Kalwaria (d) 5:1 (Michał Gwiazda, Marcin Rackiewicz, Jakub Łabęda, Ocipka, Gwardiak), GKS Podolszyn (w) 5:0 (Gwardiak – 3, Sysoiev, Zawitaj), GLKS Nadarzyn 3:0 w.o., Laura Chylce (w) 4:1 (Filip Kamiński, Stanisław Vasylenko, Zawitaj, Sysoiev), Grom W-wa (d) 1:2 (Ocipka).

fot. FB Chlebni

# Utrzymanie i awanse



Druga drużyna grodzkiej Bogorii w swym debiutanckim sezonie na zapleczu Lotto Superligi z dorobkiem 8 pkt uplasowała się na przedostatnim 9 miejscu w grupie południowej I ligi, co spowodowało konieczność gry o utrzymanie w barażu z OSSM Gdańsk, który uplasował się na 8 pozycji w grupie północnej. Nasi zawodnicy w tej konfrontacji okazali się dłużej zdecydowanie lepszą. Najpierw zremisowali 5:5 w meczu wyjazdowym, a następnie nie dali żadnych szans ekipie z Wybrzeża, pokonując ją u siebie 8:2. W obydwu tych meczach znakomicie spisał się Michał Gawlas, notując komplet 4 zwycięstw indywidualnych oraz dwóch w deblu. Dziełnie sekundowali mu Jakub Stecyszyn i Przemysław Sałaciński, mający na koncie po trzy singlowe wygrane, a swoją małą cegiełkę do tego sukcesu dołożył również najmłodszy w tym gronie Krzysztof Stąporek. Tym samym I liga pozostaje w Grodzisku.

Znakomicie spisały się w ubiegłym sezonie pozostałe męskie ekipy grodzkiego klubu, w wielkim stylu zdobywając awanse do II oraz IV ligi. Bogoria III wygrała trzecioligowe rozgrywki z 16 zwycięstwami i jednym remisem, zaś Bogoria IV, z kompletem 16 wygranych spotkań oraz triumfem w barażu, okazała się najlepsza w V lidze.

■ Michał Śliwiński

**Wyniki:** Faza zasadnicza: Logisters Dąbrowiak Dąbrowa Górnica (d) 4:6 (Jakub Stecyszyn – Paweł Grela 3:0 i Miłosz Przybylik 3:2, Przemysław Sałaciński – Przybylik 3:2, Michał Gawlas – Jan Kaczor 3:1), baraż: OSSM Gdańsk (w) 5:5 (Gawlas – Aleksander Majchrzak 3:0 i Michał Wandachowicz 3:0, Sałaciński – Wandachowicz 3:2, Stecyszyn – Samuel Michna 3:1, Gawlas/Stecyszyn – Michna/Rafał Formela 3:1), OSSM Gdańsk (d) 8:2 (Gawlas – Mikołaj Łukaszewski 3:0 i Formela 3:0, Sałaciński – Łukaszewski 3:1 i Formela 3:0, Stecyszyn – Wandachowicz 3:2 i Majchrzak 3:0, Gawlas/Stecyszyn – Wandachowicz/Majchrzak 3:2, Sałaciński/Krzysztof Stąporek – Łukaszewski/Formela 3:2).

# Zaplecze jest silne



Ligowe rozgrywki zakończyły tenisistki stołowe drugiej drużyny Bogorii. W dwóch ostatnich meczach rozegranych tego samego dnia nasze zawodniczki, najpierw zremisowały z rezerwami JKTS-u Jastrzębie-Zdrój 5:5, by kilka godzin później ulec triumfatorowi rozgrywek – pierwszej ekipie z Jastrzębia 4:6. Ostatecznie, nasza młoda drużyna uplasowała się na wysokim 5 miejscu w grupie południowej I ligi, z 23 pkt na koncie, na które złożyło się 9 zwycięstw, 5 remisów oraz 6 porażek. Ekstraklasowy zespół pań może spać spokojnie. Zaplecze jest silne i perspektywiczne. ■ (mś)

**Wyniki:** JKTS II Jastrzębie-Zdrój (w) 5:5 (Zofia Śliwka – Laura Kałużny 3:0 i Martyna Hajduk 3:0, Julia Więckowska-Hajduk 3:1, Antonina Zembowicz – Nadia Kloczkowska 3:1, Więckowska/Katarzyna



fot. FB Bogoria Grodzisk

Trochimiuk – Kałużna/Kloczkowska 3:1), JKTS Jastrzębie-Zdrój 4:6 (Śliwka – Agata Paszek 3:0, Trochimiuk – Paszek 3:1, Śliwka/Zembowicz – Agata i Patrycja Paszek 3:1, Więckowska/Trochimiuk – Julia Bartoszek/Anna Kubiak 3:1).

# Mistrzowska młodzież



Aleks Pakuła zdobył srebrny medal podczas rozegranych w czarnogórskiej Podgoricy Mistrzostw Europy dziewczyn mieszanych U-13. Nasz reprezentant był najsilniejszym punktem polskiej ekipy, wygrywając wszystkie sześć pojedynków singlowych. W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Nowym Dworze Maz. nasze reprezentantki: Martyna Lis, Julia Więckowska i Katarzyna Trochimiuk, wywalczyły brązowy medal w rywalizacji drużynowej. Drugi krążek tego samego koloru zdobył debel Więckowska-Tro-

chimiuk, zaś największym sukcesem było deblowe złoto Martyny Lis występującej w parze z Agatą Zakrzewską. Grodzisko-tarnobrzeski duet w finale pokonał 3:0 aktualne Mistrzyni Polski seniorek, siostry Annę i Katarzynę Węgrzyn. Z kolei w Mistrzostwach Polski Młodzików, które odbyły się w Dębicy, na najwyższym stopniu podium w rywalizacji drużynowej stanęli reprezentanci Bogorii: Aleks Pakuła, Jakub Dobosz, Tomasz Fabisiak oraz Iwo Kulik, zwyciężając w finale MKS Czechowice-Dziedzice 3:2. Oprócz tego łupem Aleksa padły jeszcze dwa brązowe medale – w singlu oraz deblu, gdzie partnerował mu Krzysztof Wnęk z Granitu Strzelin. Bogoria wygrała zdecydowanie klasyfikację klubową podczas rozegranych w Ostródzie Mistrzostw Polski Ludowych Zespołów Sportowych (na zdjęciu). Indywidualnie złote medale zdobyły Zofia Śliwka i Martyna Lis, srebrne – Katarzyna Trochimiuk i Jakub Stecyszyn, zaś brązowe – Jakub Dobosz i Adam Smoter.

■ Michał Śliwiński



fot. FB Bogoria Grodzisk



## Walki z uśmiechem



Grodziska Szabla 2022 V Memoriał Jerzego Pawłowskiego przyniósł 21 maja około stu pięćdziesięciorgu zawodniczkom i zawodnikom oraz ich trenerom z polskich klubów szermierczych moc pozytywnych przeżyć i wiele cennych doświadczeń.

– Bardzo duże wrażenie robi na mnie liczba zespołów, które przyjechały, i miejsca, z których przybyły, co świadczy o randze zawodów. Niech każdy wyjedzie stąd zadowolony. Powodzenia! – mówił starosta Marek Wieźbicki, dokonując oficjalnego otwarcia turnieju. Głos zabrał również wiceburmistrz Tomasz Krupski. – Jestem pod ogromnym wrażeniem patrona, to nie tylko autorytet sportowy, ale także wielki patriota, więc warto się od niego uczyć w tej szlachetnej dyscyplinie.

Podczas memoriału panowała bardzo przyjacielska atmosfera. – Z organizatorem zawodów, Krzysztofem Karlickim, chodziliśmy do jednej szkoły sportowej w Warszawie, gdzie rozpoczęliśmy przygodę z szermierką, wspólnie jeździliśmy na zawody. Potem współpracowaliśmy, razem prowadziliśmy zajęcia. Cenię sobie ten turniej, bo jest świetnie zorganizowany, uczestniczy w nim wiele klubów, dzięki czemu nasi podopieczni mogą się zmierzyć z różnymi zawodnikami. A szermierz musi mieć takie podejście, że walczy

do końca – mówił Adam Rokiciński, trener Klubu Szermierczego AMP z Warszawy. I faktycznie, po zawodnikach było widać, w jak zacięty sposób ze sobą konkurują. – Chciałam przyjechać na te zawody, aby potrenować przed mistrzostwami Polski poprzez rywalizację z innymi zawodniczkami. Trenuję 6 lat i mam ambicję, aby cały czas stawać się coraz lepszą w tym sporcie – mówiła Oliwia Kordyasz z UKS Szabla Ząbki.

W szranki, poza gośćmi z różnych zakątków Polski, stanęli także reprezentanci grodziskiego klubu. W kategorii młodzików najwyższą lokatę zajął Franciszek Kossut (3 miejsce), a w kategorii dzieci najlepiej spisała się Antonina Florek (6 miejsce). Wyniki pozostałych zawodników Grodziskiego Klubu Szermierczego: kat. dzieci chłopcy – Nikodem Mucha (11 m.), Adam Romański (19 m.), Franek Chełkowski (20 m.), Bartek Marciniak (27 m.), Simon Rajlich (29 m.), Edward Czelej (32 m.) i dziewczynki – Kalina Czapliska (11 m.); kat. młodzik chłopcy

– Daniel Golubev (11 m.), Jeremi Wojtalik (14 m.), Ignacy Banasiak (15 m.), Piotr Sikora-Rudnicki (18 m.), Iwo Bugaj (35 m.), Vasik Rajlich (45 m.), Mikołaj Rodek (47 m.) i dziewczynki – Olivia Dwornik (14 m.), Hanna Żuławska (19 m.), Agata Żółtowska (26 m.) oraz Agata Rusak (31 m.).

– Każde trafienie, które zadali, i każda walka, którą stoczyli, była dla zawodników świetnym treningiem, ale przede wszystkim doświadczeniem, szansą na sprawdzenie swoich umiejętności oraz mam nadzieję, że też zabawą i powodem do uśmiechu. Cieszę się, że z roku na rok, szermierka staje się coraz bardziej rozpowszechniana, a nasz turniej pomaga w jej popularyzacji nie tylko na poziomie ogólnopolskim, ale i u nas w Grodzisku, gdzie zwiększa się liczba osób kojarzących nasz stófkowy sport – podsumował turniej Krzysztof Karlicki z Grodziskiego Klubu Szermierczego, organizator przedsięwzięcia.

■ Tekst i fot. Anna Redel



## Gwarantują i generują



fol. FB AT1 Kozerki

Polski tenis ziemny od pewnego czasu odnosi wiele sukcesów, dlatego znakomitym pomysłem okazało się utworzenie rodzinnych rozgrywek klubowych, które wystartowały pod nazwą Lotto Super Liga. Większość czołowych polskich zawodników oraz gracze z zagranicy gwarantują wysoki poziom i generują coraz większe zainteresowanie. Do tej pory nasze miasto kojarzone było z raketkami do tenisa stołowego, a teraz wydaje się, że dołączą do nich rakietki tenisa ziemnego. Centralny Klub Tenisowy Grodzisk, działający przy Akademii Tenisowej Tenis Kozerki, zbudował bowiem niezwykle silną drużynę, z legendami tej dyscypliny sportu w naszym kraju, jak Je-

rzy Janowicz czy Łukasz Kubot. Rezultaty pierwszych spotkań na razie potwierdzają, że będziemy bardzo mocni. ■ (mś)

**Wyniki:** CKT Grodzisk – AZS Tennis Poznań (w) 4:2 (Elitsa Kostova – Anna Hertel 0:2 – 5:7,0:6, Martyna Kubka – Wiktoria Rutkowska 1:2 – 6:3,4:6,9:11, Kacper Żuk – Maciej Smola 2:0 – 7:6,6:1, Jerzy Janowicz – Przemysław Michocki 2:0 – 6:2,7:6, Martyna Kubka/Katarzyna Piter – Hertel/Rutkowska 2:0 – 6:2,6:3, Żuk/Łukasz Kubot – Smola/Dawid Taczala 2:0 – 6:3,6:1), CKT Grodzisk – BKT Advantage Bielsko-Biała (d) 5:1 (Dalma Galfi – Maja Chwalińska 2:1 – 6:4,3:6,10:3, Ekaterine Gorgodze – Johana Markova 2:0 – 6:2,6:3, Maks Kaśnikowski – Zdenek Kolar 1:2 – 2:6,7:6,5:10, Janowicz – David Poljak 2:0 – 6:3,7:6, Gorgodze/Pitera – Markova/Patrycja Niewiadomska 2:0 – 6:1,6:0, Janowicz/Kubot – Kolar/Poljak 2:0 – 6:1,6:3).



## Prawdziwy hegemon

Po raz kolejny reprezentantki Grodziskiego Klubu Koszykarskiego z rocznika 2008 okazały się najlepsze na Mazowszu. Podopieczne trenera Tomasza Pierca z kompletem 8 zwycięstw zajęły pierwsze miejsce w naszym województwie, a następnie po wygranych meczach z najlepszą ekipą z województwa podlaskiego zostały mistrzem makroregionu. Warto wspomnieć, że rozgrywki ligowe w tej kategorii rozgrywane są od 6 lat i nasze koszykarki na przestrzeni tego okresu 5 razy wywalczyły tytuł mistrzowski, a raz musiały się zadowolić

srebrem. Prawdziwy hegemon. W dramatycznym, wyjazdowym pojedynku z ŁKS-em Łomża nasze koszykarki pokonały rywalki (oraz sędziów) 55:51, zaś w rewanżu odniosły przekonywujące zwycięstwo 69:50. Mistrzowską drużynę trenera Pierca tworzyły: Kamila Dworowska, Katarzyna Ceglińska, Martyna Feliga, Iga Jesiołowska, Amelia Kędzińska, Marianna Łęgowska, Joanna Marciniak, Pola Miśiło, Hanna Niewęglowska, Kaja Słowińska, Aleksandra Stelmasiak, Kinga Strzelecka, Oliwia Wiklak oraz Zuzanna Zimny. ■ (mś)



fol. FB GKK





## Statuetki z rąk mistrzów

Zorganizowana przez OSiR 16 maja w Dworcu w Adamowicznie Grodziska Gala Sportu, podczas której statuetkami uhonorowani zostali wyróżniający się zawodnicy grodziskich klubów, oprócz wyjątkowo uroczystej oprawy zgromadziła wyjątkowych gości. Lokalni sportowcy mogli się przyzwyczaić, że ważnym wydarzeniem towarzyszy obecność burmistrza Grzegorza Benedyckińskiego i starosty Marka Wiezbickiego, tym razem jednak laury oprócz przedstawicieli władz samorządowych wręczyli reprezentanci panteonu sław polskiego sportu: mistrz olimpijski w panczenach Zbigniew Bródka, dwukrotna medalistka olimpijska, a także mistrzyni świata i Europy w wioślarstwie Agnieszka Kobus-Zawojcka oraz Luiza Złotkowska, radna miejska oraz dwukrotna medalistka Zimowych Igrzysk Olimpijskich

w łyżwiarstwie szybkim. Jeśli dodać, że całość poprowadziła znana dziennikarka Sylwia Dekiert, a uroczystości towarzyszyły pokazy artystyczno-sportowe, to wniosek nasuwa się oczywisty, że program skrojony został na miarę gali. A jej bohaterami zostali laureaci wyróżnień: Martyna Feliga (Grodziski Klub Koszykarski, trener Tomasz Pierc), Jakub Szymański (LKS Chlebnia, trener Tomasz Feliksiak), Nina Faderewska (UKS Mazovia, trener Grzegorz Kwasizur), Szymon Budny (UKS Budo, trener Jakub Malicki), Anna Kicińska (UKS Szachowa Dwójka, trener Jacek Kiciński), Jan Szelągowski (MKTT Nikobushi, trener Ewa Szelągowska-Kalman), Miłosz Redzimski (KS Bogoria, trener Tomasz Redzimski), Michał Pindor (GKS Pogoń, trener Maciej Przybylski), Celina Nowakowska (UKS Piranie, trener Marek Kowalski), Amelia Kozłowska (Polish Soft Tennis Association, trener Alexander Matuszelański), Lidia Tabędzka (Grodziski Klub Siermierny, trener Krzysztof Karlicki), Tymoteusz Zygmunt (GKK Opty, trener Norbert Ogórek) oraz reprezentanci UKS Sparta Damian Maciejewski (sekcja pływacka, trener Robert Wolnicki), Jakub Nyc (sekcja siatkówki, trener Piotr Michalak), Julia Dobrowolska (sekcja karate, trener Tomasz Basiak) i Kryspin Węclawek (sekcja wrotkarska, trener Sławomir Chmura).

■ Tekst i fot. Krzysztof Bońkowski



## Powalczyli na medal

4 medale przywieźli z Pleszewa karatecy UKS Budo Grodzisk, startujący w silnie obsadzonym turnieju Poland Open (na zdjęciu), na starcie którego stanęło ponad 600 zawodników z 10 krajów. Złoto zdobył Szymon Budny, srebro i brąz – Łukasz Sulejczak, zaś brąz – Stefan Gozdek. Aż 14 krążków wywalczyli reprezentanci tego klubu w Grand Prix Mazowsza – na najwyższym stopniu podium stanął Antoni Ścibisz, a pozostałe srebrne i brązowe medale wywalczyli: Stefan Gozdek (2),

Patryk Warmijak (2), Maciej Nowak (2), Aleksandra Głęb-Szymańska, Aleksandra Kot (2), Krzysztof Sarba, Szymon Szczepański, Kalina Kubacka i Yana Antukh.


Z kolei reprezentanci Klubu Karate Nikobushi sześciokrotnie stanęli na podium podczas lubelskich Mistrzostw Polski – polskiej Unii Karate. Trzy złote medale w tych zawodach zdobył Jan Szelągowski, złoto i brąz stały się udziałem Maszy Wawszczyk, zaś srebro wywalczył Nikodem Kalman. ■ (mś)

## Dwa razy brąz

Duży sukces zanotowała reprezentantka Grodzkiego Klubu Siermiernego Oliwia Dwornik, zdobywając brązowy medal w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U-14, które odbyły się w Koninie. Dobry występ zanotował również inny podopieczny trenera Krzysztofa

Karlickiego Franciszek Kossut, zajmując 6 miejsce. Z kolei w największym w Polsce międzynarodowym turnieju siermiernym, jakim jest rozgrywany we Wrocławiu „Challenge Wratislavia”, brąz w kategorii U-15 wywalczyła Lidia Tabędzka. ■ (mś).

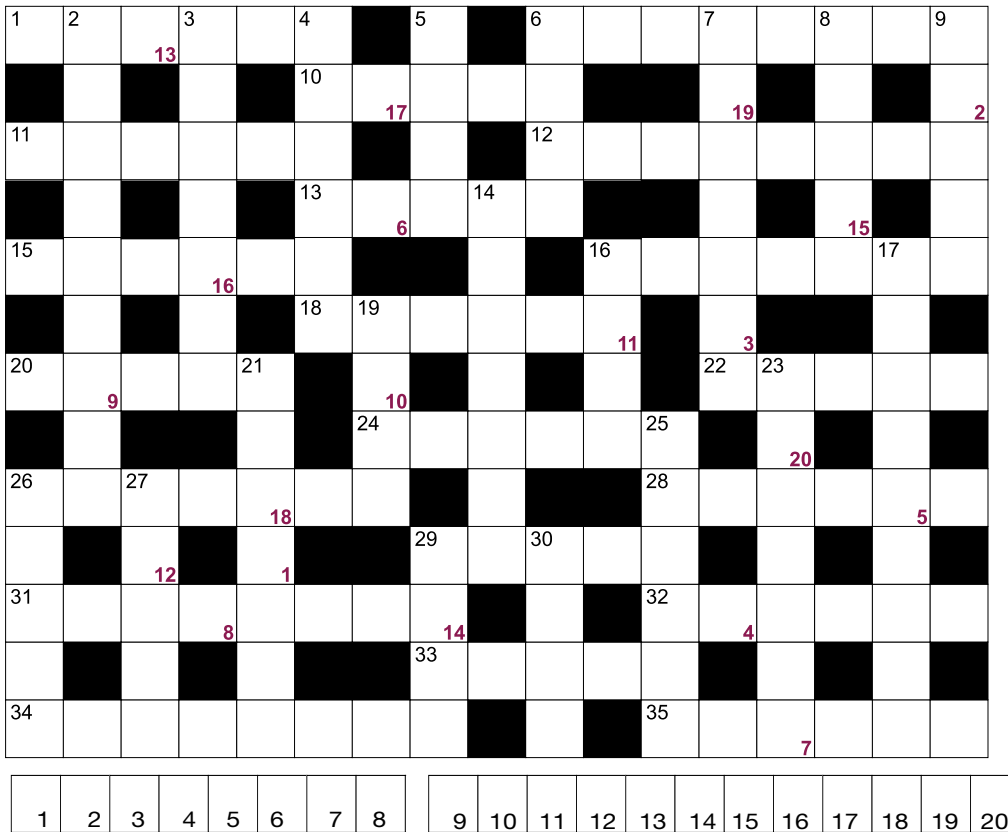
## Zwycięstwo u siebie

 Grodzki Klub Kolarski był organizatorem 2 etapu Małego Wyścigu Pokoju, który rozegrany został w Chrzanowie Małym. Najlepiej w tych zawodach z licznej ekipy gospodarzy spisala się Maria Orszulak, zwyciężając w gronie juniorów młodszych. ■ (mś)

# Krzyżówka z Honorowym Obywatelem Grodziska

Rozwiązanie zawierające imię i nazwisko jednego z Honorowych Obywateli Grodziska Mazowieckiego utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu i uszeregowane od 1 do 20.

Bolesław Stepiński



## Rozwiązanie

### krzyżówki z nr. 318:

W krzyżówce zaszyfrowane było hasło „Stefania Studzińska”. Zwyciężczynią została p. Sara Gemelli Michieletti. Po odbiór nagrody zapraszamy do siedziby redakcji: Centrum Kultury, ul. Spółdzielcza 9, II piętro.

## Uwaga,

### krzyżówkowicze!

Na rozwiązania krzyżówki czekamy do 12 lipca. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres redakcji pocztą tradycyjną bądź elektroniczną. Nagrodą jest zaproszenie dla dwóch osób do Kina Centrum Kultury na dowolnie wybrany seans filmowy.



## Poziomo:

1. przedłużenie kolumny kilkuczęściowego masztu; 6. dawna nazwa Etiopii; 10. oblicze; 11. służy do wysyłania i odbierania fal radiowych; 12. autor zdjęć do filmu; 13. damsko-męska gra deblowa w tenisie; 15. dobra opinia; 16. światła odbite; 18. bezsilność; 20. prestiżowa nagroda dla aktorów; 22. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny; 24. pałeczka dyrygenta; 26. okres spadku koniunktury; 28. niemiecki port nad Łabą; 29. targowisko; 31. spichlerz, duży magazyn zbożowy; 32. część mechanizmu zamkowego broni palnej; 33. imitacja skóry; 34. zjednywanie zwolenników; 35. bałagan.

## Pionowo:

2. stan w USA; 3. brak wolności; 4. dowódca wojsk kozackich; 5. oaza zieleni w mieście; 6. pierwiastek chemiczny, główny składnik powietrza; 7. krochmal; 8. liście pietruszki; 9. czarno-biała tkanina dekoracyjna; 14. ścierka do wycierania kurzu; 16. spirytusowy lub winny; 17. zastój; 19. wyższa to senat, niższa to sejm; 21. w szachach jednoczesny ruch króla i wieży; 23. miasto na Nizinie Południowopodlaskiej; 25. imię męskie; 26. gatunek kapusty warzywnej; 27. graniczą z Polakami; 29. lewy dopływ Wisły; 30. początek skałi.

## Fundatorem nagrody jest


**KINO**

 CENTRUM KULTURY  
GRODZISK MAZOWIECKI

Aktualne informacje  
na temat działalności kina na:  
[www.centrumkultury.eu](http://www.centrumkultury.eu)

Wydaje Ośrodek Kultury Gminy Grodzisk Mazowiecki  
05-825 Grodzisk Maz., ul. Spółdzielcza 9

Nakład: 9000 egz.

### Redakcja:

Krzysztof Bońkowski (redaktor naczelny),  
Anna Redel (sekretarz redakcji)  
05-825 Grodzisk Maz. ul. Spółdzielcza 9  
tel. 22 734 78 59

e-mail: [redakcja@gazetabogoria.pl](mailto:redakcja@gazetabogoria.pl)

FB: Grodziskie Pismo

Społeczno-Kulturalne Bogoria  
[www.gazetabogoria.pl](http://www.gazetabogoria.pl)

### Biuro reklamy:

d.staniaszek@centrumkultury.eu,  
tel. 660 540 169  
bea\_michalska@o2.pl, tel. 781 356 427

Zastrzega się prawo skracania i redagowania tekstów  
oraz zmiany tytułów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść listów, ogłoszeń, reklam, podziękowań,  
kondolencji oraz materiałów UM, MGK i GRS.

Skład i przygotowanie do druku:  
Ling Brett, tel. 602 455 130  
[www.lingbrett.pl](http://www.lingbrett.pl)



Druk: DB PRINT  
Polska Sp. z o.o.  
ul. Chranowska 32,  
05-825 Grodzisk  
Mazowiecki  
[www.dbprint.pl](http://www.dbprint.pl)

## OGŁOSZENIA DROBNE

- **PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerki oraz MYCIE elewacji, kostki, parkanów, dachów.** Tel. 604 408 618, 22 662 30 20. Usługi świadczymy u klienta. Dojazd w cenie usługi
- **Naprawa rowerów, sprzedaż rowerów używanych** (holenderki, górskie, inne), sprzedaż rowerów używanych z napędem elektrycznym, Grodzisk, ul. Gimnazjalna 16a. Tel. 692 465 581
- **AGD i naprawa lodówek, zamrażarek, lod i szaf chłodniczych.** Naprawy tylko u klienta. Tel. 601 344 139
- **Pranie tapicerek meblowych, samochodowych, wykładzin, dywanów, wyłącznie środkami Karcher.** Tel. 727 605 505
- **Wyprzedaż perełek z mojej szafy.** Na stronie Vinted.pl pod nazwą użytkownika vaili\_my. Ciuchy są w bardzo dobrym stanie i niedrogo. Serdecznie zapraszam do zakupów – [www.vinted.pl/member/965332-vailimy](http://www.vinted.pl/member/965332-vailimy)
- **Sprzedam działkę rolno-budowlaną** o powierzchni 2100 metrów w okolicach Puszczy Mariańskiej. Telefon kontaktowy 516 923 211
- **Przyjmę książki w każdej ilości, z odbiorem osobistym.** Proszę o kontakt: 504 605 420



## Podziękowania

Serdecznie dziękuję wszystkim za przybycie 5 czerwca na piknik „Seniorzy z Łąk i Zabłotni na 500-lecie Grodziska Mazowieckiego”, a szczególnie gościom: radnym Wiesławie Śliwińskiej, Aleksandrze Kapuściak i Łukaszowi Nowackiemu, pani Anecie Caban, sekretarzu gminy, Przemysławowi Bobińskiemu z Urzędu Miejskiego, członkom Gminnej Rady Seniorów z przewodniczącą Lidią Abramczyk, Beacie Boguckiej, dyrektor Szkoły w Łąkach, oraz Annie Redel z Gazety „Bogoria” i Mieczysławowi Osiadaczowi z Radia Bogoria. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego wydarzenia.

Danuta Dubielecka, Opiekunka Klubu Seniora Łąki

\*\*\*\*\*

Podziękowanie dla dr Urszuli Tomaszewskiej, która w czerwcu 2003 roku skierowała mnie do nowo otwartego Szpitala Zachodniego w Grodzisku Maz., gdzie lekarze kardiologów uratowali mi życie. Podziękowania dla lekarzy, którzy przez wiele lat opiekowali się mną: ordynator kardiolog dr Bednarski oraz lekarze kardiologów dr Basiukiewicz i dr Pastwa. Szczególne podziękowania dla dr. Pawła Basiukiewicza, który 10 czerwca bieżącego roku wszczepił mi nowy rozrusznik.

Wdzięczna pacjentka Alicja Maciejewska

\*\*\*\*\*

4 czerwca 2022 r. odbyła się impreza pn. „Organizacja spotkania sportowego mieszkańców wsi Książenice – Rodzinnego rajdu rowerowego połączonego z obchodami Dnia Dziecka”. Współpraca Sołtysa, Rady Sołeckiej z Dyrekcją Szkoły, nauczycielami i obsługą oraz Radą Rodziców przyczyniła się do organizacji pięknej imprezy dla dzieci i mieszkańców naszej wsi.

Dziękujemy Państwu za liczne uczestnictwo w imprezie, które przeszło oczekiwania organizatorów. Będziemy starali się organizować takie imprezy cyklicznie i zabezpieczać większe środki z Funduszu Sołeckiego, aby udoskonalić to przedsięwzięcie. Dziękuję Panu Burmistrzowi za objęcie przedsięwzięcia honorowym patronatem, Centrum Kultury, Hurtowni DUO-TES, Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji za pomoc w organizacji imprezy. Dziękujemy służbom, które przyczyniły się do zapewnienia bezpieczeństwa uczestników, tj. Policji, Straży Miejskiej, OSP Książenice i Pogotowiu.

Stanisław Kolasa, sołtys wsi Książenice



# OKNA i DRZWI PCV

## PARAPETY | ROLETY | ŻALUZJE



**POMIAR MONTAŻ SERWIS  
TRANSPORT GRATIS**

P.H.U. OKPLAST S.C.      tel./fax (22) 734 45 75  
Grodzisk Mazowiecki      tel. kom. 607 602 724  
ul. 11 Listopada 43/3      biuro@okna-okplast.pl  
(wejście od postoju TAXI)      www.okna-okplast.pl

Współpracujemy z:







[www.okna-okplast.pl](http://www.okna-okplast.pl)



## Spotem

### GRODZISK MAZOWIECKI

# Zaprasza na zakupy do swoich sklepów



# RADIO BOGORIA

## 94,5 FM

**Najświeższych informacji lokalnych słuchaj  
o pełnych godzinach od 7.00 do 17.00  
oraz w godz. 7.30, 8.30, 15.30 i 16.30**



# Tytuł wrócił do domu

Czekaliśmy cierpliwie i wreszcie się doczekaliśmy! Po trzech latach tytuł mistrzowski wrócił do Grodziska. Tenisiści stołowi Dartomu Bogorii w wypełnionej po brzegi Grodziskiej Hali Sportowej przy ul. Westfala w pięknym stylu wywalczyli tytuł Drużynowego Mistrza Polski w sezonie 2021/22.

Tym samym po raz ósmy w historii nasz klub, zbudowany od podstaw przez prezesa Dariusza Szumachera, okazał się najlepszy w kraju. Przed meczem wiadomo było, że trener Tomasz Redzimski nie będzie mógł skorzystać w finale z usług Panagiotisa Gionisa i swego syna – Miłosza, co mogło budzić pewien niepokój. Jednak mimo tych ubytków kadrowych efekt był rewelacyjny, gdyż pozostali zawodnicy spisali się znakomicie, pokonując w wielkim finale najlepszą drużynę fazy zasadniczej, czyli Lotto Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz 3:1.

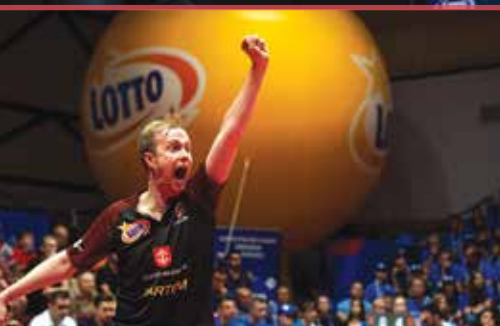
Sam mecz nie zaczął się dobrze dla naszego zespołu, bowiem w grze otwarcia Marek Badowski uległ 0:3 młodzieżowemu mistrzowi Polski Arturowi Grelu. Do remisu doprowadził Shiyu Sun, pokonując 3:1 Viacheslawa Burova. Prowadzenie naszej drużynie dał żegnający się niestety z Grodziskiem Pavel Sirucek, zwyciężając 3:0 Vladislava Ursu. Najwięcej emocji dostarczył decydujący, jak się później okazało, pojedynek, w którym Badowski mierzył się z Burovem. Nasz reprezentant wygrał pierwszego seta do 5 i kiedy w drugim prowadził już 10:5, wydawało się, że za chwilę postawi kropkę nad i. Niestety „Bany” roztrwonął przewagę i potem musiał się mocno napracować, by zwyciężyć w tej partii 16:14 i w całym meczu 2:0, co dało naszemu klubowi końcową wygraną 3:1.

A potem nastąpiła wielka wspólna radość zawodników i kibiców, bowiem tytuł mistrzowski wrócił do domu, czyli do Grodziska, który od dłuższego czasu aspiruje do miana stolicy polskiego tenisa stołowego. I tą stolicą jest...

■ Michał Śliwiński

Zdjęcia: Marcin Masalski

**Dartom Bogoria – Lotto Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz 3:1**  
Marek Badowski – Artur Grela 0:3 (-8,-7,-8), Shiyu Sun – Viacheslav Burov 3:1 (-8,8,8,7), Pavel Sirucek – Vladislav Ursu 3:0 (5,11,9), Badowski – Burov 2:0 (5,14)



# BOGORIA

CENTRUM KULTURY, 05-825 GRODZISK MAZOWIECKI, UL. SPÓŁDZIELCZA 9



CUK  
UBEZPIECZENIA

TWOJA  
SUPEROCZRONA

OFERTA **30** TOWARZYSTW

#BEZWYCHODZENIAZDOMU



Grodzisk Mazowiecki

Plac Króla Zygmunta Starego 11, tel. 22 110 52 33

grodziskmazowiecki@cuk.pl

Milanówek

ul. Podwiejska 39/4, tel. 22 110 50 31

milanowek@cuk.pl

kom. 501 080 150

606 999 896

# UBEZPIECZENIA

www.przezorny.pl

tel. 22 734 50 90



warta.



Allianz



ul. Sienkiewicza 51





**AMEDS**  
CENTRUM MEDYCZNE

Медичний центр АМЕДС пропонує  
безкоштовну медичну допомогу  
особам з України,  
які прибули до Польщі після 24.02.2022,  
яку надаватимуть україномовні лікарі.  
Детальна інформація на сайті [www.ameds.pl](http://www.ameds.pl).

Centrum Medyczne AMEDS oferuje  
bezpłatną opiekę medyczną dla uchodźców z Ukrainy  
realizowaną w języku ojczystym.  
Szczegółowe informacje na stronie [www.ameds.pl](http://www.ameds.pl).



 221 501 911

[klinika@ameds.pl](mailto:kliniika@ameds.pl)

## Radio Bogoria

(reklama usług,  
produktów oraz  
sponsoring audycji)



## Gazeta Bogoria

(reklama graficzna  
oraz artykuł  
sponsorowany)

### Zapraszamy na reklamę

*Dział Promocji i Reklamy  
Ośrodka Kultury  
Gminy Grodzisk Maz.*

*Dominika Staniaszek  
660 540 169*

[d.staniaszek@centrumkultury.eu](mailto:d.staniaszek@centrumkultury.eu)

## Kino

(reklama przed  
każdym seansem  
i w przestrzeni  
kinowej)

## Telebim

przy ul. 1 Maja  
(reklamy  
wyświetlane  
24/dobę)



# PRACOWNIK PRODUKCJI

MIEJSCE PRACY: GRODZISK MAZOWIECKI

## ZADANIA:

- PRACE PRODUKCYJNE PRZY PRODUKCJI SZYB
- OBSŁUGA MASZYN I URZĄDZEŃ PRODUKCYJNYCH
- WIZUALNA KONTROLA JAKOŚCI

## WYMAGANIA:

- CHĘĆ I MOTYWACJA DO PRACY
- DBAŁOŚĆ O SZCZEGÓŁY
- DOKŁADNOŚĆ W WYKONYWANIU ZADAŃ
- DYSPOZYCYJNOŚĆ DO PRACY ZMIANOWEJ
- MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE

## OFERUJEMY:

- STABILNE ZATRUDNIENIE W PRĘŻNIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ FIRMIE
- UMOWA O PRACĘ
- PEŁEN ETAT
- DOGODNĄ LOKALIZACJĘ
- ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
- ZMIANOWY SYSTEM PRACY

APLIKACJE POD NR:

**538 891 006**

**HR@GLASSKON.PL**

**GLASSKON**

**Szkołka Żeglarska Bogoria Sailing Team**  
Zaprasza na  
**Niezapomnianą  
przygodę żeglarską!**

## ZAPRASZAMY

**DZIECI W WIEKU 6-12 LAT -  
-TRENINGI NA ŁÓDKACH TYPU  
"OPTYMIST"**

**DZIECI W WIEKU 12 - 15 LAT -  
-TRENINGI NA ŁÓDKACH TYPU  
"MERLIN"**



**-WYKWALIFIKOWANA  
KADRA**

**-PRZYJAZNA ATMOSFERA**

**-SPRZĘT DOSTOSOWANY DO DZIECI**

**A TO WSZYSTKO BLISKO DOMU!  
STAWY WALCZEWSKIEGO**

**ZAPISY POD NUMEREM:  
517-525-121**

**REMAD - Usługi remontowo - budowlane**

**tel. 512-440-198** e-mail: [remad@mailplus.pl](mailto:remad@mailplus.pl)

Bezpłatnie oferujemy:  
Dojazd i doradztwo  
Wycenę  
Pisemną gwarancję na wykonane prace

Adam Łoszewski  
Lisia 50, Adamowizna  
05-825 Grodzisk Mazowiecki

Hydraulika i Elektryka (kompleksowo)  
Elewacje (montaż, malowanie, konserwacja)  
Ogrodzenia  
Tynki, Glazury, Terakoty  
Płyty G-K (podwieszane sufity; ścianki działowe)  
Malowanie i tapetowanie  
Pełen zakres prac remontowo wykończeniowych  
Wszelkie drobne prace  
Naprawy awaryjne 24/7

**PUNKT NADAŃ  
I ODBIORU  
PRZESYŁEK**

  
**epaka.pl**

**epaka.pl**  
**Grodzisk Mazowiecki**

Montwilla 47

05-825

Grodzisk Mazowiecki

tel. 506 296 295

[grodzisk.mazowiecki@epaka.pl](mailto:grodzisk.mazowiecki@epaka.pl)





wozimypiasek.pl



# SKŁAD KRUSZYW

ul. Gen. Orlicz-Dreszera 8  
05-825 Kozierki

tel. 503 503 112

Pełną ofertę znajdziesz na:  
[www.wozimypiasek.pl](http://www.wozimypiasek.pl)

wozimypiasek.pl



- Ziemia przesiewana i ogrodowa
- Piasek, żwir, pospółka
- Kruszywa budowlane, drogowe i ozdobne



## --- USŁUGI ---

- Koparkoładówką, koparką, minikoparką
- Rozbiórki budynków, kucie, kruszenie betonu
- Wyburzenia, wywóz gruzu



# Patio

Dla domu i ogrodu.

pędzel  
**GRATIS**



Sadolin  
impregnat  
hybrydowy 9 L  
różne kolory

**169**,00

05-870 Żukówka Błonie, ul. Łąki 32A

05-825 Grodzisk Mazowiecki, ul. Żyrardowska 24B

[patiomarket.pl](http://patiomarket.pl)

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów.





# BIEGAJ

W KSIĄŻENICACH IX EDYCJA

9:00 - 15:00  
18.09.2022

BiegamBoLubię



KSIAŻENICE



Biegam  
Pomagam

BIEGI SPORTOWE DLA DZIECI  
OKRĄŻENIE = 12ZŁ NA CEL CHARYTATYWNY

BIEG CHARYTATYWNY  
DLA KAŻDEGO

BIEG SPORTOWY 5 KM

BIEG SPORTOWY 10 KM

NORDIC WALKING 5 KM

7-8 LAT 400 M

9-10 LAT 600 M

11-12 LAT 800 M

Biegam  
Pomagam  
120 min

wokół szkoły w Książenicach

**ATRAKCJE**  
W MIASTECZKU BIEGOWYM  
dla WSZYSTKICH!

STREFA GASTRONOMICZNA I STREFA RELAKSU!  
WARSZTATY DLA DZIECI  
STREFA RZDZ  
WARSZTATY Z PIERWSZEJ POMOCY

MIASTECZKO SPORTOWE  
KĄCIK Z PYSZNYMI PRZEKĄSKAMI  
POKAZY TANECZNE  
PREZENTACJA SPRZĘTU SPORTOWEGO

BEZPŁATNY POMIAR BMI ORAZ PORADY DIETETYCZNE  
DMUCHAŃCE W STREFIE DLA NAJMŁODSZYCH  
WATA CUKROWA, POPCORN, ZABAWKI I PAMIĄTKI  
POKAZ OLDTIMERÓW

ZAPISY ON LINE




[www.strefaruchuksiazienice.pl/wydarzenia](http://www.strefaruchuksiazienice.pl/wydarzenia)



**W ramach Programu Inwestycji Strategicznych  
Polski Ład gminy i starostwo z powiatu grodzkiego  
pozyskały następujące kwoty dofinansowania  
na inwestycje:**

- Starostwo Powiatowe w Grodzisku Mazowieckim uzyskało dofinansowanie w kwocie **11 405 000 zł**
- Związek Powiatowo-Gminny Grodziskie Przewozy Autobusowe uzyskał dofinansowanie w kwocie **5 000 000 zł**
- Miasto Grodzisk Mazowiecki uzyskało dofinansowanie w kwocie **9 700 000 zł**
- Miasto Podkowa Leśna uzyskało dofinansowanie w kwocie **4 615 000 zł**
- Gmina Baranów uzyskała dofinansowanie w kwocie **8 605 000 zł**
- Gmina Jaktorów uzyskała dofinansowanie w kwocie **5 000 000 zł**
- Gmina Milanówek uzyskała dofinansowanie w kwocie **9 500 000 zł**
- Gmina Żabia Wola uzyskała dofinansowanie w kwocie **9 950 000 zł**

**GRATULUJĘ!**

*Michał Proszynski* 

**SZEF GABINETU POLITYCZNEGO MSWiA  
RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**

- Usługi Remontowo-Budowlane od **A do Z**
- Zewnętrzne docieplenia budynków



**Sebastian Laskowski**

tel. kom. 784 797 190

e-mail: slaskowski1@poczta.onet.pl



**KURSY LOGOS**

**KOREPETYCJE I KURSY  
EGZAMIN ÓSMOKLASISTY, MATURA  
STACJONARNIE I ON-LINE**

Niekonwencjonalne,  
ale skuteczne metody nauki.

Prowadzący bardzo dobrze tłumaczą  
oraz dają dobre i skuteczne rady.

W przygotowaniu do egzaminu  
bardzo pomogło mi regularne  
powtarzanie lektur.

Na zajęciach często pisaliśmy  
rozprawki i opowiadania.  
To pomogło mi w przygotowaniach.

\*Opinie kursantów i kursantek 2021/22.

[kursylogos.pl](http://kursylogos.pl) [kontakt@kursylogos.pl](mailto:kontakt@kursylogos.pl)

**505 492 777**



**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW  
„SORSEY” Żyrardów  
szuka do pracy instruktora  
nauki jazdy kat. B.**



**Oferujemy:**

- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca na pełen etat przez cały rok
- elastyczny czas pracy

**tel. 696 291 605**



**PRIMULA CLINIC**  
Przychodnia lekarska

## LEKARZE SPECJALIŚCI:

- INTERNISTA
- NEFROLOG
- DIABETOLOG
- CHIRURG (dorośli i dzieci)
- PODOLOG
- PULMONOLOG
- DIETETYK
- NEUROLOG
- REUMATOLOG
- HOLTER EKG, HOLTER RR

**ZAPRASZAMY!**

**PN - PT 9:00 - 19:00**

**REJESTRACJA: 222 455 955**

[WWW.PRIMULACLINIC.PL](http://WWW.PRIMULACLINIC.PL)

**ŻYRARDOWSKA 31, GRODZISK MAZOWIECKI**

# POL-CHEM

## Sklep firmowy

Cena brutto  
219,00 zł



Zestaw do mycia podłóg z kólkami Leifheit 55096 Profi System

Zestaw składa się z:

- Podstawa z drążkiem
- Nakładka Micro Duo - Przeznaczona jest w szczególności do czyszczenia powierzchni typu panele, parkiet.
- Wiadro z kólkami i nakładką wyciskającą

Cena brutto  
209,00 zł



Deska do prasowania Leifheit Airboard M Compact Plus 72616

ultralekka i stabilna konstrukcja, szybsze prasowanie dzięki pokrowcowi Thermo Reflect zintegrowana podstawka z uchwytem na kabel i gniazdkiem, regulowana wysokość 78 - 98 cm

### LEIFHEIT

Cena brutto  
115,00 zł



Suszarka na pranie Leifheit Pegasus 150 Slim 81570

- Stabilna, wytrzymała suszarka z równoległymi nóżkami
- Ze skrzydłami do suszenia długich rzeczy
- Wymiary: Wysokość - 87 cm, Szerokość - 157 cm, Głębokość - 55 cm, wysokość skrzydeł: 105 cm
- Dzięki swoim wymiarom jest bardzo mobilna i z powodzeniem mieści się w drzwiach
- Szerokość zaledwie 55 cm
- Zawiera 2 uchwyty na drobną garderobę
- Opcjonalnie do suszarki można dokupić kółeczka ułatwiające transport suszącego się prania
- W sumie 15 metrów długości
- 3 lata gwarancji

Cena brutto  
49,99 zł



Nakładka micro duo do mopa Profi Leifheit 55126

Nakładka na mop Leifheit PROFI lub innych mopów ze strukturą o szerokości 42cm

Przeznaczona do wycierania na mokro wszelkiego rodzaju podłogi (płytki, parkiet, laminat, korek, drewno). Specjalne mikro fibry doskonale zbiera cały brud, nie tworzy grudek, szybko schnie i posiada długą żywotność. Nakładkę można prać w pralce w temperaturze 60°



ADAMOWIZNA, UL. RADZIEJOWICKA 62, 05-825 GRODZISK MAZOWIECKI  
tel. (22) 720-32-17, biuro@pol-chem.com.pl, www.pol-chem.com.pl